

RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Warszawa

15. XII. 1953

Rok X

TREŚĆ NUMERU:

Ustalać na sesjach konkretne zadania rad w świetle IX Plenum

Krajowa narada przewodniczących komisji handlu Woj. RN w Poznaniu

St. Galka, przewodniczący Prezydium Woj. RN w Szczecinie: Komisje rad narodowych woj. szczecińskiego pomagają usprawniać handel

J. Kiegiel: Aby handel i usługi w Czeladzi lepiej służyły mieszkańcom

E. Dornfest: W ścisłej więzi z ludnością

Z. Gruszczyński: Teoria i praktyka, czyli o punktach usługowych na wsi

M. Nowacki, przewodniczący Komisji Finansów, Budżetu i Planu MRN w Szczecinie: Jak wygospodarowaliśmy i na co przeznaczamy 7 milionów złotych

W. Filippoto: Więcej troski o konserwację i budowę dróg

T. Żabiński: O lepsze przygotowanie posiedzeń prezydiów

M. Nowakowski: Z doświadczeń komisji zdrowia w pow. sokólskim

St. Gebert: Zmiany w przepisach o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych i mleka

Z życia rad narodowych:

K. Terlecki, członek Prez. PRN w Grajewie: Braki w zaopatrzeniu wsi grajewskiej

Cz. Piskorski, członek Komisji Komunikacyjnej Woj. RN w Szczecinie: O szersze wykorzystanie transportu wodnego

J. Grajcarek, z-ca kier. Wydz. Org. Prez. Woj. RN w Krakowie: Pomoc wydziałów Prezydium Woj. RN dla terenu

Notatki korespondentów

Z pracy GRN:

F. Wiśniewski, instr. org. Prez. PRN w Lubartowie: O konkretność w pracy gminnego instruktora rolnego Bołaczki MRN w Lubartowie

Z działalności rad w ZSRR:

M. Tiuryn: O kolegialnym kierownictwie w pracy rad

Przegląd ustawodawstwa

Głosy prasy

24₍₂₅₈₎

USTALAĆ NA SESJACH KONKRETNE ZADANIA RAD W ŚWIECIE IX PLENUM

IX Plenum KC PZPR wytyczyło program walki o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących. Realizacja tego programu zależy w znacznym stopniu od rad narodowych i ich organów, od tego, w jakiej mierze i jak szybko będą one wcielać w życie wskazania IX Plenum. Dlatego każda rada narodowa musi uzbroić się w konkretny, oparty na analizie potrzeb i możliwości terenu własny program urzeczywistnienia doniosłych, podyktowanych głęboką troską o polepszenie warunków życia mas pracujących, wytycznych IX Plenum.

Obecnie w całym kraju odbywają się sesje rad narodowych poświęcone omówieniu zadań wynikających ze wskazań IX Plenum.

Na sesjach tych rady narodowe podsumowują dotychczasowe osiągnięcia i błędy, podejmują konkretne uchwały określające program działania. Jednakże w dotychczasowym przebiegu i wynikach sesji występuje szereg poważnych braków, świadczących o niedocenianiu przez niektóre prezydium roli i znaczenia tych sesji.

Wytyczne IX Plenum nakreślają kierunki pracy, mówią o tym, co trzeba zrobić. Obowiązkiem każdej rady narodowej jest zastanowienie się jak należy teraz pracować, co trzeba w danym terenie przedsięwziąć, aby wytyczne przerodziły się w czyn.

Szczególne znaczenie mają sesje gminnych rad narodowych. Właśnie tam, w najniższym ogniwie władzy ludowej, bezpośrednio stykającym się z chłopem pracującym, powinien powstać bardzo konkretny, jasny w środkach i metodach, program podniesienia produkcji rolnej oraz usprawnienia pracy tych działów, które obsługują chłop, jak gminne spółdzielnie, punkty usługowe, ośrodki zdrowia itd. Trzeba więc maksymalnie pomóc prezydium GRN w przygotowaniu i przeprowadzeniu sesji poświęconych IX Plenum. Nie jest pomocą i nie można uznać za słuszną decyzję Prezydium Woj. RN w Olsztynie, które schematycznie poleciło w grudniu zwołać dwukrotnie sesje i omówić: po raz pierwszy na sesjach GRN zagadnienia wynikające z IX Plenum poza rolnictwem, a na sesjach MRN poza gospodarką komunalną, a po raz drugi zwołać sesje GRN dla rolnictwa i MRN dla gospodarki komunalnej. Na pewno nie jest pomocą, a przeciwnie ograniczeniem inicjatywy i osłabieniem poczucia odpowiedzialności, polecenie Prezydium PRN w Działdowie, które narzuca prezydium MRN i GRN terminy zwołania sesji, zostawiając, jak to miało miejsce w GRN Płońsca, zaledwie 4 dni czasu na przygotowanie sesji.

A przecież chodzi o to, by sesje miały jak najbardziej roboczy i rzeczowy charakter, aby były próbą rozwiązania zagadnień, które dyktuje życie gminy, aby nie zamieniać ich w swego ro-

daju wiecie, czy uroczyste akademie. I nie mogła mieć roboczego charakteru, nie mogła dać konkretnych wytycznych do pracy na terenie gminy, sesja GRN Sobolew (pow. Garwolin) jeżeli powiedzono wygłoszenie referatu o wytycznych IX Plenum kierownicze szkoły, która zupełnie nie przystosowała referatu do sytuacji istniejącej w gminie, ani nie próbowała wyciągnąć wniosków. Zresztą trudno od niej tego wymagać.

Wyniki sesji zależą od jej przygotowania, od tego, w jaki sposób Prezydium referuje zagadnienia, które w świetle wytycznych IX Plenum będzie jako najważniejsze rozwiązywać w swoim terenie. Dlatego słusznie postąpiło Prezydium MRN w Lidzbarku Welskim omawiając problemy poruszone na Plenum w oparciu o przykłady z własnego terenu. Podobnie opracowało referat Prezydium PRN w Sierpcu, ale nie potrafiło z analizy sytuacji wyprowadzić konkretnych, właściwych dla swego powiatu wniosków — przeciwnie miały one charakter ogólnikowego apelu o polepszenie pracy rad narodowych.

Opracowanie konkretnego programu działania we wszystkich dziedzinach od razu nastęrczy niewątpliwie wielu radom duże trudności i dlatego słuszną jest praktyka niektórych rad narodowych stopniowego, poczynając od najważniejszych, węzłowych dla danego terenu problemów, omawiania ich tak, jak to zrobiło Prezydium Woj. RN we Wrocławiu, umieszczając w porządku dziennym sesji zadania w zakresie podniesienia produkcji rolnej i poprawy warunków bytowych klasy robotniczej. Dlatego też słuszne jest omawianie przygotowanych już uprzednio na sesje problemów pogłębionych o wytyczne IX Plenum tak jak to zrobiło wiele prezydium Woj. RN (Poznań, Lublin, Stalinogród, Kielce).

Trzeba tylko, aby referaty, jakie wygłaszają na sesjach przewodniczący prezydium, wskazując osiągnięcia szeroko i samokrytycznie oświetlały braki i zaniedbania. Jest niepokojącym sygnałem fakt nieuwzględniania w referatach działalności prezydium rad narodowych, niepokazywanie w jakim stopniu osiągnięcia i braki wynikają z dobrej lub złej pracy prezydium. W ten sposób trudno jest mówić o stwarzaniu atmosfery do śmiałej i rzeczowej krytyki działalności prezydium ze strony radnych i komisji. W ten sposób trudno jest wyciągać wnioski dla bardziej prawidłowej realizacji zadań ujętych w plany gospodarcze, inwestycyjne i budżety w trosce o człowieka. Świadczą o tym sesje Woj. RN w Lublinie, Wrocławiu, Stalinogrodzie, liczne sesje PRN i GRN.

Ażeby radni mogli konkretnie wskazywać zadania, jakie w świetle wytycznych IX Plenum stają przed prezydiami, trzeba w referacie konkretnie pokazać niewykorzystane rezerwy tkwiące

w miejscowej gospodarce, trzeba postawić wnioski, jakie proponuje prezydium dla realizacji zadań postawionych przez Plenum. Nie można nazwać stanowiskiem prezydium referatu na sesji Woj. RN w Lublinie jeżeli członkowie Prezydium zapoznawali się z materiałem na dwa dni przed sesją. Nic dziwnego, że referat nie należał do dobrych, dyskusja była mało konkretna, a uchwały ogólnikowe.

Na sesjach, które mają opracować program wynikający z wytycznych IX Plenum, niezmiernie ważny jest szeroki udział komisji rad narodowych, ich krytyczne stanowisko i wnioski. Ale w przygotowaniu się do sesji trzeba komisjom pomóc. Dać zawczasu tezy referatu, umożliwić zebranie materiałów. Nie mogło to mieć miejsca na sesjach GRN i MRN w pow. działdowskim w świetle wspomnianej już decyzji Prezydium PRN pozostawiającej na przygotowanie sesji zaledwie kilka dni. Nie spełnia swego zadania koferaty komisji podobne do tego, jaki wygłosiła na sesji Woj. RN we Wrocławiu Komisja Rolnictwa i Leśnictwa, który przypominał raczej wykład na temat niektórych zagadnień w rolnictwie (np. omawiał organizację pracy w spółdzielniach produkcyjnych).

Więcej uwagi trzeba poświęcić przygotowaniu się radnych do dyskusji. Dopomóc im w zorganizowaniu spotkań z ludnością, która dyskutując wytyczne IX Plenum w swoich zakładach pracy, na zebraniach komitetów Frontu Narodowego, komitetów blokowych czy gromadzkich nie tylko szeroko mówi o potrzebach, ale i wskazuje niewykorzystane rezerwy. Z takich spotkań radni przeniosą na sesję wiele cennych uwag i wniosków jak to uczynił np. radny Piotr Adamski z Czeladzi na sesji Woj. RN w Stalinogrodzie. Trzeba te spotkania, te wnioski ludzi pracy cenić i wykorzystywać. Chybiony jest olbrzymi wysiłek włożony w przygotowanie sesji Woj. RN we Wrocławiu, jeżeli w referacie i w dyskusji przemilczano w ogóle sprawę 6.500 wniosków zgłoszonych przez ludność w wyniku spotkań z radnymi.

Jak wskazuje dotychczasowy przebieg sesji wszędzie tam, gdzie prezydium zamiast sprawozdania i oceny wygłasza ogólnie, oderwane od za-

dań swego terenu referaty o IX Plenum, dyskusja ma na ogół ogólnikowy charakter, rada nie ocenia pracy prezydium, nie próbuje stawiać wniosków. Natomiast widać było wysiłek włożony w przygotowanie sesji Woj. RN w Poznaniu, na której dyskusja była na ogół rzeczowa, wystąpienia kończyły się wnioskami, radni wskazywali istniejące w terenie rezerwy i możliwości ich wykorzystania. Przykładem słabej pracy z radnymi może być dyskusja na sesji PRN w Ełku, gdzie radni wygłaszali sprawozdania i próbowali się usprawiedliwiać, zamiast ocenić pracę prezydium i pokazać zadania na tle wskazań IX Plenum. Tym bardziej głęboko niesłuszny wydaje się fakt przegłosowywania na początku dyskusji ograniczenia czasu wystąpień do paru minut, jak to miało miejsce na dwudniowej sesji Woj. RN we Wrocławiu. Nie znaczy to, że nie należy zwracać uwagi tym, którzy mówią ogólnikowo, raczej dla wykazania się znajomością samych tez, niż dla zajęcia stanowiska.

Jeżeli na sesji ma powstać bojowy, konkretny program działania rady narodowej i jej organów dla realizacji wytycznych IX Plenum, to takim ostatecznie przedyskutowanym i zatwierdzonym przez rady programem powinna być uchwała sesji. Dlatego skuteczne są wysiłki rad i ich prezydium, aby uchwała była jak najbardziej rzeczowa i konkretna, aby określała zadania i środki ich realizacji, tak jak to próbowały ująć uchwały sesji GRN w Płońsku, MRN w Lidzbarku Welskim, Woj. RN w Poznaniu i innych.

Trzeba, by prezydium rad narodowych zwołując sesje zdawały sobie w pełni sprawę z wielkiej roli, jaką mają te sesje do spełnienia. Nie można dopuścić do tego, by sesje stawały się jak to w niektórych wypadkach miało miejsce deklaratywne i ogólnikowe, nie uwzględniające tych wszystkich wskazań, jakie dało nam IX Plenum.

Obecne sesje, podjęte na nich uchwały powinny stać się rzeczowym, bojowym programem codziennej działalności rady narodowej, jej prezydium, komisji, wydziałów i zarządów, powinny dokonać przełomu w dotychczasowej pracy rad, stać się odzwierciedleniem rosnącej aktywności mas — tak aby wytyczne IX Plenum zostały szybko i niezawodnie wprowadzone w życie.

Krajowa narada przewodniczących komisji handlu Woj. RN w Poznaniu

Celem narady przewodniczących komisji handlu wojewódzkich rad narodowych, która odbyła się 5 grudnia br. w Poznaniu, było omówienie w świetle wytycznych IX Plenum KC PZPR zadań komisji handlu rad narodowych, skierowanie ich pracy na najważniejsze odcinki oraz omówienie form i metod tej pracy.

W obradach, którym przewodniczył zastępca przewodniczącego Prezydium Woj. RN w Poznaniu — Andrzej Sternal, uczestniczyli przewodni-

czący komisji handlu Woj. RN oraz odpowiedzialni za sprawy handlu członkowie prezydium tych rad.

Narada odbyła się z udziałem Sekretarza Rady Państwa — Mariana Rybickiego oraz Ministra Handlu Wewnętrznego — Mariana Minora.

Referat ministra Minora, ilustrowany przykładami z pracy rad narodowych na odcinku handlu, wskazał najbardziej aktualne, wpływające ze wskazań IX Plenum KC zadania stojące przed

handlem uspołecznionym, prezydiami i komisjami handlu rad narodowych. Dla ich realizacji nieodzowna jest zmiana stylu pracy aparatu handlu celem przyspieszenia wzrostu zaopatrzenia ludności pracującej. Należy usprawniać obrót towarowy między miastem a wsią, czuwać nad tym, aby towary przeznaczone dla wsi rzeczywiście tam dotarły oraz rozwijać sieć placówek handlowych. Handel nasz w rosce o konsumenta powinien dysponować szeroką siecią również i małych sklepów, np. z pieczywem, owocami, warzywami itp. Należy podnieść jakość posiłków w zakładach zbiorowego żywienia. Zakłady gastronomiczne powinny mieć szeroki asortyment tanich dań, smaczných, bogaty jadłospis, uprzejmą i szybką obsługę.

Referat ob. Zdrojewskiej zawierał sprawozdanie z działalności Komisji Handlu Woj. RN w Poznaniu z 1953 r. Pokazywał on nie tylko zadania, jakie postawiła przed sobą komisja handlu i wyniki jej pracy, lecz przede wszystkim formy i metody pracy komisji.

Komisja nawiązała łączność z ludnością pracującą miast i wsi grupując wokół siebie 26-osobowy aktyw społeczny, organizowała przy pomocy Prezydium Woj. RN narady z ludnością pracującą, przeprowadzała kontrole w terenie, przedstawiała w ciągu br. Prezydium Woj. RN ogółem 40 wniosków. Wnioski te dotyczyły m. in. lepszego zaopatrzenia ludności wiejskiej w pieczywo, zaopatrzenia wsi w części zamiennie do maszyn, podniesienia jakości potraw w jadłodajniach, usprawnienia organizacji handlu targowiskowego.

Wnioski komisji wpłynęły na poprawę stylu pracy aparatu dystrybucyjnego i lepsze zaspokojenie potrzeb ludności pracującej.

ST. GALKA

przewodniczący Prezydium
Woj. RN w Szczecinie

Komisje rad narodowych woj. szczecińskiego pomagają usprawniać handel

Zaopatrzenie ludności i praca aparatu handlu stanowią codzienną troskę rad narodowych w województwie szczecińskim. Wyrazem tego są m. in. interpelacje i zapytania kierowane przez radnych pod adresem prezydiów i organizacji handlowych na sesjach. Na przykład na ostatniej sesji Woj. RN zgłoszono 16 interpelacji z dziedziny handlu. Podobnie na sesjach PRN około 25% interpelacji dotyczy spraw zaopatrzenia.

Z uwagi na rolniczy charakter województwa szczecińskiego poważna ilość interpelacji w sprawie zaopatrzenia wskazuje wadliwą pracę placówek handlu uspołecznionego i organizacji handlowych (MHD, PSS, GS).

Z analizy interpelacji przeprowadzonej przez Prezydium Woj. RN wynika, że konsument nasz chce być coraz lepiej i sprawniej obsłużony i zaopatrzony. Jest to zresztą jedno z poważniejszych zadań, jakie postawiło przed nami IX

W ożywionej dyskusji wypowiadali się przede wszystkim przewodniczący komisji handlu wojewódzkich rad narodowych. Znaczny nacisk położono na realizację zadań komisji na wsi. Zaproponowano na przykład powołanie komisji zaopatrzenia gminnej rady narodowej, co ma szczególne znaczenie wobec przesunięcia dystrybucji materiałów budowlanych z powiatu do gminy. Tam, gdzie jest odpowiedni aktyw, komisje takie mogą być powoływane uchwałą GRN, za zgodą PRN.

Podsumowania dyskusji dokonał Sekretarz Rady Państwa — Marian Rybicki, omawiając poruszone na naradzie zagadnienia oraz udzielając szeregu wyjaśnień. Komisje powinny baczniejszą uwagę zwracać na sposób realizacji przez prezydium wniosków komisji. Realizacja wniosków jest sprawdzianem stosunku prezydium rady narodowej do komisji. Komisje handlu powinny także współpracować ze społecznymi komisjami kontroli zaopatrzenia powoływanymi przez rady zakładowe oraz koordynować ich działalność.

Narada wykazała, że w terenie istnieje szeroki aktyw społeczny, który zdolny jest dopomóc radom narodowym do wykonania ważnych i odpowiedzialnych zadań, jakie przed nimi w dziedzinie handlu postawiło IX Plenum KC. Narada pokazała zarazem bogactwo form i metod pracy komisji.

Narada i przeniesienie jej w teren powinno przyczynić się do podniesienia pracy komisji handlu rad narodowych, co w wyniku spowoduje lepszą pracę rad narodowych na odcinku zaspokajania potrzeb ludzi pracy.

W najbliższym numerze „Rady Narodowej” zamieścimy dalsze materiały z narady poznańskiej.

Plenum KC PZPR. Zadania tego nie wykonamy należycie bez szerokiego udziału konsumentów, bez udziału mas pracujących, bez udziału komisji rad narodowych wszystkich szczebli.

Jakie są zasadnicze problemy handlu w województwie szczecińskim?

Uwagę skoncentrowaliśmy przede wszystkim na zaopatrzeniu samego Szczecina, gdzie osiągnęliśmy stosunkowo niezły wskaźnik w sieci detalicznej, bo jeden sklep na około 420 — 430 mieszkańców. Osiągnęliśmy na ogół zadowalające zaopatrzenie ludności Szczecina w masę towarową zarówno pod względem ilości jak i asortymentu. Naszym poważnym błędem jest to, że zaopatrzenie Szczecina zagwarantowaliśmy w dużej mierze kosztem wsi i miasteczek. Zdaliśmy sobie z tego sprawę szczególnie po zapoznaniu się z materiałami IX Plenum.

Zaniedbanie to powstało na skutek jednostronnej pracy Wydziału Handlu i na skutek braku kontroli ze strony Prezydium Woj. RN. Obecnie z tym zaniedbaniem zdecydowanie walczymy i w tej walce o usprawnienie zaopatrzenia wsi okazują nam pomoc komisje handlu rad narodowych.

Komisje handlu coraz bardziej troszczą się o zaspokojenie potrzeb człowieka pracy w mieście i na wsi.

Na przykład na skutek inicjatywy Komisji Handlu PRN w Kamieniu Pomorskim mieszkańcy gminy Łoźnica uzyskali własną gminną spółdzielnię.

Aby utrzymać pracę komisji — i to nie tylko handlu — na odpowiednim poziomie, aby praca ta służyła lepszemu zaspokajaniu potrzeb ludności, prezydium rad narodowych mają obowiązek szybkiego i słusznego reagowania na postulaty i wnioski zgłaszane przez komisje.

W tej dziedzinie mamy w woj. szczecińskim liczne jeszcze niedociągnięcia. Prezydium rad narodowych w wielu wypadkach nie troszczą się o należyte uaktywnienie komisji, nie czuwają nad właściwym ich składem, nie zapewniają komisjom dostatecznej pomocy, nie reagują na uwagi i wnioski komisji.

W Golenicach, powiecie myśliborskim, w okresie kampanii żniwnej przez kilka tygodni był zamknięty sklep gminnej spółdzielni. Komisja Handlu PRN w Myśliborzu bezskutecznie zwracała na to uwagę Prezydium. Prezydium PRN w Myśliborzu nie rozpatrzyło wniosku Komisji Handlu.

Na posiedzeniu Komisji Handlu PRN w Nowogardzie nie był ani razu członek Prezydium lub kierownik Wydziału Handlu. Rzadkim gościem na posiedzeniach Komisji bywa również sekretarz Prezydium PRN. Nic dziwnego, że Komisja zniechęcona do pracy nie zna dostatecznie zakresu swego działania, swych uprawnień. Frekwencja na posiedzeniach maleje i spadła ostatnio do około 40%. Dodać należy, że skład Komisji Handlu PRN w Nowogardzie budzi zastrzeżenia choćby z tego względu, że jej wiceprzewodniczącym jest prezes miejscowego PZGS.

Prezydium PRN przeciętnie raz lub dwa razy na kwartał rozpatrują na posiedzeniach zagadnienia handlu. Byłoby to wystarczające, gdyby analizę i ocenę zaopatrzenia przeprowadzano wnikliwiej, a podejmowane uchwały realizowano. Ze tak nie jest, świadczy przykład Prezydium PRN w Nowogardzie, które analizując dwukrotnie na posiedzeniu sprawy handlu podjęło jednoznaczne uchwały — w marcu i w październiku 1953 roku.

Szczególnie prezydium GRN i MRN są oderwane od spraw zaopatrzenia i nie oddziałują na organizacje handlowe.

Dzieje się tak dlatego, że prezydium PRN przy rozstrzyganiu takich zagadnień jak rozmieszczenie sieci, rozdziały towarów pomijają prezydium GRN, a także dlatego, że prezydium GRN nie wyrobiły sobie dotąd, również częściowo z winy

władz powiatowych, dostatecznego autorytetu w zarządach GS. Prezydium GRN w Dębicach pow. nowogardzkiego zwróciło się w październiku do Prezydium PRN o wydanie na jeden dzień zakazu sprzedaży napojów alkoholowych w gminie w związku z zakończeniem turnusu w brygadzie PO „Służba Polsce”. Ten wniosek Prezydium GRN uzgodniło z komendą brygady SP. Tymczasem Wydział Handlu Prezydium PRN odpowiedział, że może tylko wtedy wprowadzić jednodniowy zakaz sprzedaży alkoholu, jeżeli zgodzi się na to... Zarząd Gminnej Spółdzielni.

Pomijanie przez prezydium PRN w sprawach handlu prezydium GRN prowadzi również do tego, że na przykład prezes zarządu w Gminnej Spółdzielni w Dołuju w powiecie szczecińskim głośno twierdzi, że „władza” dla niego rozpoczyna się od szczebla wojewódzkiego.

Przytoczone jaskrawe przykłady niedostatecznej pracy prezydium rad narodowych nie są odo-sobnione, jednakże nie mogą one być miernikiem całości pracy.

Na szczególną uwagę zasługuje kontrola załatwiania skarg i zażaleń przez placówki handlowe. Dużą aktywność wykazały w tej dziedzinie ostatnio komisje handlu PRN w Choszcznie, Myśliborzu i Szczecinie oraz Komisja Handlu Woj. RN.

Na przykład Komisja Handlu PRN w Choszcznie w listopadzie skontrolowała 17 placówek handlowych, badając tam między innymi sposób załatwiania skarg i uwag konsumentów, zamieszczanych w książkach życzeń i zażaleń. Komisja stwierdziła m. in., że książki życzeń i zażaleń z gospody GS w Drawnie i Bierzwniku zostały przed kilku tygodniami zabrane przez instruktora PZGS do Choszczna i do tej pory nie zwrócono ich. Na wniosek Komisji Prezydium PRN spowodowało zwrot książek do gospód.

Komisja Handlu PRN w Myśliborzu skontrolowała 6 placówek handlowych. W sklepie MHD Nr 9 w Myśliborzu stwierdzono, że klienci (wynikało to z książki życzeń i zażaleń) zmuszeni są do nabywania żelazka elektrycznego i sznura wtedy, gdy potrzebny jest im tylko sznur. Na interwencję Komisji Prezydium PRN wydało odpowiednie zarządzenie dyrekcji MHD.

Według wskazań IX Plenum musimy usunąć wszelkie przejawy lekceważącego stosunku do życzeń i żądań człowieka pracy — również w zakresie zaopatrzenia. W tym celu prezydium rad narodowych muszą zacieśnić współpracę z komisjami rad narodowych. Ich znajomość terenu i potrzeb ludności pomoże w szybszym podnoszeniu stopy życiowej. Praca komisji pomaga w wykrywaniu błędów, braków i nadużyć.

Prezydium Woj. RN w Szczecinie — w związku z IX Plenum KC PZPR — przystąpiło do opracowania długofalowego planu uaktywnienia komisji rad na wszystkich szczeblach. Przewiduje się na przykład analizę składu osobowego komisji w celu zwiększenia udziału kobiet oraz powiązania komisji z komitetami blokowymi i sklepowymi, co dotąd występowało raczej sporadycznie. Chcemy usystematyzować szkolenie członków ko-

misji, przy czym za podstawową formę szkolenia uważamy udział w posiedzeniach komisji członków i sekretarzy prezydów. Jeżeli chodzi o handel, to zamierzamy gminnym radom narodowym zasugerować, by tam, gdzie jest odpowiedni aktyw i dojrzała do tego sytuacja, powoływały gminne komisje handlu, aby w ten sposób m. in. zwiększyć odpowiedzialność gminnych rad narodowych za zaopatrzenie ludności i usprawnić sprzedaż nadwyżek towarowych przez chłopów.

Dużą pomoc w tym zakresie uzyskaliśmy — nie tylko dla komisji handlu — z narady krajo-

wej komisji handlu Woj. RN, zorganizowanej przez Kancelarię Rady Państwa i Prezydium Woj. RN w Poznaniu w grudniu 1953 r.

Cała nasza działalność zmierzać będzie do tego, aby w handlu, jak wskazują tezy do dyskusji przed II Zjazdem PZPR, „...zwiększyć sprawność uspołecznionego handlu przez lepsze przystosowanie rozdzielników towarowych i asortymentów do potrzeb i życzeń konsumentów, lepsze wykorzystanie lokalnych źródeł zaopatrzenia, zaostrzenie walki z biurokratyzmem w aparacie handlowym, ulepszenie obsługi w sklepach“.

J. KIEGIEL

Aby handel i usługi w Czeladzi lepiej służyły mieszkańcom

Między Sosnowcem, Będzinem i Siemianowicami leży Czeladź, miasto o starych górniczych tradycjach. Mieszkańcami Czeladzi są w olbrzymiej większości górnicy z dwóch pobliskich kopalni oraz robotnicy z zakładów ceramicznych.

Państwo ludowe szczególną uwagę zwraca na woj. stalinogrodzkie, otacza opieką górników pracujących, przeznaczając olbrzymie sumy na budownictwo mieszkań, urządzeń komunalnych i socjalno-kulturalnych, rozwijając handel i usługi.

W Czeladzi w ostatnich latach na Grodzickiej powstało osiedle na 1800 osób, wybudowano nową szkołę, rozpoczęto budowę nowoczesnego szpitala. W osiedlu uruchomiono w tym roku 3 nowe sklepy.

Zadaniem Prezydium MRN w Czeladzi jest otoczenie ludzi pracy troskliwą opieką, stworzenie należytych warunków życia przez jak najlepsze, sprawne zaopatrzenie mieszkańców w artykuły spożywcze i przemysłowe, przez zorganizowanie usług rzemieślniczych itp.

O właściwą sieć sklepową

Właściwe zaopatrzenie ludności zabezpiecza m. in. należyta sieć sklepów. W Czeladzi są 74 sklepy. Niewątpliwie przydałoby się ich więcej. Dawniej, zaraz po wojnie, było ich przeszło 100. Właściciele prywatnych sklepów zamykając sklepy zamieniali je na lokale mieszkalne. Ilość sklepów kurczyła się a w nowym budownictwie na osiedlu przy ul. Grodzickiej uruchomiono tylko 3 sklepy.

Prezydium MRN i Wydział Handlu przejawili za mało troski o to, by sieć sklepów była dostateczna, by wykorzystać były lokale sklepowe. Dopiero teraz w końcu roku zaczęli myśleć o tym, żeby w porozumieniu z dyrekcjami kopalni przesunąć mieszkających w lokalach sklepowych górników do mieszkań w osiedlu.

W lutym br. Prezydium MRN omawiało na posiedzeniu plan sieci sklepów detalicznych. Wy-

dział Handlu przygotował na to posiedzenie materiały, w których ograniczał się jednak tylko do wyliczenia sklepów z ich adresami. Żadnych wniosków nie wysuwał. Prezydium stwierdziło więc, że sieć detaliczna w śródmieściu, na Piaskach i w Brazylii jest zupełnie wystarczająca i nie ma potrzeby jej uzupełniać.

Zabrakło na tym posiedzeniu głosu Komisji Handlu i komitetów blokowych, będących przecież najbliższymi mieszkańców i najlepiej znających ich potrzeby i żądania.

Ile zaś powiązanie z ludnością może dać materiału Prezydium świadczą ostatnie spotkania radnego — Adamskiego z mieszkańcami Czeladzi. Na spotkaniach tych stawiano żądania, zgłaszano propozycje. Np. ob. Pawlik zgłosił wniosek, by Zakłady Ceramiczne w Czeladzi z odpadków produkowały popielniczki, solniczki, miednice, by otworzono sklep z konfekcją. Ob. Żak zaproponował urządzenie targowiska, ob. Halaburda otwarcie baru mlecznego i sklepu spożywczego przy ul. Reymonta. Ob. Misiaczek mówiła o tym, by w sklepach rzeźniczych ustawiono gablotki, w których będzie leżała pokrojona wędlina. Pomoże to kupującemu zorientować się w jakości wędliny. Inni proponowali uruchomienie na Piaskach punktów usługowych szewskich, fryzjerskich, sklepu z artykułami gospodarstwa domowego, punktu wymiany szmat na garnki itp.

Brak takich spotkań, brak kontaktu z ludnością wpłynął na uspokajający przebieg posiedzenia Prezydium w lutym i spowodował w rezultacie taki stan, że ludność Czeladzi chcąc np. zaopatrzyć się w odzież, bieliznę lub artykuły gospodarstwa domowego musi jeździć do Będzina, Sosnowca lub Stalinogrodu.

Usługi to też ważna sprawa

Znacznie gorzej wygląda sprawa usług. Kiedyś w Czeladzi pracowało 98 punktów usługowych blacharskich, stolarskich, fryzjerskich, szewskich, krawieckich, szklarskich itp. Jaka jest w

tej chwili sytuacja? Nie ma ani jednego punktu zduńskiego, ciesielskiego, szklarskiego. Po to, by np. oszkląć okno, mieszkaniec Czeladzi ryzykuje niebezpieczną podróż do Będzina natłoczonym tramwajem.

Usługi szewskie i krawieckie są niewystarczające. W mieście jest 1 punkt spółdzielni rzemieślniczej, zatrudniający 3 szewców oraz 2 warsztaty prywatne, podczas gdy kilka lat temu mieszkańców Czeladzi obsługiwało 16 warsztatów. Do spółdzielczego punktu mają mieszkańcy pretensje nie tylko o to, że za mało tam pracuje szewców, ale i dlatego, że oddany do reparacji but dostaje tylko nową zelówkę czy obcas. Z pękniętą cholewką trzeba jechać już do Będzina, w Czeladzi nie ma bowiem maszyny do zszywania obuwia. Spółdzielcze punkty krawieckie nie chcą przerażać i nicować używanej odzieży.

Trudno się zorientować mieszkańcom Czeladzi o co w tym wszystkim chodzi. „Gdzie są ci rzemieślnicy, którzy pozamykali swoje warsztaty, — pytają oni — dlaczego tak mało jest punktów spółdzielczych, jak to się stało, że punkt krawiecki z ul. Miłowickiej przeniesiono ostatecznie do Będzina?”

Na te pytania powinno odpowiedzieć Prezydium MRN i jego Referat Przemysłu. Prezydium jednak mało interesuje się sprawą usług, a Referat Przemysłu koncentruje całą uwagę na prowadzeniu rejestrów. Niczym innym jak brakiem zainteresowania można tłumaczyć to, że punkt krawiecki z ul. Miłowickiej przeniósł się do Będzina dlatego, że w sklepie z kamienną posadzką krawcy nie mogli pracować. Lokal jest nie wykorzystany i mimo braku lokali sklepowych i punktów usługowych może stać jeszcze długo pusty, jeżeli Prezydium będzie twierdzić, że z zarządami spółdzielni w Będzinie czy Sosnowcu „nie można się dogadać”.

Nie dopatrzyła się też braków w usługach Komisja Drobnej Wytwórczości MRN. Gdyby była ściślej związana z ludnością, lepiej znała potrzeby miasta, mogłaby alarmować niepokojący stan usług w Prezydium MRN i spowodować uzdrowienie tego zakresu działalności Prezydium.

Trzeba sięgnąć do korzeni

Mieszkańcy Czeladzi mają również pretensje do zaopatrzenia sklepów w towary. W Czeladzi bowiem powtarzają się okresowe braki pewnych artykułów. W sierpniu np. nie było w sklepach maki pszennej i artykułów strączkowych oraz aromatów do ciast. We wrześniu brakło maki pszennej, kasz, fasoli. Do sklepu PSS Nr 25 jednego dnia przywieziono zaledwie 90 kg maki, którą rozsprzedano w ciągu 15 minut. Na osiedlu Piaski odczuwano brak wędlin. W październiku nie zawsze było dość jaj, liści bobkowych, ryżu. W sklepie MHD Nr 3 brakło masła, jaj i sera. Sklepowa, która złożyła zamówienie na masło 5. X. nie otrzymała go jeszcze 7. X.

Wiele sygnałów o złym zaopatrzeniu dostarczał zespół kontrolny Komisji Handlu w osobach przewodniczącego Stanisława Patyny i wiceprzewodniczącego Władysława Nowaka. Sygnały te rozpatrywało następnie Prezydium MRN. Tak np. w sierpniu Prezydium na podstawie sygnałów Komisji zleciło wydziałowi handlu usunąć braki maki i sera w sklepie Nr 9 i 12, niższych gatunków wędlin w sklepach 65 i 67, uzupełnić ubogi asortyment towarów w kiosku na Piaskach.



Przyznać trzeba, że Prezydium wnioski pokontrolne Komisji rozpatruje często. Jak widać jednak ze stale powtarzających się braków w zaopatrzeniu nie wystarcza doraźne usuwanie niedociągnięć zaopatrzenia. Jest to podobne do załepienia rany plastrem, który przynosi chwilową ulgę, ale nie leczy choroby. Szablonowa decyzja Prezydium: „Powyższe wnioski uznaje Prezydium za słuszne i przekazuje resortowemu Wydziałowi do usunięcia usterek” bez sięgnięcia do korzeni zła i próby ich uzdrowienia — nie wystarcza. Trzeba zadać sobie trud i odpowiedzieć na pytanie dlaczego braki występują. Takich prób w Prezydium MRN w Czeladzi nie podejmowano. Stąd niedostatecznie zaopatrzone były sklepy spożywcze w maju, w lipcu, w październiku, stąd i teraz w sklepach branżowych brak piecyków i rur, agrafek, sznurowadeł i guzików.

Oburzają się zapewne z Prezydium MRN. „Jak to — powiedzą — przecież analizowaliśmy w lipcu pracę naszego głównego dystrybutora PSS, a w marcu pracę Wydziału Handlu”. Chodzi jednak o to, jak analizowano i z jakim rezultatem.

Analiza pracy Wydziału Handlu polegała na tym, że kierownik Wydziału zdał sprawę z tego ile towarów rozprowadzono w styczniu, a ile w lutym. O trudnościach, wnioskach ani słowa. W

końcu uchwała stwierdziła, że wszystko dobrze, nie ma tylko owoców i wędlin. To wszystko.

W lipcu Prezydium wysłuchało sprawozdania PSS. Było w nim o tym, że 80% załogi uczestniczy we współzawodnictwie. Nikt nie spytał jak to wpływa na usprawnienie zaopatrzenia, które w lipcu i później szwankowało. Nie próbowano znaleźć przyczyny braków i trudności, pomóc w ich rozwiązaniu.

Za pojedynczymi sprawami widzieć zagadnienia

Sprawne, słuszne w interesie ludzi pracy kierowanie każdą dziedziną życia a więc i handlu wymaga kontaktu z masami pracującymi, wymaga udziału w decyzjach przedstawicieli tych mas — radnych i komisji. W obu analizach zabrakło głosu Komisji Handlu. Zabrakło ustosunkowania się Komisji Handlu do poruszanych w czasie analizy spraw, głównie dlatego, że ona sama nie widziała w czasie swej pracy zagadnień. Prezydium i Komisja widzą bowiem tylko pojedyncze drzewa, nie widzą zaś, że drzewa te tworzą las. Prezydium nie potrafiło skierować uwagi Komisji poza doraźne kontrole sklepów, na przeanalizowanie źródła braków. Nie mogli tego zresztą zrobić 2 pracujący w Komisji członkowie.

Niewątpliwie Komisja w pełnym składzie, poinstruowana odpowiednio doszukałaby się w pracy handlu problemów i pomogłaby je rozwiązać. Np. sprawa transportu. PSS w Czeladzi nie ma własnych samochodów. Towary przewożą samochody bazy transportowej w Będzinie. I właśnie z tą bazą transportową PSS w Czeladzi ma kłopoty. Zamawia samochód a ten nie przyjeżdża na czas, albo przyjeżdża tylko z jednym robotnikiem. Baza transportowa też ma swoje żale. Narzeka na brak koordynacji zamówień. Każdy referent PSS w Czeladzi chce na przewiezienie swojego towaru samochód. Zdarzyło się też, że samochód np. z mąką podjechał pod sklep, a sklepowa nie chciała brać mąki. Głębsza analiza dokonana przez Komisję Handlu i Prezydium MRN pozwoliłaby ustalić, że między obrotem towarowym a transportem nie ma należytej współpracy. Uzdrawienie tej współpracy leży w mocy Prezydium.

E. DORNFEST

W ścisłej więzi z ludnością

Do przygotowania listopadowych sesji powiatowych i miejskich rad narodowych oraz grudniowej sesji Woj. RN we Wrocławiu włączone zostały nie tylko wydziały prezydiów rad narodowych i komisje rad narodowych, ale również i komitety blokowe. Komitety blokowe zostały przedtem przeszkolone co do zakresu ich zadań, form i metod działania, a następnie poinstruowane, w jaki sposób należy przeprowadzić otwarte zebrania z mieszkańcami.

Celem otwartych zebrań było ustalenie potrzeb mieszkańców i umożliwienie w ten sposób lep-

szego zaspokajania tych potrzeb, a co za tym idzie poprawa warunków bytowych mieszkańców. Rady narodowe i prezydium udzielały komitetom blokowym pomocy w organizowaniu zebrań, przysyłały na zebrania swoich aktywistów i pracowników.

Gdyby Prezydium nie załatwiało spraw powierzchniowo, lecz widziało zagadnienia w pracy aparatu handlu, widziałoby, że jedną z przyczyn braków jest nieruchliwość PSS, mała dbałość o terminowe odbieranie towarów w hurtowni WPHS w Sosnowcu. Często zdarza się tak, że po odbiór towarów PSS w Czeladzi zgłasza się po 4, a nawet po 8 dniach od wystawienia faktury. Tak np. 2 tony mąki ziemniaczanej zamówionej 31.X. odebrano dopiero 4.XI., zamówione 16.X. olej, ocet, makaron, margarynę odebrano 24.X. Przykładów takich ekspozytura WPHS w Sosnowcu może dostarczyć wiele. „Ostatnio trochę poprawiło się — mówi dyrektor hurtowni Kopeć — ale w lecie zdarzały się opóźnienia dwutygodniowe. To odbijało się na zaopatrzeniu Czeladzi. A w ogóle — dodaje — PSS w Czeladzi to taki „martwy klient“, rzadko u nas bywa, nie domaga się towarów nawet atrakcyjnych.

O takiej opinii WPHS o PSS w Czeladzi ani Prezydium, ani Komisja nie wiedzą.

*

Wiele w Czeladzi jest do zrobienia w dziedzinie handlu i usług. Trzeba w tym celu wzmocnić kierownictwo ze strony Prezydium MRN, ulepszyć metody pracy, by kierownictwo to było rzeczywiste. Trzeba wsłuchiwać się w głosy ludzi pracy i wykorzystywać ich inicjatywę — podnieść na wyższy poziom pracę Oddziału Organizacyjnego, komisji, komitetów blokowych.

Potrzebna jest Czeladzi większa opieka Prezydium Woj. RN. Nie przyjeżdżają, a jeżeli przyjeżdżają to „jak po ogień“ pracownicy i instruktorzy z Wydziału Handlu i Organizacyjnego Prezydium Woj. RN. Wprawdzie niedawno byli instruktorzy z Wydziału Organizacyjnego ale... zebrać materiał do koreferatu. Na instruktarzu był 2 razy w tym roku tylko instruktor komitetów blokowych.

Czeladź miastem jest od niedawna, Prezydium MRN ma jeszcze sporo trudności. Większe zainteresowanie się Czeladzią i większa pomoc jest bardziej potrzebna niż innym miastom. Pomocy tej Czeladź oczekuje.

Na zebraniach występowali radni i mówili o działalności rady narodowej. W dyskusji mieszkańcy mówili o swoich potrzebach, o brakach i błędach w pracy prezydium rady narodowej, przedsiębiorstw handlowych i usługowych, różnych zakładów i instytucji.

Zebrania pomogły szczególnie radnym poznać dokładniej teren, potrzeby i bolączki mieszkańców, dostrzec błędy we własnej pracy przy typowaniu domów do remontu, przy ustaleniu sieci sklepów lub punktów usługowych. Zbliżyły Prezydium i radnych do mieszkańców.

Prezydium Woj. RN zbyt mało poświęcało uwagi przebiegowi zebrań komitetów blokowych. Interesował się wprawdzie tym Wydział Organizacyjny, instruktorzy organizacyjni pomagali wydawnie w terenie przy organizowaniu zebrań i czuwali nad ich przebiegiem i realizacją wniosków, Prezydium Woj. RN jednak nie omawiało tego zagadnienia na swym posiedzeniu. Nie uwzględniono też bogatego materiału zebranego w województwie i wypływających z niego wniosków ani w referacie, ani w dyskusji na sesji Woj. RN 4 grudnia. Było to poważnym błędem Prezydium Woj. RN we Wrocławiu, które cenną inicjatywę pozostawiło samej sobie.

Prezydium rad narodowych dotąd z zebrań komitetów blokowych nie wyciągnęły jeszcze słusznych wniosków organizacyjnych w celu dalszego systematycznego wciągania komitetów blokowych do pracy nad poznaniem potrzeb terenu i lepszego ich zaspokajania.

Radni, znani dotąd na ogół tylko w swojej instytucji lub zakładzie pracy, dali się poznać szerokim rzeszom mieszkańców.

Ugruntowanie w dalszym ciągu tych zdobyczy zależy od stopnia i szybkości zaspokojenia potrzeb i usunięcia bolączek zgłoszonych przez mieszkańców na zebraniach.

W województwie wrocławskim odbyło się w okresie przygotowań do sesji ogółem 780 zebrań komitetów blokowych z mieszkańcami obsłużonych przez 458 radnych PRN i 452 radnych MRN, przez 45 członków prezydiów PRN i 159 członków prezydiów MRN. W zebraniach wzięło udział 33.998 mieszkańców. Na zebraniach mieszkańcy wysunęli 6.808 wniosków, postulatów i skarg.

Organizacja zebrań nie zawsze i nie wszędzie przebiegała sprawnie. Lepszy na ogół przebieg miały one w miastach stanowiących powiaty, choć i tu nie ustrzeżono się od braków. We Wrocławiu zamiast zaplanowanych w okresie od 4 do 15 października 56 zebrań odbyło się tylko 46. Zdarzało się, że zaproszeni radni nie przybyli na zebranie. Były również i takie fakty, że zebrania nie mogły odbyć się na skutek słabej frekwencji.

Frekwencja na zebraniach wahała się w granicach od 14 do 186 osób w zależności od przygotowania.

We Wrocławiu wysunęto na zebraniach ogółem 708 wniosków, w tym w sprawach mieszkaniowych 82, remontów 244, handlu 76, oświaty i kultury 14, zdrowia 64, komunikacji 32, wodociągów i kanalizacji 44, oświetlenia ulic 26, wad w remontach 20, naprawy pieców 22, w różnych sprawach 104. Radni opisali zgłaszane wnioski w specjalnych ankietach, które złożyli w Prezydium MRN.

Do opracowania tych wniosków oraz ustalenia form i sposobu ich załatwienia Prezydium

MRN powołało zespół przedstawicieli zainteresowanych wydziałów. Zespół przekazywał wnioski do wykonania wydziałom za pośrednictwem członków Prezydium. Niektóre wnioski można było zrealizować natychmiast. Część wniosków natomiast umieszczono w planach pracy na najbliższy okres czasu lub też na przyszły rok. Wydaje się, że włączenie komisji MRN do analizy wniosków oraz do kontroli wykonania zawartych w nich słusznych postulatów pomogłoby do lepszej realizacji, wskazałoby Prezydium i komisjom potrzebę pracy z komitetami blokowymi na codzień.

Prezydium MRN wysłuchiwało co tydzień na posiedzeniu informacji o przebiegu zebrań komitetów blokowych, a następnie rozpatrywało zgłoszone wnioski. Poważnym błędem było to, że nie śledzono formy zebrań, niedostatecznie wpłymano na ich lepszy przebieg i wyniki.

Zaletą uzyskanego na zebraniach materiału było to, że zawierał konkretne wskazania, gdzie i co należy uczynić, zmienić, co usunąć.

Wpłynęło bardzo dużo różnorodnych wniosków zawierających słuszne i uzasadnione skargi mieszkańców. Na przykład dach w przedszkolu w Osobowicach wymaga nieodzownej naprawy, przy ul. Żmigrodzkiej konieczna jest naprawa chodników, na terenie komitetów blokowych 25, 27 i 28 brak sklepu mięsnego, w Karłowicach potrzebne jest kino, w osiedlu Osobowice brak żłob-



Górnik z kopalni „Bolesław Chrobry” Ankotowicz wraz z rodziną w nowym mieszkaniu

ka, a w osiedlu Swojczyce brak zdrowej, dobrej wody. Takie braki wynajdywano w każdej dzielnicy.

W Wałbrzychu w 66 zebraniach komitetów blokowych z mieszkańcami brało udział 6.160 osób, w tym 608 osób wzięło udział w dyskusji. Wnioski dotyczyły remontów domów (48), reparaacji rynien i dachów (28), budowy i remontu pieców (83), remontu podłóg i okien (72), zagrzewania budynków (4), remontów instalacji wodnych i kanalizacyjnych (33), remontów instalacji elektrycznych i gazowych (10), urządzeń sanitarnych (29), braków w oświetleniu ulicznym (7), remontów pralni (16), przydziałów odpłatnych materiałów budowlanych (8), usuwania gruzu po dokonanych remontach, brakoróbstwa w remoncie (3), kapitalnych remontów (16), ogródków działkowych i przydomowych, komunikacji miejskiej (2), zaopatrzenia w wodę, ustawienia sieci handlu detalicznego (21), niewłaściwej obsługi w sklepach (2), niedostatecznego zaopatrzenia w artykuły pierwszej potrzeby (10), jakości pieczywa (3), niedogodnych godzin handlu (3). Poza tym wysunięto na zebraniach wiele wniosków z dziedziny zdrowia, oświaty i innych.

I tu również wnioski były konkretnie umiejscowione, realne, a nie ogólnikowe. Mówiono o braku punktu sprzedaży detalicznej artykułów spożywczych wzdłuż całej ulicy Bolesława Chrobrego, o braku baru mlecznego w dzielnicy Sobiecin. Stwierdzono brak kiosku z gazetami przy ul. Świdnickiej, niegrzeczną obsługę w sklepie MHD przy ul. Świerczewskiego itd.

Prezydium MRN w Wałbrzychu ustaliło harmonogram załatwiania wniosków zgłoszonych na zebraniach komitetów blokowych, włączając również pisma, które wpływają w tych sprawach do referatu skarg i zażaleń Prezydium MRN.

Na rozpatrzenie wniosków Prezydium MRN poświęciło trzy kolejne posiedzenia. W celu załatwienia około 300 wniosków w sprawach remontów zobowiązano Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN do powołania specjalnego zespołu i do informowania Prezydium o postępie. Cały szereg wniosków Prezydium MRN załatwiło operatywnie, zlecając i zobowiązując różne instytucje i wydziały do niezwłocznej realizacji zgłoszonych wniosków lub usunięcia wskazanych braków i niedociągnięć. W sprawie złej i niegrzecznej obsługi w sklepach wydano dyrekcji MHD zlecenie niezwłocznego zbadania sprawy i wyciągnięcia odpowiednich wniosków. Sprawę pieczywa zlecono omówić na najbliższej naradzie piekarniczej. W celu polepszenia zaopatrzenia postanowiono między innymi niezwłocznie uruchomić Komisję do Walki ze Speculacją, nieczynną już od dłuższego czasu. Ze spraw komu-

nalnych część załatwia się już w tym roku, część będzie włączona do planu na rok przyszły zależnie od możliwości finansowych, materiałów i siły roboczej. Część prac wykonają systemem gospodarczym komitety blokowe z pomocą Prezydium MRN. Wykonanie zleconych zadań kontroluje co trzeci dzień odpowiedni członek Prezydium MRN. I znowu poważnym błędem organizacyjnym jest pominięcie komisji MRN w analizie wniosków, w kontroli wykonania postulatów ludności i zaleceń Prezydium.

Prezydium MRN w Kamiennej Górze załatwiło już około 70% zgłoszonych na zebraniach wniosków. Na zebraniach komitetów blokowych w Ziębicach w pow. ząbkowickim nie zgłoszono żadnych skarg i wniosków z zakresu ochrony zdrowia, a tymczasem na sesji 9 listopada cała dyskusja toczyła się nad zdrowiem i wyłoniono nawet specjalną komisję, zamiast tego, aby MRN zobowiązała własną Komisję Zdrowia do pracy.

Na skutek dyskusji i wniosków wysuniętych na zebraniach Prezydium MRN w Polanicy zmuszone było do przeanalizowania pracy MZBM.

O tym, jak poważny był dorobek zebranych komitetów blokowych z mieszkańcami, świadczy fakt, że we Wrocławiu i w Wałbrzychu postulaty zgłoszone na zebraniach wskazały błędy w planowaniu prezydiów rad narodowych i zmusiły do wprowadzenia do planów na rok przyszły poważnych poprawek i uzupełnień.

Niezależnie od bieżącej kontroli wykonania wniosków zgłoszonych na zebraniach komitetów blokowych, prowadzonej przez prezydium MRN, składają one sprawozdania z ich realizacji na sesjach rad narodowych. Pozwoli to radnym informować mieszkańców na zebraniach sprawozdawczych komitetów blokowych.

Zorganizowanie narad z mieszkańcami wymagało od rad narodowych i prezydiów dużego wysiłku. Obecnie należy ze szczególną troską dopilnować, aby wnioski i potrzeby terenu, wysunięte i wskazane na zebraniach, były planowo i systematycznie realizowane i zaspokajane. Tylko wtedy będzie można mówić o poważnym sukcesie rad narodowych w walce o poprawę warunków bytowych mieszkańców, o wzmocnieniu autorytetu rad narodowych wśród ludności.

✱

Otwarte zebrania komitetów blokowych z mieszkańcami przyniosły prezydiom rad narodowych i radnym wiele korzyści. Wnioskiem generalnym jest wskazanie, że traktować je należy nie jako jednorazową akcję, ale jako stałą metodę pracy pozwalającą na systematyczne poznawanie potrzeb terenu i umożliwiającą planowe ich zaspokajanie i utrwalanie tym samym praktycznej więzi z szerokimi masami mieszkańców.

**Od inicjatywy i aktywności mas zależy
wykonanie zadań IX Plenum**

Z. GRUSZCZYŃSKI

Teoria i praktyka — czyli o punktach usługowych na wsi

„Rzemieśników, którzy pracują w naszej gminie mamy... Towarzyszu Sekretarzu, kowali będzie dwóch? Jan Murat i Władysław Szklanny. „Szklanny nie, odpowiada ktoś trzeci, przecież on pracuje w Hucie Stalowa Wola“. Tak dyskutując wyliczano w Prezydium GRN w Zbydniowie i Charzewicach szewców, krawców. Z kołodziejami, rymarzami, bednarzami szło już bardzo trudno i właściwie nie wiadano, czy są w gminie, czy ich nie ma.

Punktów usługowych nie ma, a rzemieślnicy, których jest niewiele, pracują dorywczo lub w punktach usługowych w miastach odległych o kilka kilometrów od gromad. Można więc stwierdzić, że z usługami dla wsi jest źle. Prezydium GRN w Charzewicach i Zbydniowie jak i komisje rolne GRN nie tylko jeszcze nic w celu poprawy usług dla wsi nie zrobiły, ale nawet nie pomyślały. Dużą winę ponosi tu Prezydium PRN w Tarnobrzegu.

Punkty usługowe w powiecie tarnobrzeżskim rozmieszczone są przeważnie w miastach Tarnobrzegu i Rozwadowie. Rozmieszczenie to nie jest przypadkowe, bo spółdzielnie pracy przy organizowaniu punktów usługowych nie czując silniejszej kontroli ze strony prezydium PRN szły po najmniejszej linii oporu i tworzyły punkty usługowe tam, gdzie mogły i takie, jakie mogły, nie zwracając uwagi na potrzeby ludności.

W usługowym punkcie szewskim Spółdzielni Pracy w Rozwadowie pracuje w warsztacie trzech szewców: Stanisław Partyka i Jan Tarka z gromady Brandwica, gm. Charzewice oraz trzeci z Rozwadowa. „Do pracy mam 4 km — mówi Stanisław Partyka. — W spółdzielni pracuję na akord. Jeśli jest robota, to zarabiam do 900 zł miesięcznie. Gorzej jest, gdy roboty nie ma, bo wtedy nic nie zarabiam, a cały dzień muszę siedzieć w warsztacie“.

Spółdzielnia bazuje przede wszystkim na naprawach oddawanych przez chłopów. Aby więc przynieść buty do naprawy, chłopci muszą przejść nawet z najbliższych wiosek kilka kilometrów i stracić prawie cały dzień, bo spółdzielnia pracuje 8 godzin i w tym czasie tylko przyjmuje robotę. Pracownicy spółdzielni dziwią się, że w obecnym okresie jesienno-zimowym siedzą bezczynnie, a pracując kiedyś indywidualnie w swoich gromadach mieli pełne ręce roboty. Czyżby chłopci nie mieli co naprawiać? Czym kierowała się przy zakładaniu tego punktu usługowego Powiatowa Komisja Planowania Gospodarczego, Referat Przemysłu i Komisja Drobnej Wytwarzalności? Chyba nie tym, że jeden z pracowników mieszka w Rozwadowie. Ten punkt usługowy powstał na niewłaściwym terenie, bo za daleko od konsumenta, dlatego pracownicy tego

punktu nie mają dostatecznej ilości roboty i zarobków, a chłopci całych butów.

W powiecie tarnobrzeżskim, według wykazu Prezydium PRN, znajduje się 201 rzemieślników, którzy pracują indywidualnie. Należy przyjąć, że co najmniej tylu jest jeszcze rzemieślników-rolników, którzy dotychczas nie zostali objęci statystyką.

Wobec braku dostatecznej ilości spółdzielczych punktów usługowych na wsi rzemieślnicy indywidualni i rolnicy-rzemieślnicy mogliby na obecnym etapie stanowić poważną siłę w zaspokojeniu potrzeb wsi na usługi rzemieślnicze. Wśród rolników-rzemieślników znajduje się wielu kołodziej, rymarzy, bednarzy, a tych rzemiosł najbardziej potrzebuje wieś tarnobrzeżska i Prezydium PRN o tym wie.

Wyszukaniem tych rzemieślników powinny zająć się właśnie prezydium GRN włączając do tej pracy komisje rolne, które między innymi odpowiedzialne są za zaspokajanie potrzeb wsi. Tej tak ważnej pracy, jaką powinny wykonać prezydium GRN, Referat Przemysłu PRN nie docenia, nie przykładając większej wagi do spraw usług dla wsi.

Z powstaniem punktu usługowego na wsi wiąże się ściśle sprawa znalezienia odpowiedniego lokalu oraz rzemieślników, którzy by w nim pracowali. Prezydium PRN zatwierdzając plan usług powinno mieć już wykaz wszystkich rzemieślników tak indywidualnych jak i rolników-rzemieślników z całego powiatu, na podstawie którego zorientowałoby się, jakie punkty usługowe w danej gminie czy gromadzie są potrzebne i jakie są możliwości założenia nowych punktów.

Tymczasem Prezydium zaufało spółdzielni, które typując swoje punkty usługowe kierowały się przesłankami, że w tych gminach i gromadach „uda im się“ takie punkty zorganizować.

Prezydium podjęło uchwałę 30 listopada z terminem wykonania do 15 grudnia w sprawie sporządzenia przez prezydium GRN wykazu rzemieślników, ale do 5 grudnia uchwała jeszcze w teren nie była wysłana. Włączenie do pracy wszystkich rzemieślników w powiecie łączy się ściśle ze sprawą zaopatrzenia ich w niezbędny surowiec, jak żelazo, drzewo, skóra itp.

Referat Przemysłu nie widzi jeszcze możliwości zaopatrzenia i rozdziału tych materiałów dla rzemieślników.

Prezydium PRN zatwierdziło przedstawiony przez Powiatową Komisję Planowania Gospodarczego i Referat Przemysłu plan rozmieszczenia spółdzielczych punktów usługowych.

Plan ten w rzeczywistości jest planem tylko Zarządów Spółdzielczych. W planowaniu punk-

tów usługowych nie brała udziału Powiatowa Komisja Planowania Gospodarczego ani Referat Przemysłu, brak o nim opinii Komisji Drobnej Wytwórczości, która powinna go przedyskutować, brak także postulatów Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa. Te punkty usługowe mają powstać w gminach i gromadach i dlatego Prezydium PRN przed zatwierdzeniem planu powinno było zasięgnąć opinii prezydium GRN.

Przedstawiony Prezydium przez Wydział Rolnictwa i Leśnictwa plan rozwoju i podniesienia wydajności rolnictwa w powiecie zawiera dane cyfrowe wzrostu produkcji rolnej w latach 1954/55 i wydaje się, że jest konkretny. Jednak i ten plan nie zawiera środków, które wpływają na jego wykonanie i zabezpieczają je. Nie uwzględniono w nim usług na rzecz rolnictwa, które wiążą się ściśle z problemem podniesienia wydajności naszego rolnictwa przez remonty narzędzi i maszyn użytkowych w gospodarstwie jak wreszcie z zaspokojeniem potrzeb konsumpcyjnych chłopów. Jest to poważny brak w planie Prezydium PRN omawianym z Prezydium Woj. RN w Rzeszowie 5 grudnia.

M. NOWACKI

przewodniczący Komisji
Finansów, Budżetu i Planu
MRN w Szczecinie

Jak wygospodarowaliśmy i na co przeznaczamy 7 milionów złotych

MRN w Szczecinie uchwaliła 10 listopada budżet dodatkowy na rok 1953 w wysokości 6.975.000 złotych.

Skąd wzięła się ta poważna suma?

Był czas, kiedy Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej źle pracował. Był czas, kiedy Komisja Finansów, Budżetu i Planu we wnioskach składanych Prezydium i na wielu sesjach wykazywała błędy w pracy tego Wydziału. Wskazywano wówczas niewłaściwą metodę pracy, brak ściślejszego powiązania z dyrekcjami przedsiębiorstw komunalnych. Wydział nie interesował się głębiej pracą przedsiębiorstw komunalnych, nie widział konieczności systematycznego wnikania w trudności załóg realizujących plany gospodarcze, otoczenia większą opieką Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, gdzie były poważne niedobory finansowe jako rezultat złej gospodarki i błędów organizacyjnych.

Wspólne narady, stawianie tych zagadnień na posiedzeniach Prezydium MRN oraz Komisji Finansów, Budżetu i Planu spowodowały poprawę. Usunięto wiele braków. W Miejskim Przedsiębiorstwie Ogrodniczym Komisja stwierdziła złą gospodarkę finansową, a zwłaszcza materiałową. Zaczęto ją uzdrawiać właściwie dobierając personel, prowadząc szkolenie fachowe, częsty instruktarz, roztoczywszy stałą opiekę nad pracownikami

Prezydium PRN w Tarnobrzegu, aby nadrobić zaległości w zaspokajaniu potrzeb wsi na usługi rzemieślnicze, musi przede wszystkim włączyć do pracy prezydium gminnych rad narodowych. Na uwagę zasługuje wniosek sekretarza Prezydium co do zorganizowania kursu dla rzemieślników, a głównie rolników-rzemieślników, aby mogli oni uzupełnić swoje kwalifikacje, a tym samym podnieść jakość produkcji i usług. Przy rozwijaniu sieci spółdzielczych punktów usługowych Prezydium PRN powinno zwrócić większą uwagę na powstawanie punktów rzemiosł produkcyjnych takich jak ślusarstwo, kowalstwo, rymarstwo itp. i ułatwiać otwieranie warsztatów rolnikom-rzemieślnikom oraz w miarę możliwości przydzielać im nawet materiały budowlane na remont pomieszczeń. Referat Przemysłu wraz z Wydziałem Rolnictwa i Leśnictwa i gminnymi komisjami rolnymi powinien zachęcać rolników, a zwłaszcza młodzież, do zajmowania się rzemiosłem pamiętając, że w perspektywie przez rozwój tej kategorii rzemieślników przygotowujemy przyszłe kadry rzemieślników spółdzielniom produkcyjnym.

przedsiębiorstwa. Błędy organizacyjne powoli usuwano.

Ustawiczne śledzenie wykonania budżetu po stronie dochodowej przez Prezydium MRN i przez Komisję Finansów, Budżetu i Planu oraz wzmożona praca wydziałów dały rezultaty.

Poważną część nadwyżek dochodów miasto uzyskało z przedsiębiorstw komunalnych podległych Wydziałowi Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Do nagromadzenia środków finansowych w tych przedsiębiorstwach przyczyniła się walka wszystkich załóg o całkowite wykorzystanie potencjału produkcyjnego, o zwiększenie wydajności pracy oraz o zmniejszenie kosztów własnych produkcji i usług m. in. dzięki oszczędnościom.

W ten sposób do budżetu wpłynęły ponadplanowe dochody, które w stosunku do pierwotnie zaplanowanych dały w rezultacie następujące nadwyżki: w Miejskim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji 6%, w Łaźni Miejskiej 3%, w Miejskim Przedsiębiorstwie Ogrodniczym 230%, w Miejskim Zarządzie Budynków Mieszkalnych 223%, w Przedsiębiorstwie Budownictwa Specjalizowanego 85%, w Straży Ogniowej 35%, w opłatach za place 52%.

W ten sposób Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w poważnej mierze przyczynił się do uchwalenia budżetu dodatkowego.

Następnie najpoważniejszą sumę w ponadplanowych dochodach uzyskano z terenowych podatków dzięki zaprowadzeniu dokładnej ewidencji podatników oraz znacznemu zmniejszeniu zaległości podatkowych.

Ogółem do budżetu wpłynęła nadwyżka 17,4 miliona zł stanowiąca 16,5% pierwotnie planowanego dochodu, z czego pokryto niedobory w wysokości 10,4 miliona zł wynikające z działalności takich przedsiębiorstw, jak MHD, MHM, Szczecińskie Zakłady Gastronomiczne, które nie dokonywały wpłat z zysku. Przedsiębiorstwa te stanowiły i stanowią przedmiot troski Wdziału Finansowego oraz Komisji Finansów, Budżetu i Planu.

Dodatkowo nagromadzone środki finansowe pozwalają przewidzieć na kapitalne remonty budynków mieszkalnych kwotę 4.500.000 zł. Dzięki tej sumie można będzie wyremontować dziesiątki i setki domów w naszym mieście, poprawić warunki mieszkaniowe przez oddanie setek nowych izb mieszkalnych, naprawić zniszczone dachy, urządzenia kanalizacyjne i wodociągowe, zmienić wiązania dachów, zgniłe stropy, uszkodzone klatki schodowe i usunąć choćby część gruzów.

Dalej MRN przeznaczyła na ochronę zdrowia 1.200.000 złotych. W tej kwocie mieszczą się po-

ważne sumy na szpital miejski w Gołędzinie, na żłobki, izby porodowe, przychodnie rejonowe i przyzakładowe oraz na poradnię dla matki i dziecka. Oświata będzie również korzystać z budżetu dodatkowego.

W ten sposób budżet dodatkowy uwzględnia cały szereg dezyderatów poruszonych w tym roku na sesji budżetowej m. in. we wnioskach Komisji Finansów, Budżetu i Planu.

Komisja Finansów, Budżetu i Planu stwierdziła, że wiele pozycji budżetu dodatkowego przekracza ówczesne postulaty, a mianowicie remonty kapitalne, wydatki na zielen w mieście, na oświetlenie w dzielnicach robotniczych w północnej części miasta.

Wszystko to jednak nie może przesłaniać nam wciąż istniejących braków. Kredyty na oświetlenie, na naprawę dróg i ulic, na remont szkół są jeszcze niedostateczne. Zły jest stan asfaltu i bruku na niektórych ulicach, zły jest stan centralnego ogrzewania w szkole Nr 15 i 18. Dlatego też kredyty na te cele muszą się znaleźć w budżecie roku przyszłego.

Jednak już obecnie budżet dodatkowy Szczecina przyczyni się do poprawy warunków komunalnych i bytowych mieszkańców.

WL. FILIPPOTO

Więcej troski o konserwację i budowę dróg

Szybki rozwój gospodarczy naszego kraju, a zwłaszcza przemiany na wsi polskiej stawiają przed radami narodowymi utrzymanie istniejącej sieci dróg o znaczeniu lokalnym oraz budowę nowych dróg jako jedno z ważnych zagadnień w gospodarce narodowej.

Po wielu drogach, po których ongiś mogła jeździć tylko furmanka, dziś poruszają się kolumny samochodów ciężarowych, ciągników i autobusów przewożących znaczne ilości towarów i osób. Wpływa to w poważnym stopniu na szybsze zużywanie się nawierzchni. Z drugiej strony zła nawierzchnia powoduje szybsze zużycie pojazdów mechanicznych. Złe drogi zmuszają kierowców samochodów do wolniejszej jazdy, a więc opóźniają transport oraz powodują większe zużycie paliwa.

Stan drogi ma ogromne znaczenie przy kształtowaniu się kosztów transportu. Jeżeli weźmiemy pod uwagę wielkie ilości towarów przewożonych transportem drogowym, stwierdzimy, jak wielkie straty dla gospodarki narodowej powoduje brak lub zły stan dróg.

Dlatego też rady narodowe wszystkich szczebli powinny wykazywać większą troskę o należyte utrzymanie gminnych dróg o twardej nawierzchni i dróg gruntowych oraz o budowę nowych odcinków tych dróg. Sprawie tej rady narodowe powinny poświęcać więcej uwagi i miejsca w planach pracy, analizować gospodarkę na dro-

gach gminnych na posiedzeniach prezydium, komisji oraz na sesjach rad narodowych.

Praca rad narodowych decyduje o wykorzystaniu środków

Na utrzymanie dróg gminnych o twardej nawierzchni i gruntowych w poszczególnych latach wydatkowano wg cen sprzed 3.I.1953 r. w tys. zł.

	1949	1950	1951	1952
gotówką	32.335,3	39 431,7	42.236,5	35.291,6
szarwarkiem	104.197,7	139 810,7	144.655,4	160.147,1

Jak widać z zestawienia około 75% stanowią obowiązkowe świadczenia w naturze na niektóre cele publiczne. Świadczenia w naturze, jak sama nazwa wskazuje, powinny być w okresach wolnych od robót polnych odpracowane jako robocizna niewykwalifikowana, jako dostarczenie środków przewozowych lub dostawa materiałów drogowych.

W myśl postanowień dekretu z 30 czerwca 1951 roku tylko nieznaczna część tych świadczeń może być opłacana w gotówce.

Mało sprężysta i nie wszędzie odpowiednia organizacja wymiaru i poboru świadczeń w naturze powoduje, że często chłopie nie mogą wyznaczonych świadczeń wykonać stopniowo i rytmicznie w ciągu całego roku. Najczęściej wyznaczony szarwark wykonują jesienią, kiedy orka,

siewy jesienne i wykopki pochłaniają im wiele czasu. Powstają więc zaległości, a równocześnie zmniejsza się wykonanie planów budowy lub napraw.

Niektóre rady narodowe prowadzą na ogół właściwie gospodarkę na drogach gminnych. W woj. lubelskim wykonuje się najwięcej robót na drogach gminnych, a organizacja ich i jakość wykonania są na ogół dobre. Również niektóre powiaty woj. kieleckiego należą do przodujących w zakresie gospodarki na drogach gminnych. Na wyróżnienie zasługuje tu powiat kielecki gdzie ilość wybudowanych w ciągu roku kilometrów dróg gminnych jest najwyższa w kraju oraz powiat radomski, gdzie drogi gminne są starannie utrzymane i co roku buduje się nowe drogi przekraczając z reguły plany i zachowując wysoką jakość robót.

Poważne wyniki w dziedzinie budowy i utrzymania dróg i mostów gminnych osiągnęło woj. poznańskie, które niezależnie od realizacji planów pierwsze inicjowało tzw. „społeczny czyn drogowy”, dzięki czemu co roku wykonywane są ponadplanowe roboty drogowe o wartości przekraczającej 30 milionów złotych. Współzawodnictwo w ramach „czynu drogowego” objęło wszystkie powiaty i gminy. Należy wymienić również woj. białostockie, które mimo znacznych trudności walczą o plan, o poprawę dróg gminnych.

Nie wszystkie prezydium rad narodowych zużyły na właściwe cele posiadane środki, w związku z czym stan dróg gminnych w wielu powiatach jest jeszcze niezadowolający. Za mało zwrócono uwagi, szczególnie tam, gdzie nie ma kamienia, na ulepszenie dróg gruntowych stosunkowo niewielkim kosztem przy pomocy mieszanek piaszczysto-gliniastych, żwiru, żużla, gruzu itp.

Decyduje praca prezydiów rad narodowych

Jednym z powodów niewykonania zaplanowanych na 1952 rok zadań w zakresie budowy i odnowy dróg gminnych było niedostateczne zrozumienie i nadzór nad pracą wydziałów komunikacji drogowej.

Narady zawodowe kierowników wydziałów komunikacji drogowej prezydiów PRN zorganizowane we wszystkich województwach na początku roku 1953 wykazały bardzo różnorodny styl pracy wydziałów komunikacji drogowej prezydiów PRN oraz komisji komunikacyjnych PRN, a co za tym idzie i różne ustosunkowanie się prezydiów PRN do zagadnień drogowych i pracy wydziałów.

Brak jest należytej współpracy pomiędzy poszczególnymi wydziałami prezydiów rad narodowych, a także między wydziałami i komisjami rad.

Na naradzie w Rzeszowie poświęconej omówieniu wykonania planu rocznego, wykazaniu błędów i niedociągnięć, wymianie doświadczeń i spopularyzowaniu najlepszych metod pracy oraz omówieniu zadań na rok 1953, mimo zaproszeń, nie byli obecni przedstawiciele Komisji Ko-

munikacyjnej Woj. RN. Na naradę wojewódzką w Rzeszowie przybył tylko jeden przedstawiciel Komisji Komunikacyjnej PRN w Łańcucie.

Na naradach wojewódzkich w Kielcach, w Zielonej Górze i w Opolu brak było przedstawicieli Komisji Komunikacyjnych Woj. RN i przedstawicieli komisji PRN.

Jedynie w 6 województwach (Łódź, Kielce, Lublin, Opole, Białystok i Rzeszów) w naradach brał udział członkowie prezydiów Woj. RN odpowiedzialni za sprawę komunikacji.

W toku narad stwierdzono, że prezydium PRN nie otaczały należytą opieką wydziałów komunikacji drogowej. W województwie bydgoskim, mimo dużych potrzeb w zakresie budowy i utrzymania dróg i mostów gminnych oraz stale wrażliwych zadań, od 1.I.1953 r. w 11 powiatach zmniejszono do 3 osób obsadę wydziałów komunikacji drogowej. Nadmierne zmniejszenie obsady w dużej mierze uniemożliwia normalną pracę tych wydziałów. Podobnie jest w woj. szczecińskim, w koszalińskim, częściowo w zielonogórskim, opolskim i stalinogrodzkim, gdzie często obsada wydziałów komunikacji drogowej składa się tylko z 2 osób, z których 1 zajęta jest sprawą gospodarki samochodowej, przewozów i ruchu drogowego.

Nieodpowiednia często w stosunku do pracowników wydziałów komunikacji drogowej polityka kadr, a mianowicie obniżanie grup uposażeniowych, przenoszenie z tych wydziałów wyższych grup do innych wydziałów, przydzielanie niedostatecznej ilości przysługujących dodatków służbowych, a nawet funkcyjnych, spowodowała płynność kadr oraz odpływ i tak nielicznego personelu technicznego do innych, bardziej atrakcyjnych dziedzin pracy.

Znaczna ilość absolwentów z nakazami pracy, przydzielonych prezydiom Woj. RN i PRN, na skutek braku opieki i niewłaściwego stosunku uzyskała zmiany nakazów i odeszła do innych instytucji.

Otoczyć opieką i właściwie wykorzystywać kadry drogowców

Często prezydium PRN nie umożliwiają personelowi technicznemu korzystania ze środków lokomocji prezydium. W woj. bydgoskim w 8 powiatach pracownicy wydziałów komunikacji drogowej ani razu w ciągu roku 1952 nie wyjechali w teren samochodami prezydiów PRN, mimo że niektóre z tych prezydiów mają po 3 samochody osobowe. A przecież w pow. Grudziądz, Chełmno, gdzie pracownicy wydziału komunikacji drogowej korzystali przeciętnie po 3 razy na miesiąc z samochodów prezydium do objazdu i kontroli robót, roboty te przebiegały sprawnie i prawidłowo.

Roboty inwestycyjne i konserwacyjne na drogach gminnych w roku 1952 niestety prowadzono jeszcze na niskim poziomie technicznym i organizacyjnym. Było to niewątpliwie spowodowane między innymi płynnością kadr, odpływem per-

sonelu technicznego i niedostatecznym kontaktem z terenem, brakiem kontroli i instruktarzu wydziałów komunikacji drogowej prezydów PRN dla gmin.

Na słaby poziom techniczny robót wpłynął również na ogół niski stopień kwalifikacji zawodowych pracowników wydziałów komunikacji drogowej, nadzorców dróg i mostów oraz dozorców i dróżników dróg gminnych. Niestety tylko nieliczne prezydium Woj. RN zajęły się podniesieniem kwalifikacji tych pracowników.

W woj. białostockim, gdzie Wydział Komunikacji Drogowej Prezydium Woj. RN zorganizował na początku roku 1953 kilka dobrze prowadzonych 2 — 3 tygodniowych kursów, przeszkolono ponad 150 pracowników służby liniowej dróg gminnych z całego województwa.

Również z województwie kieleckim poszczególne powiaty, jak kielecki, buski, zorganizowały we własnym zakresie kursy teoretyczne a następnie kilkudniowe zajęcia praktyczne. Uczestnicy kursu — nadzorcy dróg i mostów, dozorczy robót i dróżnicy z całego powiatu — wybudowali odcinek drogi, poczynając od pomiarów i wyznaczenia robót, przez wszystkie etapy aż do robót wykończeniowych.

Niektóre prezydium Woj. RN w celu podniesienia kwalifikacji zawodowych personelu drogowego umieściły pracowników prezydów PRN w rocznej szkole techników drogowych w Olsztynie lub na sześciomiesięcznym kursie nadzorców dróg i mostów w Szczecinie oraz doszkalają drogowy personel liniowy na cztero lub sześciotygodniowych kursach organizowanych przez wojewódzkie zarządy dróg publicznych.

Niedocenywanie zagadnień drogowych przejawia się również w nadmiernym zatrudnieniu personelu drogowego, zresztą i tak bardzo nielicznego, w różnych akcjach nie mających nic wspólnego z gospodarką drogową, często w okresie największego nasilenia robót drogowych.

W pow. gdańskim nadzorcy dróg i mostów oraz dróżnicy trzy czwarte swego czasu poświęcali na różne akcje społeczne. Jedyne technika z Wydziału Komunikacji Drogowej Prezydium PRN w Sztumie na kilka miesięcy oddelegowano do innych prac. W pow. Starogard kierownik Wydziału przez jedną czwartą czasu pracy oderwany był od swego Wydziału. Przykładów takich można by podać więcej.

Przy typowaniu kandydatów do różnych akcji społecznych niektóre prezydium PRN i GRN nie brały pod uwagę, że oderwanie fachowca od pracy niejednokrotnie powoduje znacznie większą stratę niż korzyść.

Wartość robót inwestycyjnych i konserwacyjnych na drogach gminnych, włączając w to wartość świadczeń w naturze, w jednym powiecie sięga niejednokrotnie milionów złotych, np. pow. Radom 3.795.000 zł, Busko 2.722.000 zł, Turek — 2.760.000 zł. Przeprowadzanie tak poważnych robót bez fachowego kierownictwa, bez należytej organizacji oraz bez operatywnej kontroli powo-

duje często brakoróbstwo, marnotrawstwo materiałów, nadmierne zużycie środków finansowych i przynosi gospodarce narodowej znaczne straty.

Rady narodowe organizatorami gospodarki drogowej

Walkę o rytmiczne, całkowite, oszczędne i jakościowo należyte wykonanie zadań w zakresie gospodarki drogowej, walkę o przekroczenie planu, o należyte wykorzystanie świadczeń w naturze, o rozumne i celowe wykorzystanie czynu drogowego powinny prowadzić prezydium PRN i GRN, komisje komunikacyjne PRN i komisje gospodarki drogowej GRN.

Podstawą tej walki jest przede wszystkim znajomość zagadnień drogowych, systematyczna kontrola i ocena realizacji planu przez komisje rad narodowych oraz na posiedzeniach prezydów.

Harmonijna współpraca wydziałów komunikacji drogowej z wydziałami finansowymi, do których należy wymiar i księgowanie wykonania obowiązkowych świadczeń w naturze oraz planowanie środków finansowych i ustalanie planów wymiaru świadczeń w naturze, to niezbędny warunek rytmicznego wykonywania planów budowy i odnowienia dróg gminnych. Współpracę tę mogą i powinny zapewnić prezydium PRN.

Egzekwowanie należności pieniężnych za niewykonanie w terminie świadczenia w naturze powinno być prowadzone równomiernie w ciągu całego roku, a nie w końcu roku, gdy warunki atmosferyczne nie pozwalają na wykorzystanie tych pieniędzy zgodnie z przeznaczeniem.

Znacznie usprawniono planowanie, wymiar i pobór świadczeń w naturze w woj. szczecińskim dzięki koordynowaniu na szczeblu Woj. RN i PRN pod kierownictwem wydziału finansowego pracy wszystkich jednostek i instytucji uprawnionych do pobierania szarwarku. Taka sama koordynacja istnieje również w woj. krakowskim i opolskim.

W prezydiach GRN piętrzą się jednak i narastają z roku na rok niewykonane świadczenia w naturze. Zaległości te w niektórych powiatach, jak np. Iłża, Zamość, Puławy, sięgają już kilku milionów złotych. W wielu powiatach na cele drogowe w 1952 r. wykorzystywano szarwark za ledwie w znikomym procencie, np. w pow. Drawsko — 25%, Białogard — 29%, Zamość — 28%, Włodawa — 30%, Skwierzyna — 12%, Ostrów Mazowiecka — 34%, Jędrzejów — 25%.

Przyczyny tego tkwią m. in. w tym, że wymiaru świadczeń w naturze na rok 1952 dokonano bardzo późno. W niektórych prezydiach GRN zakończono wymiar dopiero w październiku 1952 r. W większości prezydów GRN nie ma osoby odpowiedzialnej za prowadzenie sprawy szarwarków. Prezydium GRN z reguły nie przeprowadzają egzekucji za niewykonanie w terminie świadczenia w naturze, demobilizując w ten sposób tych obywateli, którzy w poczuciu obowiązku wykonywali dotąd swe świadczenia w terminie.

Zdarza się niekiedy, że prezydium GRN zużywają zarówno sumy budżetowe jak i środki specjalne, pochodzące z obowiązkowych świadczeń w naturze a przeznaczone na budowę i utrzymanie dróg i mostów, na inne cele nie mające nic wspólnego z gospodarką drogową.

Rola komisji komunikacyjnej

Zapobiec temu może przede wszystkim aktywna praca rad narodowych, komisji komunikacyjnych PRN i komisji gospodarki drogowej GRN. W wielu powiatach i gminach nie pracują one jeszcze należycie. Ograniczają się w najlepszym wypadku do odbywania posiedzeń, spisywania protokołów.

Komisja komunikacyjna PRN w Kwidzynie w 1952 r. nie kontrolowała ani razu pracy na drogach gminnych w terenie.

Przez udział członków komisji komunikacyjnych Woj. RN i PRN w naradach roboczych służby drogowej, w posiedzeniach komisji rad narodowych niższego stopnia, będą one mogły znacznie usprawnić swoją kontrolę, wzbogacić wnioski. Tymczasem niektóre komisje komunikacyjne PRN pracują w oderwaniu od wydziałów komunikacji drogowej.

W pow. Kartuszy kierownik Wydziału nie był w 1952 r. na żadnym posiedzeniu Komisji. Niektóre komisje współpracując z Wydziałem Komunikacji Drogowej Prezydium PRN zapominają niekiedy o istnieniu i potrzebie kontrolowania pracy rejonu eksploatacji dróg publicznych, które prowadzą roboty na drogach powiatowych i państwowych.

Komisje komunikacyjne PRN i gospodarki drogowej GRN powinny znać teren swego działania: stan i potrzeby rozwoju sieci drogowej, możliwości wyzyskania miejscowych materiałów drogowych, świadczeń w naturze, możliwości przewozowych i uzyskania robocizny najemnej. Dlatego też częste zmiany w składzie komisji, niejednokrotnie 3 razy w ciągu roku, wpływają ujemnie na poziom i wyniki pracy komisji.



Zagadnienie dróg w Polsce Ludowej jest krajowo różne od tego zagadnienia w Polsce przedwrześniowej i dlatego problemowi temu powinny więcej uwagi poświęcić rady narodowe wszystkich szczebli.

Uchwalone przez IX Plenum KC PZPR tezy do dyskusji na II Zjazd Partii o zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954 — 1955 i o zapewnieniu niezbędnych środków wzrostu produkcji rolniczej stawiają przed radami narodowymi poważne zadania również w dziedzinie rozwoju gospodarki na drogach gminnych, która jest nierozzerwalnie związana z rozwojem naszego rolnictwa.

Trzeba, aby sprawy gospodarki drogowej częściej stawiane były na posiedzeniach prezydiów i na sesjach rad narodowych, aby członkowie prezydiów żywiej interesowali się podlegającymi ich opiece zagadnieniami, aby komisje komunikacyjne kontrolowały częściej nie tylko pracę wydziałów komunikacji drogowej, ale i pracę prezydiów w dziedzinie gospodarki drogowej.

T. ŻABIŃSKI

O lepsze przygotowanie posiedzeń prezydiów

Ileż to razy słyszy się wypowiedzi, że posiedzenia prezydiów rad narodowych są nużące, że ciągną się całymi godzinami, a mimo to często nie przynoszą zamierzonych rezultatów. Nie należą do wyjątków takie wypadki, że długie godziny toczy się dyskusja po to, by wreszcie prezydium mogło dojść do wniosku, że zagadnienie nie zostało należycie przygotowane i nie można podjąć wiążącej decyzji.

Dzieje się tak wszędzie tam, gdzie prezydium nie doceniają znaczenia właściwego przygotowania posiedzeń i nie stawiają w związku z tym konkretnych zadań przed wydziałami. Wydziały często traktują posiedzenia prezydiów i przygotowanie materiałów na nie jako zło konieczne. W wielu wypadkach robią wszystko, aby prezydium jak najmniej się interesowały nimi, aby jak najrzadziej omawiały problemy z zakresu ich działalności. Nie chcą „narażać się” na ewentualne „przykrości” lub „dodatkowe” obowiązki. Świadczy o tym przykład Wydziału Handlu Prezydium

Woj. RN w Warszawie, który twierdził, iż w IV kwartale nie widzi w zakresie swej działalności takich problemów, które mogłyby interesować Prezydium Woj. RN. Okazało się jednak, że takie problemy istnieją, bo w planie pracy Prezydium Woj. RN na IV kwartał znalazła się m. in. sprawa „koncesjonowania handlu prywatnego” oraz „zaopatrzenia w opał ludności województwa”.

Prezydium to postanowiło również ocenić w IV kwartale przebieg i wyniki remontów kapitalnych z FGM, jakkolwiek Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej nie przewidział tego zagadnienia w planie pracy.

Niektórzy kierownicy wydziałów przejawiają wyraźną tendencję do składania sprawozdań ustnych. Wychodzą z założenia, że słowo żywe jest bardziej efektywne i mniej zobowiązuje. Np. na posiedzeniu Prezydium Woj. RN w Olsztynie 16 czerwca poszczególne wydziały złożyły sprawozdanie o pomocy udzielanej spółdzielniom produkcyjnym. Większość sprawozdań złożono ustnie.

Były one formalne, mało konkretne i pozbawione treści politycznej. Nie obrazowały działalności wydziałów.

Prezydium Woj. RN nie mogło ustosunkować się do pracy wydziałów i nie wyciągnęło żadnych wniosków.

Bywa też tak, że składając materiały na piśmie wydziały starają się wykreślić niewiele mówiącymi ogólnikami. Np. Prezydium PRN w Ostródzie zaplanowało 27 czerwca omówienie wykonania planów produkcyjnych w zakładach przemysłu terenowego. Referat Przemysłu opracował materiały i bez uzgodnienia z członkiem Prezydium PRN złożył je w Referacie Organizacyjnym. Okazało się, że materiały opracowano niedostatecznie. Sprawę trzeba było usunąć z porządku obrad.

Gorzej jeszcze przedstawia się przygotowanie posiedzeń Prezydium PRN w Pырzycach. Członkowie Prezydium zbierali się jedynie w celu podpisania projektów uchwał; w I kwartale przestali się zbierać nawet i w tym celu. Jedyne posiedzenie i to na wyraźne zalecenie Prezydium Woj. RN odbyło się 26 marca celem omówienia przygotowań do siewów wiosennych, ale Prezydium PRN nie podjęło żadnej uchwały, ponieważ nie przygotowano materiałów na posiedzenie.

Przykładów takich można by przytoczyć o wiele więcej. Główna przyczyna takiego stanu rzeczy tkwi w tym, że członkowie prezydium odpowiedzialni za pracę poszczególnych wydziałów nie doceniają sprawy przygotowania posiedzeń prezydium i materiałów na nie. Spychają oni przeważnie te sprawy na wydziały (oddziały) organizacyjne. Wydziały zaś często sądzą, że żądanie opracowywania na piśmie materiałów na kilka dni przed posiedzeniem prezydium jest wymysłem wydziału organizacyjnego. Dlatego też dają na odczepne, najczęściej w ostatniej chwili, materiały niejednokrotnie wątpliwej jakości, wychodząc z założenia, że wydział organizacyjny i tak nie oceni ich merytorycznie.

Podstawowym warunkiem właściwego przygotowania posiedzenia prezydium jest odpowiedzialność poszczególnych członków prezydium za opracowanie materiałów przez podległe im wydziały oraz współudział komisji rady narodowej w ich przygotowaniu.

Dalszym warunkiem jest dostarczenie materiałów członkom prezydium oraz komisji w takim czasie, aby mogli się oni z nim zapoznać. Jest to zadanie wydziału (oddziału) organizacyjnego, ale sekretarz prezydium powinien dopilnować jego wykonania, dopilnować tego, aby materiały (sprawozdania, projekty uchwał itp.) były doreczane nie później niż na 3 dni przed posiedzeniem.

Wtedy dopiero będą istniały przesłanki do wysunięcia trzeciego warunku (najbardziej oczywistego) to jest, aby członkowie prezydium zapoznawali się z dostarczonymi im materiałami przed posiedzeniem prezydium.

Niestety zdarza się, że członkowie prezydium zapoznają się z materiałami dopiero w trakcie posiedzenia. Tak np. pracują członkowie Prezy-

dium PRN w Ustrzykach Dolnych, Prezydium GRN w Powidzu i Niechnowie, pow. Gniezno.

Zdarza się, że mimo spełnienia wymienionych trzech wymagań posiedzenia prezydium ciągną się wprost nieprzychylnie długo, że przygotowane zagadnienie dopiero po dłuższej dyskusji bywa skreślane z porządku obrad. Dzieje się tak dlatego, że członkowie Prezydium nie wymieniają swych spostrzeżeń przed posiedzeniem Prezydium. Tego rodzaju wymiana uwag doprowadziłaby niewątpliwie z jednej strony do skrócenia czasu trwania posiedzeń, z drugiej pozwoliłaby niejednokrotnie wydziałowi uzupełnić jeszcze przed posiedzeniem prezydium przedstawione materiały.

Zastrzegając się, że taka praktyka z wielu względów jest jeszcze trudna do wprowadzenia na obecnym etapie i może mieć miejsce dopiero wtedy, kiedy będą spełnione trzy omawiane warunki, można wysunąć również postulat, aby członkowie prezydium wymieniali między sobą swoje uwagi co do zagadnień wynikających z przedstawionych materiałów wtedy, gdy chodzi o zasadnicze zastrzeżenia przeciwko projektowi uchwały lub gdy wnosi się o uzupełnienie materiałów na posiedzenie.

Mówiąc o materiałach na posiedzenie prezydium trzeba dodać, że chodzi tu przede wszystkim o projekty uchwał oraz materiały ilustrujące słuszność i celowość ich podjęcia. Uchwały niekoniecznie muszą być podejmowane tylko na podstawie obszernych sprawozdań składanych przez wydziały. W takich wypadkach sprawozdanie jest już samo przez się uzasadnieniem i podbudową uchwały. Bywa jednak, że projekty uchwał są zgłaszane bez wspomnianej podbudowy w formie sprawozdań. Wydaje się, że będzie wtedy słuszne dawanie szerszego uzasadnienia, zawartego w treści uchwały, a w niektórych wypadkach nawet dodatkowych omówień w postaci krótkich analiz, ilustracji cyfrowych czy zestawień statystycznych w przedmiocie objętym projektem uchwały. Oczywiście muszą to być materiały przejrzyste i nie budzące żadnych wątpliwości.

Najlepsze nawet przygotowanie materiałów nie da pożądanego efektu, jeśli sam przebieg posiedzenia nie zostanie ujęty w ramy pewnej dyscypliny.

Nie wszędzie jeszcze przyjął się zwyczaj, aby na posiedzeniu, do którego materiały przygotowano i doręczono członkom prezydium, nie wysłuchiwać sprawozdań, lecz ograniczyć się wyłącznie do rozpatrzenia uwag i wniosków poszczególnych członków prezydium lub komisji oraz do uzupełnienia materiałów zgodnie z pytaniami.

Na posiedzeniu Prezydium Woj. RN w Kielcach 6 października przy rozpatrywaniu sprawy podatku gruntowego kierownik Wydziału Podatków Wiejskich do złożonego na piśmie sprawozdania i projektu uchwały dodał przeszło godzinne ustne uzasadnienie.

Takie postępowanie jest oczywiście niesłuszne. Bo właśnie po to przygotowuje się materiały przed posiedzeniem, aby z jednej strony dać możliwość członkom Prezydium wnikliwego i gruntow-

nego zapoznania się z nimi celem ich spokojnego przemyślenia i wyciągnięcia właściwych wniosków, a z drugiej strony uniknąć wysłuchiwanie sprawozdań, a zatem skrócić czas trwania posiedzeń. O wiele korzystniej będzie dla samej sprawy, jeśli czas, który musiałby być poświęcony na składanie sprawozdania, będzie przeznaczony na rzeczową dyskusję, po której będzie podjęta przemyślana uchwała.

Mówiąc o przebiegu posiedzenia prezydium nie można nie wspomnieć o roli przewodniczącego. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ma on poważny wpływ na przebieg obrad. Nie kto inny przecież kieruje przebiegiem dyskusji. Powinien więc czuwać, aby dyskusja nie przewlekała się niepotrzebnie i nie odbiegała od zasadniczego tematu. Do przewodniczącego należy również podsumowanie dyskusji. Względem te nakładają na niego obowiązki szczególnie starannego przygotowania się do posiedzenia prezydium.

Takie są zatem zasadnicze wymagania warunkujące dobre przygotowanie i sprawny przebieg oraz wyniki posiedzenia prezydium.

Należy walczyć również z tzw. „dodatkowymi wnioskami“, które poszczególni członkowie pre-

zydium wnoszą pod obrady poza przyjętym porządkiem obrad bez uprzedniego zapoznania z nimi pozostałych członków prezydium. Jak bardzo te sprawy nie zdają egzaminu i jak bardzo ich należy unikać, niech świadczy przykład z posiedzenia Prezydium Woj. RN w Olsztynie 7 lipca, na którym został w ramach „dodatkowych wniosków“ zgłoszony projekt uchwały w sprawie pogłębienia więzi z masami pracującymi. Po długiej dyskusji sprawa musiała być usunięta z porządku dziennego, gdyż okazało się, że wymaga ona gruntownego przemyślenia.

Stawianie zatem pod obrady prezydium spraw nieobjętych ustalonym porządkiem dziennym może mieć miejsce tylko w wypadkach wyjątkowych, uzasadnionych naprawdę nagłą koniecznością.

Mówiąc o sposobach zmierzających do zabezpieczenia właściwego przygotowania materiałów na posiedzenie prezydium i o metodach mających zapewnić sprawny jego przebieg oraz dobre wyniki, trzeba pamiętać, że mogą one dać tylko wtedy rezultaty, jeśli naprawdę zrozumie się wagę i znaczenie tych spraw i przestanie się je traktować jako formalności i biurokratyczne wymysły, które utrudniają życie.

M. NOWAKOWSKI

Z doświadczeń komisji zdrowia w pow. sokólskim

Komisja Zdrowia PRN w Sokółce jest dobrym zespołem. Członkiem Komisji jest aktywistka Ligi Kobiet, Kudzin, która mimo że mieszka w odległości 45 km od Sokółki, bierze czynny udział w pracach Komisji, Radkiewicz — członkini Ligi Kobiet, Szyszko — robotnik z TPB, dobry organizator Giziuk, aktywiści Ufniański i Hońko. Komisja zbierała się regularnie, przeprowadzała kontrole. Kontrolowano zwalczanie chorób zakaźnych w powiecie. Wspólnie z Komisją Oświaty i Kultury skontrolowano stan sanitarny szkół, kontrolowano ośrodki zdrowia, warunki mieszkaniowe pracowników rolnych w PGR, bufety na stacjach kolejowych, stołówki pracownicze, restauracje, mleczarnie itd.

Zebrany materiał posłużył do opracowania wniosków m. in. w sprawie poprawy sanitarnego zaopatrzenia szkół i przedszkoli. Komisja wystąpiła też z wnioskiem do Prezydium PRN w Sokółce o przydzielenie oddzielnego lokalu na poradnię dla kobiet i dzieci zdrowych. Wnioski były konkretne i słuszne. Ale Komisja nie mogła doczekać się rozpatrzenia wniosków przez Prezydium. „Mamy ważniejsze i pilniejsze sprawy od wniosków Komisji“ — słyszano odpowiedź. Wreszcie po rozpatrzeniu wniosków z 23 września na jednym z listopadowych posiedzeń Prezydium niektóre z nich skierowało do Wydziału Oświaty do wykonania.

Niedocenianie pracy Komisji Zdrowia nie ograniczało się do nierozpatrzenia jej wniosków.

Komisja nie odczuwa potrzeby i możliwości otoczenia się szerokim aktywem społecznym, a sekretarz Prezydium PRN uważa, że nawet niedobrze byłoby, aby Komisja współpracowała na przykład z miejscowymi lekarzami.

Nic dziwnego, że obecnie w Komisji zamiast 9 pracuje tylko trzech członków: Biziuk, Hońko i Ufniański. Reszta straciła ochotę do pracy.

A jak przedstawia się praca komisji zdrowia, pracy i pomocy społecznej gminnych rad narodowych?

Przyjrzyjmy się wycinkowi ze statystyki ilości posiedzeń, kontroli i wniosków tych komisji w ciągu trzech kwartałów 1953 r.

L. p.	Nazwa gminy	I kw.	II kw.	III kw.
1.	Babiki	0/0/0	1/3/2	0/0/0
2.	Dąbrowa	1/2/0	1/1/1	2/3/1
3.	Janów	0/0/0	0/0/0	1/0/0
4.	Korycin	0/0/0	0/0/0	0/0/0
5.	Krynki	1/0/0	0/0/0	2/0/2
6.	Kuźnica	1/1/0	1/0/0	2/0/0
7.	Nowy Dwór	1/0/1	1/1/0	1/1/0
8.	Sidra	0/0/0	0/0/0	1/2/1
9.	m. Sokółka	4/5/8	6/6/10	6/3/8
10.	Sokółka	0/0/0	0/0/0	1/0/0
11.	Suchowola	0/0/0	0/0/0	2/2/0
12.	Szudziałowo	0/0/0	0/0/0	0/0/0
13.	Zalesie	0/0/0	1/1/1	3/2/0

(ilość posiedzeń/ilość kontroli/ilość wniosków)

Prezydium PRN w Sokółce w październiku zleciło kierownikowi Oddziału Organizacyjnego zwrócić większą uwagę na działalność komisji GRN oraz na działalność Prezydium GRN w Szudziałowie i w Babikach, w których trzeba zreorganizować komisje.

Na uwagę zasługuje ta część uchwały Prezydium, która mówi o pomocy dla komisji za pośrednictwem instruktora organizacyjnego. W sprawozdaniu o działalności instruktora terenowego złożonym w Prezydium Woj. RN 1 grudnia czytamy: „W Prezydium PRN w Sokółce w ciągu roku instruktora nie było. Chociaż jeden z etatów instruktorów był obsadzony, to jednak pracę instruktora w prezydiach GRN trudno stwierdzić, ponieważ był angażowany do innych prac. A ostatnio Prezydium PRN oddelegowało instruktora w początkach trzeciego kwartału do gminy Szudziałowo w charakterze pełniącego obowiązki sekretarza Prezydium GRN”. Od 1 grudnia instruktor ten przeszedł do pracy w delegaturze Ministerstwa Skupu.

Jakżeż do tak zdumiewającej niezgodności danych ustosunkowuje się sekretarz Prezydium PRN, Kuczyński, odpowiedzialny za kierowanie pracą instruktorów i za pomoc udzielaną komisjom. Sekretarz Kuczyński przesadnie podkreśla, że „w terenie jesteśmy ludźmi od pług i nie mamy czasu bawić się w formalności.” Uważa on, że uchwała Prezydium, to tylko formalność i dlatego można w niej zobowiązywać nie istniejącego instruktora do udzielania pomocy komisjom. Ważne jest, że w ogóle uchwała została podjęta. A może i dobrze się składa, że odpowiedzialność za poprawę pracy komisji GRN spada na osoby, których nie ma.

I jeszcze jedno. Sekretarz Prezydium PRN w Sokółce usprawiedliwia się, że Prezydium Woj.

RN nie pomaga mu w pracy. Czy tak jest w rzeczywistości, to sprawa jeszcze do wyjaśnienia. W każdym razie na systematycznych naradach sekretarzy prezydiów PRN odbywających się w Prezydium Woj. RN omawiane są te zagadnienia, a poza tym pomocą w pracy instruktarzowej jest dwutygodnik „Rada Narodowa”, gdzie omawiane są formy i metody pracy komisji. Trzeba tylko okazać więcej osobistego zainteresowania i nie szukać winnych wyłącznie poza sobą.

W sprawozdaniu z działalności PRN w Sokółce w II kwartale br., w części omawiającej pracę komisji zdrowia, pracy i pomocy społecznej, czytamy: „Pod koniec II kwartału w niektórych prezydiach GRN, np. w Janowie, poczyniono zmiany w komisji usuwając nierobów, a na ich miejsce powołując ludzi aktywniejszych chcących pracować dla dobra chłopstwa małego i średniorolnego oraz dla klasy robotniczej”. Z podanej tabelki łatwo zobaczyć, o ile zmieniła się sytuacja w komisji GRN w Janowie po tym zabiegu. Dlatego też i w sprawozdaniu z działalności Prezydium PRN już za III kwartał znów czytamy: „w niektórych prezydiach GRN poczyniono reorganizację w komisjach, usuwając nierobów, a na ich miejsce powołując ludzi więcej aktywnych”.



5 stycznia 1954 r. odbędzie się w Białymstoku krajowa narada komisji zdrowia. Będą tam omawiane zadania, metody i wyniki pracy tych komisji. Dlatego warto, aby Komisja Zdrowia Woj. RN w Białymstoku przyjrzała się, jak w województwie pracują komisje rad niższych stopni. A warto, aby temu przyjrzeliby się również, dokładniej niż dotychczas, instruktorzy wojewódzcy. I nie tylko przyjrzeliby.

ST. GEBERT

Zmiany w przepisach o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych i mleka

Dnia 1 grudnia 1953 r. Rada Państwa wydała dwa dekrety: o obowiązkowych dostawach mleka i o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych.

Oba dekrety, zachowując dotychczasowy system obowiązkowych dostaw, wprowadzają szereg istotnych zmian związanych z тезami na II Zjazd Partii, dotyczącymi środków pomocy dla rozwoju produkcji w gospodarstwach indywidualnych oraz rozwoju i umacniania spółdzielni produkcyjnych.

Ulgi dla gospodarstw małorolnych do 1 ha

Gospodarstwa, w których obszar użytków rolnych nie przekracza 1 ha, zostały od 1 stycznia 1954 r. zwolnione całkowicie od obowiązku dostaw zwierząt rzeźnych i mleka.

W myśl dotychczasowych przepisów zwolnienie dotyczyło tylko gospodarstw o obszarze użytków rolnych do 0,5 ha. Jednakowoż nie tylko na pół, ale i na jednohektarowym gospodarstwie gospodarują przeważnie robotnicy rolni bądź chłopcy małorolni zatrudnieni w przemyśle. Uprawiają oni przede wszystkim warzywa i ziemniaki, a zboże tylko w drobnych ilościach. Nie ma zatem w tych gospodarstwach dostatecznej ilości paszy dla rozwoju produkcji zwierząt rolnych i mleka w takich rozmiarach, aby po zaspokojeniu własnych potrzeb pozostała nadwyżka na zbyt.

Ponadto według dotychczasowych przepisów niektóre bardziej dochodowe typy gospodarstw nie korzystały ze zwolnienia od obowiązku dostaw nawet wtedy, gdy obszar ich użytków był mniej-

szy niż 0,5 ha, mianowicie gospodarstwa ogrodniczowarzynnicze i kwaciarskie w zakresie obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych oraz gospodarstwa ogrodnicze, kwaciarskie i mleczarskie w zakresie obowiązkowych dostaw mleka. Obecnie nie ma wyjątków od zasady, że każde gospodarstwo, w którym obszar użytków rolnych wynosi 1 ha lub mniej, jest zwolnione od obowiązku dostaw zwierząt rzeźnych i mleka.

Ulgi dla gospodarstw małorolnych do 2 ha

Według dotychczasowych przepisów gospodarstwa o powierzchni użytków rolnych od 0,5 do 1 ha korzystały ze zwolnienia od obowiązku dostawy zwierząt rzeźnych i mleka przede wszystkim wówczas, gdy w gospodarstwie nie było dość siły roboczej, aby prowadzić pracochłonną produkcję hodowlaną w takim rozmiarze, by móc wyprodukować nadwyżki na zbyt. Okoliczność ta zachodziła w myśl dotychczasowych przepisów w tych wypadkach, gdy posiadacz gospodarstwa miał powyżej 60 lat, a w gospodarstwie nie było członków rodziny w wieku ponad 14 lat oraz gdy odbywał służbę wojskową, a w gospodarstwie nie było członków rodziny zdolnych do pracy poza jedną kobietą i dziećmi poniżej 14 lat. Ponadto posiadanie co najmniej pięciorga dzieci poniżej lat 14 zawsze uzasadniało zwolnienie gospodarstwa mniejszego niż jednohektarowe od obowiązku dostaw zwierząt rzeźnych, a posiadanie co najmniej trojga dzieci od obowiązkowych dostaw mleka.

Obecnie zwolnienia przewidziane dotychczas dla gospodarstw do 1 ha — które są teraz zawsze zwolnione z obowiązku dostawy zwierząt rzeźnych i mleka — przyznano gospodarstwom, w których użytki rolne nie przekraczają 2 ha. Jednocześnie jasniej sformułowano i częściowo rozszerzono wypadki uzasadniające zwolnienia. Mianowicie:

- a) Dotychczasowe przepisy wykluczały zwolnienie ze względu na wiek posiadacza gospodarstwa, jeżeli w gospodarstwie był jakikolwiek członek rodziny w wieku powyżej 14 lat; obecne przepisy wyraźnie przyznają zwolnienie w tych wypadkach, gdy jest wprawdzie w gospodarstwie członek rodziny w wieku ponad 14 lat, ale nie jest zdolny do pracy.
- b) Dotychczas podstawą zwolnienia mogła być służba wojskowa tylko samego posiadacza gospodarstwa; obecnie zwolnienie uzasadnia również służba wojskowa członka rodziny pracującego w danym gospodarstwie.

Jednocześnie jednak obecne przepisy przyjmują za podstawę zwolnienia tylko **zasadniczą** służbę wojskową. W myśl ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym **zasadniczą** służbą wojskową jest tylko służba kadrowa, terytorialna lub zastępcza, natomiast nie jest nią służba wojskowa w rezerwie. W szczególności zatem odbywanie ćwiczeń wojskowych posiadacza gospodarstwa lub pracującego w nim członka rodziny nie uzasadnia zwolnienia od obowiązkowych dostaw.

c) Dotychczas zwolnienie z tytułu służby wojskowej przysługiwało tylko w tym wypadku, gdy w gospodarstwie nie było żadnego członka rodziny w wieku ponad 14 lat, poza jedną kobietą. Obecnie zwolnienie nie przysługuje tylko wówczas, gdy w gospodarstwie jest więcej niż jeden członek rodziny powyżej 14 lat zdolny do pracy. Obecnie zatem zwolnienie przysługuje, gdy jest w gospodarstwie tylko jeden członek rodziny, niekoniecznie kobieta; przysługuje też i w tych wypadkach, gdy jest więcej członków rodziny powyżej 14 lat, ale poza jednym nie są zdolni do pracy.

d) Zwolnienia gospodarstw od obowiązkowych dostaw mleka z tytułu co najmniej trojga dzieci posiadacza gospodarstwa w wieku poniżej 14 lat zostały obecnie rozciągnięte na dostawy zwierząt rzeźnych; dotychczas posiadanie dopiero pięciorga lub więcej dzieci poniżej 14 lat powodowało zwolnienie gospodarstwa od tych dostaw.

Niezagospodarowane użytki rolne

Dotychczas odłogi przydzielone do zagospodarowania nie były uwzględniane przy ustalaniu obowiązku dostaw w roku pierwszego zbioru z tych gruntów. Ograniczenie zwolnienia do jednego roku nadmiernie ograniczało bodźce ekonomiczne skłaniające do przyjmowania odlogów do zagospodarowania. Celem stworzenia dodatkowej zachęty wprowadzono obecnie zasadę, że odłogi i inne niezagospodarowane użytki rolne, przydzielane do zagospodarowania indywidualnym gospodarstwom rolnym, nie są brane pod uwagę przy ustalaniu wysokości obowiązkowych dostaw mleka i zwierząt rzeźnych przez trzy pierwsze lata użytkowania tych gruntów.

Taką samą zasadę wprowadzono w stosunku do odlogów i innych niezagospodarowanych użytków rolnych przekazanych do użytkowania spółdzielniom produkcyjnym. Dla spółdzielni produkcyjnych zasada powyższa ma szczególne znaczenie, gdyż w praktyce ogranicza podstawę ustalania ich obowiązku dostaw zwierząt rzeźnych i mleka do użytków rolnych wniesionych przez członków spółdzielni. Natomiast wyłączone zostają z tej podstawy (przez pierwsze trzy lata użytkowania) wszystkie inne użytki rolne przyznane spółdzielni dodatkowo (poza gruntami wniesionymi przez spółdzielców). Dotychczas przekazanie spółdzielni gruntów w użytkowanie powodowało znaczny wzrost obowiązków w zakresie dostaw zwierząt rzeźnych i mleka. Obecnie wzrost obciążenia następuje dopiero po trzyletnim okresie użytkowania umożliwiającym całkowite zagospodarowanie przekazanych gruntów.

Ponadto przepisy wykonawcze do obu dekretów przewidują dla spółdzielni produkcyjnych normy ulgowe w czwartym i piątym roku użytkowania odlogów i innych niezagospodarowanych użytków rolnych, mianowicie 50 i 70% normy ustalonej dla spółdzielni.

Inne zmiany dotychczasowych przepisów ustawowych

Termin wykonania obowiązku dostawy zwierząt rzeźnych został ustalony na 30 listopada (poczynając od 1954 r.) zamiast jak dotychczas na 31 grudnia. Skrócenie terminu o jeden miesiąc ma zapewnić wykonanie dostaw w danym roku kalendarzowym. Dotychczas bowiem odraczanie terminów dostaw prowadziło w poszczególnych wypadkach do przesuwania terminu dostawy na rok następny.

Skrócenie terminu dostawy przeprowadzono jedynie w zakresie zwierząt rzeźnych. Natomiast w zakresie obowiązkowych dostaw mleka nadal obowiązuje dotychczasowy termin do 31 grudnia.

Poza wspomnianymi powyżej zmianami oba dekrety w zasadzie nie różnią się od dotychczasowych przepisów ustawowych.

Inne zmiany zmierzają przede wszystkim do nadania przepisom większej jasności w tych wypadkach, w których stosowanie ich w praktyce wywoływało niekiedy wątpliwości. I tak np. przy obecnym sformułowaniu przepisów wyraźnie wyłączono zaliczanie pastwisk gromadzkich do użytków rolnych, których obszar przyjmuje się za podstawę ustalenia wysokości obowiązkowych dostaw. Przez przeredagowanie innego przepisu rozstrzygnięto powstające gdzieś wątpliwości, że gospodarstwom, których grunty orne, łąki lub pastwiska V i VI klasy stanowią 40% ogólnego obszaru użytków rolnych, przysługuje obniżenie obowiązkowych dostaw przypadających z tych gruntów V i VI klasy o 20%, a o 30% dopiero wówczas, gdy grunty te stanowią **ponad 40%** ogólnego obszaru.

Szczegółowo rozbudowane zostały przepisy upoważniające Radę Ministrów do wydawania przepisów wykonawczych do dekretów. W wydanych na tej podstawie czterech rozporządzeniach Rada Ministrów rozszerzyła dotychczasowe bodźce ekonomiczne zachęcające do powiększenia hodowli i podnoszenia produkcji mleka, umożliwiła uwzględnianie w szerszej mierze indywidualnego położenia poszczególnych gospodarstw oraz częściowo uprościła postępowanie przy stosowaniu obniżek obowiązkowych dostaw.

Dodatkowe zamienniki

Gospodarstwom do 5 ha przyznano prawo do wykonania dostaw żywca w **drobiu** w granicach do 30%. Niezależnie od tego utrzymana została dotychczasowa zasada, że gospodarstwa do 5 ha specjalizujące się w hodowli drobiu mogą uzyskać zezwolenie na wykonanie dostawy w drobiu. Obecnie możliwość wykonania dostaw w drobiu w granicach do 30% przysługuje **każdemu** gospodarstwu do 5 ha z mocy prawa, bez potrzeby uzyskiwania na to osobnego zezwolenia.

W wełnie owczej mogą wykonać obowiązek dostawy zwierząt rzeźnych: 1) gospodarstwa położone w rejonach hodowli owiec, określonych przez Ministra Rolnictwa, 2) za zezwoleniem pre-

zydium GRN gospodarstwa poza tymi rejonami specjalizujące się w hodowli owiec.

Dodatkowe ulgi

Zamiast dotychczasowych skomplikowanych zasad przyznawania obniżek wysokości dostaw wielodzietnym posiadaczom gospodarstw o obszarze użytków rolnych do 5 bądź 6 ha oraz wielodzietnym członkom spółdzielni produkcyjnych wprowadzono ogólną zasadę, że posiadacze tych gospodarstw oraz członkowie spółdzielni produkcyjnych, mający na utrzymaniu więcej niż dwoje dzieci poniżej lat 14, mogą korzystać z obniżenia obowiązkowych dostaw mleka w wysokości 150 litrów na każde dziecko powyżej dwójga.

Ponadto wprowadzono zmniejszenie obowiązku dostaw mleka przez gospodarstwa prowadzące wychów jałówek lub buhajków hodowlanych o 300 litrów za każdą dostarczoną jałówkę i o 500 litrów za każdego buhajka dostarczonego w ramach kontraktacji z upoważnionym do tego przedsiębiorstwem państwowym.

Należy poza tym wziąć pod uwagę, że same normy obowiązkowych dostaw mleka (a w niektórych wypadkach i zwierząt rzeźnych) zostały na 1954 r. ustalone na niższym poziomie dla poszczególnych powiatów i miast niż w roku 1953.

Członkowie spółdzielni produkcyjnych, które rozpoczęły już zespołową gospodarkę rolną, posiadający na działce przyzagrodowej 1 krowę, podlegają obecnie obowiązkowi dostawy mleka w wysokości nie 200, lecz **100** litrów. Od drugiej krowy norma wynosi 200 l, a od każdej następnej 400 l. Jedynie w rolniczych zrzeszeniach spółdzielczych norma od trzeciej krowy i następnych wynosi nie 400, lecz 300 litrów.

Normy dostaw mleka w spółdzielniach produkcyjnych

Normy dostaw mleka przez spółdzielnie produkcyjne, które dotychczas wynosiły połowę normy obowiązującej gospodarstwa indywidualne, ustalono na 30% w drugim roku prowadzenia zespołowej gospodarki rolnej, na 50% w trzecim roku i na 70% w następnych latach.

Pierwszym rokiem prowadzenia zespołowej gospodarki rolnej jest rok, w którym po raz pierwszy dokonano zespołowych siewów wiosennych. W tym roku spółdzielnia zwolniona jest od obowiązkowych dostaw, a na członkach spółdzielni ciąży wyłącznie obowiązek dostaw z ich działek przyzagrodowych.

Jeżeli po pierwszym roku wstąpili do spółdzielni i dokonali z wniesionych przez siebie użytków wspólnych zbiorów nowi członkowie, to dodatkowy obowiązek dostaw przez spółdzielnię w danym roku oblicza się mnożąc obszar wniesionych użytków przez 30% normy dla indywidualnych gospodarstw.

Jeżeli w roku założenia spółdzielni nie prowadzi zespołowej gospodarki rolnej, obowiązek dostawy ciąży na członkach spółdzielni (z wyjątkiem tych, którzy wnieśli użytki o obszarze nie

większym niż 1 ha). Wysokość dostaw ustala się mnożąc ilość hektarów wniesionych przez spółdzielców użytków rolnych przez normę obowiązującą w danym powiecie dla gospodarstw indywidualnych. Normę tę obniża się do 80%, jeżeli w roku założenia dokonano w spółdzielni zespołowych siewów jesiennych.

Normy dostaw zwierząt rzeźnych w spółdzielniach produkcyjnych

Normę dostaw zwierząt rzeźnych przez spółdzielnie produkcyjne, w których ilość użytków rolnych przypadająca na jedną rodzinę członkowską nie przekracza 10 ha, utrzymano na dotychczasowym poziomie (70% normy obowiązującej gospodarstwa indywidualne), ale dopiero poczynając od trzeciego roku prowadzenia zespołowej gospodarki rolnej. W pierwszym roku norma ta wynosi obecnie 35%, a w drugim — 50%.

Powyższe zasady ustalania norm stosuje się również dla spółdzielni, w których na jedną rodzinę przypada ponad 10 ha użytków rolnych z tym, że od całej nadwyżki stosuje się normy o połowę mniejsze. I tak np. dla spółdzielni o 140 ha użytków i 10 rodzinach członkowskich stosuje się w drugim roku prowadzenia zespołowej gospodarki rolnej 50% normy gospodarstw indywidualnych od 100 ha i 25% normy od 40 ha.

W razie wstąpienia do spółdzielni nowych członków i dokonania z wniesionych przez nich użytków zespołowych zbiorów, dodatkowy obowiązek dostaw przez spółdzielnię z tytułu wniesionych przez nich gruntów oblicza się przyjmując 35% normy obowiązującej gospodarstwa indywidualne.

W wypadku gdy spółdzielnia nie może wykonać obowiązku dostawy, obowiązek ten ciąży na członkach spółdzielni.

Jeżeli niewykonanie obowiązku przez spółdzielnię nastąpiło w pierwszym lub w drugim roku prowadzenia przez nią zespołowej gospodarki rolnej, wówczas niewykonane przez spółdzielnię dostawy dzieli się obciążając każdego z członków proporcjonalnie do powierzchni wniesionych użytków rolnych, przy czym pomija się spółdzielców, którzy wnieśli użytki o obszarze nie przekraczającym 1 ha. W następnych latach prowadzenia zespołowej gospodarki rolnej obowiązek dostaw ustala się dzieląc wysokość dostaw niewykonanych przez spółdzielnię przez ilość rodzin członkowskich.

Zadania prezydiów rad narodowych

Oba dekrety grudniowe i wydane na ich podstawie przepisy służą do realizacji przewidzianych w tezach przedzjazdowych środków dla rozwoju rolnictwa.

Pierwszym warunkiem właściwego stosowania ich jest zatem dokładne zaznajomienie aparatu rad narodowych ze zmianami wprowadzonymi przez nowe przepisy oraz ujmowanie tych zmian w ścisłym związku z uchwałami IX Plenum, których zasadniczą wytyczną jest walka

o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących.

Przy zaznajamianiu się z nowymi przepisami należy zatem zwrócić szczególną uwagę na te momenty, które wzmagając łódźce ekonomiczne zwiększają zainteresowanie chłopów w podnoszeniu produkcji oraz umożliwiają w szerszej mierze uwzględnianie indywidualnych warunków poszczególnych gospodarstw rolnych.

Do pierwszej grupy należą przepisy stwarzające dodatkowe bodźce do zagospodarowania odłogów dzięki rozszerzeniu zwolnień od obowiązkowych dostaw na trzy pierwsze lata użytkowania, do rozszerzenia hodowli drobiu w gospodarstwach do 5 ha przez umożliwienie wykonywania dostaw żywca w 30% w drobiu, do specjalizowania się w hodowli owiec, do prowadzenia wychowu jałówek i buhajków hodowlanych, do chowu krów na działkach przyzagrodowych itp. Należą do niej również przepisy wiążące bezpośrednie korzyści gospodarze z jak najszybszym przystąpieniem do zespołowej gospodarki po założeniu spółdzielni produkcyjnej i ułatwiające wstępowanie nowych spółdzielców w ciągu roku gospodarczego itp.

Do drugiej grupy należą przepisy zwalniające od dostaw gospodarstwa małorolne do 1 ha, rozszerzające zwolnienia z tytułu służby wojskowej i wielodzietności, umarzające określone zaległości w dostawach mleka przez gospodarstwa małorolne itp.

Osobną grupę stanowią przepisy wzmacniające dyscyplinę w zakresie dostaw, np. przeciwdziałające odkładaniu dostaw żywca do następnego roku lub obciążające spółdzielców obowiązkiem dostaw nie wykonanych przez spółdzielnię.

Dobre orientowanie się przez aparat rad narodowych w nowych przepisach o obowiązkowych dostawach jest jednym z zasadniczych elementów orientowania się w konkretnych zagadnieniach rolnych, bez którego — jak to bardzo mocno podkreślono na IX Plenum — nie jest możliwe kierowanie przez rady narodowe sprawami rolnictwa.

Z nowych przepisów i z tez przedzjazdowych wynikają dla rad narodowych poważne zadania podniesienia na wyższy poziom metod i stylu pracy w zakresie obowiązkowych dostaw, bardziej wnikliwej analizy indywidualnych warunków poszczególnych gospodarstw przy ustalaniu wysokości obowiązkowych dostaw oraz stosowaniu zwolnień i ulg, ostrzejszej walki z bezduszością i opieszałością przy załatwianiu odwołań, skarg i zażaleń oraz wniosków komisji rad narodowych, głębszej czujności klasowej przy udzielaniu chłopom pracującym realnej pomocy w ochronie przed wyzyskiem kułackim, ale jednocześnie przy nieprowadzaniu do paraliżowania produkcji rolnej w gospodarstwach kułackich.

Tezy przedzjazdowe wskazują konieczność bliższego powiązania aparatu rad narodowych z terenem i oparcia się w całej działalności na aktywie gromadzkim, najszerszego przyciągnięcia

do pracy i wykorzystania aktywności i inicjatywy mas pracujących i ich organizacji.

W zakresie obowiązkowych dostaw należy spopularyzować nowe przepisy jako środki ułatwiające chłopom wywiązanie się z ich obowiązków względem państwa i jednocześnie kierujące ich gospodarkę na tory bardziej dochodowe; należy przy tym stale pokazywać nierozzerwalny związek między sprawnym przebiegiem dostaw a tempem wzrostu pomocy państwa dla wsi zarówno w formie postępującej mechanizacji prac rolnych i przewyższania przestarzałych metod produkcji rolnej i hodowlanej oraz przez pomoc kredytową i materiałową, jak też przez rosnący zasób towarów, które w ramach sojuszu robotniczo-chłopskiego płyną z fabryk dla wsi.

Nowe przepisy o obowiązkowych dostawach są jednym z elementów wielkiej ofensywy polityczno-gospodarczej, która ma na celu uruchomienie wszystkich niewykorzystanych rezerw tkwiących w indywidualnych gospodarstwach chłopskich przy jednoczesnym umacnianiu spółdzielni produkcyjnych. Jest to ofensywa, której tempo zwycięstwa zależy od skuteczności akcji masowo-politycznej, od umiejętności pokazania, że celem tej ofensywy jest — przez podniesienie produkcji rolnej — ugruntowanie dobrobytu samych chłopów pracujących i przez jeszcze silniejsze umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego wygranie walki wytyczonej w referacie Bolesława Bieruta na IX Plenum. Walki o szwable podniesienie stopy życiowej mas pracujących.

Z życia rad narodowych

BRAKI W ZAOPATRZENIU WSI GRAJEWSKIEJ

21 listopada omówiono na sesji PRN w Grajewie drobną wytwórczość i zaopatrzenie wsi w artykuły przemysłowe. Dyskusja wykazała liczne braki. Wytknięto, że brak kontroli ze strony Referatu Przemysłu, związków branżowych, Komisji Drobnej Wytwórczości doprowadził do złej organizacji pracy, do rozluźnienia dyscypliny produkcji i tolerowania niewłaściwych ludzi na stanowiskach kierowników spółdzielni.

Poruszono pracę byłego kierownika Spółdzielni Pracy Krawieckiej w Szczuczynie, Laszczkowskiego, pijaka. W okresie jego kierownictwa Spółdzielnia nie wykonywała planów produkcji, osiągając najwyżej 70% planu. Pod jego kierownictwem rzemieślnicy zarabiali miesięcznie tylko 250 — 300 zł i traktując spółdzielnię jako parawan szli prywatnie. Za przykładem Laszczkowskiego były kierownik punktu usługowego Spółdzielni w Wąsoszach Stefan Trzaska wpisywał klientom dwa razy tyle materiału, ile potrzeba było na uszycie i brał połowę dla siebie, a klienci musieli płacić za całość. Postępowanie takie zniechęciło klientów.

Dalszym błędem spółdzielni pracy było dublowanie przemysłu kluczowego zamiast produkowania takich artykułów, których brak na naszym rynku, jak łódeczek dzieciennych, obuwia dziecięcego, papuci, wieszaków, balii itp.

Większa część punktów usługowych znajduje się w miastach. Na 22 punkty tylko 10 punktów jest na wsi, co wpływa ujemnie na zaspokojenie potrzeb wsi.

Radny Jabłoński wskazał na brak pralni w Grajewie, na marnotrawstwo zakładów, które z małych kawałków skóry mogłyby produkować teczki, torebki damskie i szereg innych przedmiotów, wykorzystując materiał, który idzie na odpadki. W dyskusji podkreślono pracę Spółdzielni Inwalidów „Pokój” w Grajewie, która do 31

października wykonała swój plan roczny w 107,4% i Krawieckiej Spółdzielni Pracy „Zorza” w Grajewie, która na ten sam dzień wykonała plan roczny w 83,6%. Te wyniki osiągnięto dzięki prowadzeniu szkolenia zawodowego i ideologicznego.

PRN zobowiązała Prezydium do spowodowania uruchomienia w I półroczu 1954 r. cegielni położonej w gromadzie Konopki oraz do spowodowania wzmocnienia produkcji torfu, którego złoża znajdują się w powiecie, dzięki czemu zapewni się wystarczającą ilość środków opałow主任ych i cenny materiał ściółkowy.

Omawiając zaopatrzenie wsi w artykuły przemysłowe stwierdzono poważny wzrost uspołecznionych punktów handlowych, których w powiecie jest obecnie 117.

Jednakże zła praca aparatu handlowego powoduje częstokroć braki w zaopatrzeniu. Kierownicy zaopatrzenia GS nie wnikają w potrzeby terenu i pobierają taki towar, jaki im magazynier zaofertuje. W GS Pruska przez szereg miesięcy leżało obuwie luksusowe, a brak było obuwia roboczego. W tym samym GS przeszło rok leżały skóry świńskie, a w innych miejscowościach tych skór poszukiwano.

Radny Bagiński z Radziłowa mówił, że gmina odczuwa brak szeregu artykułów, jak łyżki, części zamienne do maszyn rolniczych itp., natomiast nigdy nie brakuje wódki, bo to najwięcej pomaga sklepom do wykonania planów obrotów.

Radny Marczykowski z Wąsoszów mówił, że na wsi brak cegły na remont pieców i na inne drobne reperacje. Chłopi muszą jeździć na Ziemię Odzyskane, by uzyskać cegłę z rozbiórki, tymczasem GS w Szczuczynie zmagazynował 27 000 cegieł i nie sprzedawał jej chłopom. W dalszym ciągu stwierdzono w dyskusji brak wapna w niektórych GS. Radny Jamiński z Bełdy otrzymał kartkę od lekarza weterynarii, aby mu sprzedano 20 kg wapna na wybielenie obory. Gdy zgłosił się do GS w Bełdzie powiedziano mu, że wapna nie mają. Niezrażony tym Jamiński pojechał do

PZGS w Grajewie i tu stwierdził, że w magazynie są duże ilości wapna, którego GS nie chce kupować.

Często sklepowi załatwiają niewłaściwie klientów, zovwając ich krótko: „tego obecnie jest brak“.

PZGS niewłaściwie prowadzi walkę z nadużyciami. W chwili obecnej w GS pracuje 46 osób, które popełniły mniejsze lub większe nadużycia.

Brak kontroli powoduje to, że sklepy na wsi często są zamknięte przez cały dzień. Sklepowy ze wsi Ławsk przez 2 dni jeździł do Wąsosz, sklep był zamknięty, a mieszkańcy wsi i PGR w okresie pilnych robót polnych zmuszeni byli porzucić pracę i jechać do sąsiednich wsi po zakup artykułów codziennej potrzeby.

W szerokiej dyskusji wykazano, że aparat handlowy GS ma poważne niedociągnięcia w zaopatrzeniu wsi i że przed radami narodowymi stoi zadanie uzdrowienia tych stosunków.

K. Terlecki

członek Prez. PRN w Grajewie

O SZERSZE WYKORZYSTANIE TRANSPORTU WODNEGO

Przy Komisji Komunikacyjnej Woj. RN w Szczecinie od kilku już lat działa Podkomisja Żegluga Śródlądowej i Przybrzeżnej. Zadaniem jest opiekowanie się żeglugą na Odrze, na Zalewie Szczecińskim, w Roztoce Stepnickiej oraz na Jeziorze Dąbskim.

Podkomisja zajęła się sprawą wykorzystania transportu wodnego, by w ten sposób zmniejszyć obciążenie transportu kolejowego. Drugą sprawą jest usprawnienie przewozów promem, które szczególnie w Swinoujściu mają zasadnicze znaczenie.

Członkowie Podkomisji badają, czy istnieje możliwość korzystania przez przedsiębiorstwo z komunikacji wodnej i czy ta możliwość jest należycie wykorzystana. Województwo może i powinno korzystać z transportu wodnego, Odrą można sprowadzać ze Śląska węgiel i inne surowce. Praca Podkomisji zmierza do tego, by skłonić fabryki do korzystania z transportu wodnego.

Podkomisja zbadała działalność przedsiębiorstwa państwowego Żegluga na Odrze, a przede wszystkim jego ekspozytur w Szczecinie. Po usunięciu kilku niedomagań — co przeprowadzono po przedyskutowaniu całości pracy przedsiębiorstwa przez Komisję Komunikacyjną żegluga na Odrze rozwija się coraz lepiej. Tegoroczny plan przewozów towarów został wykonany na kilka tygodni przed terminem. Warto zaznaczyć, iż na Odrze upowszechniły się już pływania nocne. Podczas rejsów członkowie załóg przeprowadzają remonty, szkoli się systematycznie ludzi i wprowadza nowe, wydajniejsze metody pracy. Nawet na okres zimowy nie zawiesza się pływania (zima 1952-53); lodołamacze torują drogę, a barki i holowniki przewożą towary.

Członkowie Podkomisji nie tylko nawiązali łączność z załogami barek i holowników, ale również z dyrekcjami i radami zakładowymi przedsiębiorstw, które ich zdaniem powinny z usług żegluga korzystać, a więc przede wszystkim z hutą „Szczecin“, zakładami fosforowymi i fabryką sztucznego jedwabiu. Wszystkie te przedsiębiorstwa mieszczą się nad wodą, a więc powinny korzystać z transportu wodnego.

Podczas kontroli w hucie „Szczecin“ stwierdzono, iż surowce dowozi się tam koleją, ponieważ nabrzeża wyładunkowe są zniszczone. Członkowie Podkomisji zorganizowali narady techniczno-gospodarcze w hucie, na których omówiono możliwości korzystania z transportu wodnego. W wyniku tych narad do planów inwestycyjnych huty wstawiono pozycje umożliwiające budowę nowego nabrzeża dla statków morskich i barek. Budowa ta jest już w toku. Ukończenie tej inwestycji pozwoli na całkowite przejście w zakresie zaopatrzenia huty w węgiel i koks na transport wodny. Również i inne surowce częściowo dostarczane będą barkami, co zwolni tysiące wagonów kolejowych i pozwoli na wykorzystanie ich do innych celów.

Mniej więcej podobna sytuacja panowała w zakładach fosforowych. Przedsiębiorstwo to posiadało dobre nabrzeże, ale z transportu wodnego nie korzystało, ponieważ dyrekcja tych zakładów nie doceniała znaczenia transportu wodnego. I tutaj więc zarówno węgiel jak i inne surowce będą obecnie dowożone Odrą. Także do rozprowadzania wyprodukowanych towarów będzie można w pewnej mierze wykorzystać barki.

Na południowym przedmieściu Szczecina, nad Regalicą, znajdują się zakłady produkujące sztuczny jedwab. I one posiadają nabrzeże, ale nie nadające się do eksploatacji, zniszczone i pozbawione urządzeń przeładunkowych. I tutaj dzięki interwencji członków Podkomisji opracowano plany przeprowadzenia koniecznych inwestycji.

Przedsiębiorstwa szczecińskie nadal jednakże nie doceniają znaczenia transportu wodnego. Często więc zaarzają się długie, wielotygodniowe przestoje barek przy nabrzeżach poszczególnych zakładów. I tym zagadnieniem zajmują się członkowie Podkomisji, dążąc do zupełnej likwidacji przestojów barek.

Statki żegluga przybrzeżnej obsługują linie między Szczecinem i Swinoujściem, Międzyzdrojami, Wolinem, Stepnicą i portami nad Jeziorem Dąbskim. W roku ubiegłym były one wykorzystywane prawie wyłącznie do przewozu pasażerów. Członkowie Podkomisji postawili wniosek uchwalony przez Komisję Komunikacyjną, iż statki te należy wykorzystywać również do przewożenia towarów, np. artykułów spożywczych. Wytypowano przedsiębiorstwa, które są zainteresowane tego rodzaju transportem. Np. browary szczecińskie obecnie już — przy obsłudze wyżej wymienionych miejscowości — korzystają z drogi wodnej.

O ile chodzi o promy, to najważniejszym zagadnieniem jest komunikacja w Swinoujściu,

Miasto to leży na skrajach dwu wysp morskich. Przeprawa przez Swinę odbywa się na wielkich promach. Swinoujście jest obsługiwane tylko przez 1 prom i 1 stateczek „Krystyna”. Podkomisja stwierdziła, iż jeden prom nie wystarcza. Zdarzają się wypadki, iż wielkie samochody z żywnością i zaopatrzeniem miasta po kilka godzin czekają na przeprawę.

Radni Woźniak i Krzyżański postawili, więc na posiedzeniu Komisji wnioski, jednoznacznie uchwalone, domagające się przeprowadzenia przez fachowców szczegółowej analizy potrzeb komunikacyjnych Swinoujścia, uruchomienia jeszcze jednego promu i remontu przystani.

Na południe od Swinoujścia przy Zalewie Szczecińskim znajduje się niewielka wysepka Karsibor; dla mieszkańców tej wyspy (na której są dwie wioski) prom jest jedynym połączeniem ze światem. Przystań promu w Karsiborze nie jest należycie oświetlona, prom chodzi nieregularnie. Komisja Komunikacyjna w Szczecinie zgłosiła wnioski, które powinny rozwiązać powyższe sprawy.

Usprawnienie komunikacji pomiędzy dwiema częściami Swinoujścia jest jednym z najistotniejszych problemów komunikacyjnych, który musi być szybko rozwiązany.

Cz. Piskorski

członek Komisji Komunikacyjnej
Woj. RN w Szczecinie

POMOC WYDZIAŁÓW PREZYDIUM WOJ. RN DLA TERENU

Prezydium Woj. RN w Krakowie dążąc do polepszenia pracy prezydiów PRN, MRN i GRN już w grudniu ubiegłego roku postanowiło udzielać stałej pomocy tym prezydiom przy przygotowywaniu i opracowywaniu materiałów na posiedzenia prezydiów i sesje rad.

Przede wszystkim trzeba było zwrócić uwagę na wykonanie planów pracy prezydiów, gdyż przeważnie plany te nie były wykonywane. Na przykład Prezydium MRN w Tarnowie zamiast zaplanowanych 15 posiedzeń w I kwartale przeprowadziło tylko 11 posiedzeń w innych terminach niż plan przewidywał i rozpatrzyło zamiast 30 tylko 3 sprawy.

Wydział Organizacyjny zaplanował na I kwartał obsługę posiedzeń prezydiów i sesji rad przez poszczególne wydziały Prezydium Woj. RN niezależnie od wyjazdów w teren członków Prezydium Woj. RN.

Na podstawie uchwalonych przez prezydium PRN i MRN kwartalnych planów pracy Wydział Organizacyjny opracował dla wszystkich wydziałów, oddziałów i referatów Prezydium Woj. RN oraz dla wojewódzkich zarządów terminarz posiedzeń prezydiów PRN i MRN z uwzględnieniem tematyki posiedzeń.

Terminarz ten opracowano w dwojaki sposób: według poszczególnych jednostek organizacyjnych i według powiatów, co pozwoliło Wydziałowi Organizacyjnemu na lepsze koordynowanie pracy.

Dalej Wydział Organizacyjny wyznaczył jednego pracownika do stałego sprawozdania z prezydiami PRN i MRN terminów i tematyki posiedzeń i zawiadamiania wydziałów, oddziałów i referatów oraz wojewódzkich zarządów o ewentualnych zmianach, jak również do analizowania sprawozdań składanych przez pracowników delegowanych w teren.

W styczniu i lutym nie osiągnięto poważniejszych wyników w tej pracy, ponieważ kierownicy wydziałów wysyłali w teren pracowników często nieobeznanych z danym zagadnieniem lub też zbyt późno, bo w dniach posiedzeń, co uniemożliwiał im pomoc w przygotowaniu spraw na posiedzenie czy sesję i do nawiązania kontaktu z odpowiednią komisją. Posiedzenia prezydiów PRN i MRN odbywały się przeważnie w poniedziałki i wtorki, kiedy pracownicy Prezydium Woj. RN nie mogli wyjeżdżać z powodu szkolenia, narad, odpraw itp. Prezydium PRN dość często zmieniały w ostatniej chwili temat obrad lub nawet termin posiedzenia.

Z uwagi na słabe wyniki pracy przewodniczącymi Prezydium Woj. RN przeprowadził z kierownikami wydziałów, oddziałów i referatów, z dyrektorami wojewódzkich zarządów oraz z pracownikami wyjeżdżającymi w teren szereg narad.

Aczkolwiek w marcu i w kwietniu uzyskano pewne rezultaty, to jednak analiza tej pomocy, przeprowadzona przez Prezydium Woj. RN, ujawniła wiele braków i niewłaściwości. W udzieleniu pomocy terenowi niedostateczny udział braли kierownicy wydziałów, oddziałów i referatów Prezydium Woj. RN oraz dyrektorzy wojewódzkich zarządów. Pracownicy wyjeżdżali w teren zbyt późno. Wyznaczano coraz innych pracowników, co utrudniało delegowanym kontrolę wykonania poprzednich zaleceń i uchwał podjętych przez prezydium na posiedzeniach.

Delegaci Prezydium Woj. RN nie pomagali w przygotowywaniu materiałów na posiedzenia prezydiów i na sesję, nie nawiązywali łączności z komisjami.

Wobec tego Prezydium Woj. RN zobowiązało Wydział Organizacyjny do pilnowania wyjazdów delegatów oraz do ustalania trybu kontroli wykonania uchwał podjętych przez prezydium PRN i MRN z udziałem delegatów Prezydium Woj. RN i komisji PRN i MRN; wszystkich kierowników wydziałów, oddziałów, referatów i dyrektorów wojewódzkich zarządów zobowiązano do uczestniczenia w posiedzeniach prezydiów przy rozpatrywaniu zasadniczych zagadnień, zaznaczając, że nie może być kierownika wydziału w Prezydium Woj. RN, który by nie obsłużył co najmniej jednego posiedzenia Prezydium PRN czy MRN w tygodniu; kierowników wydziałów i innych jednostek zobowiązano do wysyłania w teren pracowników co najmniej na dwa dni przed posie-

dzeniem, a Wydział Kadr i Szkolenia do ustalenia wspólnie z kierownikami poszczególnych jednostek listy pracowników wyznaczonych do stałej pomocy prezydium PRN.

Zastosowanie się do wytycznych Prezydium Woj. RN przyczyniło się do usystematyzowania pomocy terenowi. Od początku roku do maja obsłużono zaledwie 98 posiedzeń prezydiów i 28 sesji, a od początku czerwca do końca III kwartału obsłużono już 497 posiedzeń prezydiów i wszystkie sesje zwłaszcza budżetowe. Pracownicy Wydziału Finansowego i Organizacyjnego dopomogli w przygotowaniu materiałów na te sesje.

Sprawy przygotowane na sesję opracowywane są nie tylko przez pracowników prezydiów, bierze w tym udział również aktyw rad. Wnioski zgłaszane w czasie spotkań z radnymi i na zebraniach gromadzkich brane są pod uwagę. Materiały są przygotowywane na kilka dni przed sesją, co umożliwia prezydium ich przeanalizowanie i ewentualne uzupełnienie. Na przykład Prezydium MRN w Tarnowie zwróciło sprawozdanie dyrektora Rejonowego Przedsiębiorstwa Eksploatacji Dróg Publicznych do uzupełnienia podając, w jaki sposób sprawozdanie ma być uzupełnione.

Pomoc delegatów przyczyniła się do ożywienia działalności komisji, przede wszystkim przyczyniła się do ich udziału w przygotowaniu spraw na posiedzenia prezydiów i koreferatów na sesje oraz do udziału przedstawicieli komisji w posiedzeniach prezydiów przy omawianiu spraw należących do komisji. Na przykład delegat Wydziału Zdrowia Prezydium Woj. RN wyjechał do Chrzanowa na kilka dni przed posiedzeniem tamtejszego Prezydium i pomógł pracownikom Wydziału Zdrowia Prezydium PRN oraz Komisji Zdrowia PRN opracować analizę pracy Szpitala Miejskiego. Pozwoliło to na przeprowadzenie właściwej oceny działalności szpitala i podjęcie odpowiednich wniosków.

Pracownicy Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium Woj. RN przygoto-

wali wspólnie z Komisją Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej PRN w Chrzanowie analizę działalności MPRB w Jaworznie. Dzięki temu Prezydium PRN wydało szereg zaleceń zmierzających do usprawnienia pracy tego przedsiębiorstwa.

Pomoc Prezydium Woj. RN spowodowała przede wszystkim poprawę w wykonywaniu planów pracy prezydiów PRN i MRN, ponadto doprowadziła do terminowego zwoływania posiedzeń i do omawiania na nich spraw przewidzianych w planach.

Prezydium przyjęło jako zasadę ocenę przygotowań i przebiegu każdej sesji.

Materiały na posiedzenia prezydiów PRN i MRN opracowywane są na podstawie wniosków aktywu rad co najmniej na dwa dni przed posiedzeniem, co umożliwia członkom prezydium wcześniejsze zapoznanie się z nimi i odpowiednie przygotowanie uwag, wniosków czy wytycznych. W posiedzeniach prezydium przy omawianiu problemowych zagadnień uczestniczą przedstawiciele odpowiedniej komisji.

Ostatnio Wydział Organizacyjny kierując się wytycznymi Prezydium Woj. RN z 5 października opracowuje plan pomocy przez poszczególne jednostki z uwzględnieniem zasadniczych zagadnień, wymagających wnikliwego i wszechstronnego przygotowania, ponieważ, jak z dotychczasowego doświadczenia wynika, uczestniczenie delegatów z województwa w przygotowaniu drobnych spraw na posiedzenia prezydiów nie jest konieczne.

Jednocześnie Wydział Organizacyjny za pośrednictwem swoich instruktorów przystąpił do organizowania pomocy dla prezydiów GRN i MRN miast nie stanowiących powiatów ze strony poszczególnych wydziałów prezydiów PRN. Pomoc ta powinna przyczynić się do ściślejszego powiązania tych najniższych ogniw władzy ludowej z naszymi pracującymi miast i wsi.

J. Grajcarek

z-ca kierownika Wydz. Org.
Prez. Woj. RN w Krakowie

Notatki korespondentów

MRN W DĄBROWIE GÓRNICZEJ W TROSCE O WARUNKI BYTOWE ŚWIATA PRACY

Inicjatywę partii i władz państwowych w sprawie budowy domów indywidualnych podjęła MRN w Dąbrowie Górniczej. Na sesji 15 września sprawa budowy domów indywidualnych była przedmiotem bardzo ożywionej debaty. O zainteresowaniu tą aktualną sprawą świadczy fakt, że w sesji wzięli udział wszyscy radni oraz licznie zebrana ludność.

Wybrano Komitet Budowy Domów Indywidualnych, który wyłonił komisję: organizacyjną, techniczną i finansową.

Ustalono typ budowanych domów indywidualnych. Dom składa się z 4 pokoi, kuchni, łazienki oraz piwnicy. Koło domu jest ogródek na warzywa. Działka pod dom i ogródek ma 800 metrów kwadratowych. Koszt całkowity domu wynosi 45.000 złotych. 10% tej sumy nabywca wpłaca przy zapisaniu się na budowę domu, 20% zobowiązuje się odrobić wraz ze swoją rodziną, resztę bez

oprocentowania ma spłacać w ratach miesięcznych w ciągu 10 — 15 lat.

W pierwszym tygodniu po powzięciu uchwały przez MRN przystąpiono do budowy 20 domów. Początkowe trudności pokonano i budowa prowadzona jest w całej pełni. Na wiosnę ma się rozpocząć dalsza budowa domów indywidualnych. W ciągu 1954 roku ma stanąć co najmniej 300 budynków.

Domy są budowane z pustaków żużlobetonowych. Nieduży koszt budynku i wygodne warunki

spłaty powodują liczny napływ zgłoszeń.

Domy indywidualne są budowane na kolonii Nowy Staszyc, w odległości 2 km od śródmieścia, przy szosie prowadzącej do Strzemieszyc — Olkusza. W roku 1954 przy tej szosie ma być wybudowana linia tramwajowa z Dąbrowy Górniczej do Strzemieszyc, co mieszkańcom nowej kolonii ułatwi dojazd do pracy.

J. Dąbski

kier. Ref. Pracy i Pomocy
Społecznej
Prezydium MRN
w Dąbrowie Górniczej

ŻARSKI MZBM POWINIEN POLEPSZYĆ PRACĘ

Istnieje w naszym mieście bardzo potrzebna, jeśli chodzi o zaspokojenie naszych potrzeb mieszkaniowych, instytucja, która nosi nazwę Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych.

MZBM powinien roztaczać opiekę nad budynkami, które stanowią własność państwową lub budynkami opuszczonymi przez właścicieli, gdyż i takie znajdują się w Żarach. Nie trzeba chyba dodawać, że ta opieka polega na remontowaniu i zabezpieczaniu przed zniszczeniem. Ale remonty te nie zawsze i nie wszędzie są dobrze wykonywane.

Przy ul. Strzelców Nr 1 naprawiono w 1952 r. dach. Zapomniano tylko, że należy dach pokryć warstwą smoły. I dach zacieka, a lokatorzy się skarżą. Trzeba przeprowadzić nowy remont, ale kiedy to nastąpi, nie wiadomo. Przy ul. 22 Lipca lokatorzy kilku budynków uporczywie proszą... od 1951 r. o remont mieszkań. MZBM obiecuje i przesuwając termin remontu z roku na rok. Przy ul. Bolesława Chrobrego Nr 30... od 1945 r. woda zalewa piwnicę. Zgłaszano ten fakt kilkanaście razy, ale na próżno. MZBM nie może jakoś znaleźć fachowca, który by uszkodzenie naprawił. Przy ul. M. Buczka Nr 23 jest uszkodzony dach. Woda zalewa mieszkanie. Nieprzyjemną sytuację pogarsza fakt, że w mieszkaniu brak pieca, ale i tym MZBM wcale się

nie wzrusza. Liczne interwencje nie odnoszą skutku, choć zima za pasem. Tych kilka przykładów świadczy o niewłaściwej pracy Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych w Żarach.

Niejednokrotnie MZBM narzeka na brak ludzi i dostatecznej ilości materiałów potrzebnych do remontów. Oczywiście trudności takie mogą niejednokrotnie powstawać, ale jakże ich nie unikać, jeżeli remonty trzeba przeprowadzać dwukrotnie.

Pracą MZBM powinna się zająć na sesjach Miejska Rada Narodowa w Żarach, a także i Prezydium MRN powinno sprawę omówić na posiedzeniu. Sprawa remontu starych budynków jest równie ważna jak budowa nowych. Trzeba, by wreszcie żarski MZBM wyciągnął wnioski z krytyki i polepszył swoją pracę ku zadowoleniu mieszkańców miasta.

E. Appel

członek PRN w Żarach

KOMITETY BLOKOWE UPOWSZECHNIAJĄ CZYTELNICTWO

Komitety blokowe w coraz większym stopniu stają się łącznikiem między społeczeństwem a Prezydium MRN.

Szczególnie ważną rolę mogą odegrać komitety blokowe w organizowaniu życia kulturalnego daleko wysuniętych przedmieść. Praca ich może być owocna, szczególnie współpraca z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej, TPPR i bibliotekami.

Oto kilka przykładów.

Biblioteka Miejska ma duże trudności szczególnie w organizowaniu sieci bibliotek publicznych. Mała ilość etatów nie pozwala zakładać placówek obsadzonych przez zawodowego bibliotekarza. Można organizować jedynie punkty biblioteczne, które są obsługiwane przez pracowników społecznych. Praca ta jest bezplatna, nie zawsze więc można od razu wyszukać odpowiednich ludzi. Otóż komitety blokowe w kilku wypadkach pomogły wyszukać aktywistów, którzy znając swoje środowisko pracują z dobrymi wynikami. Drugą

trudnością w pracy bibliotek publicznych jest przetrzymywanie wypożyczonych książek i w tym wypadku komitety blokowe podjęły się uświadamiać zapominalskich, że w ten sposób hamują czytelnictwo. Pomoc ta zapoczątkowana została w kwietniu i dyrekcja Biblioteki Miejskiej stwierdza, że w tych rejonach zmniejszyła się ilość książek przetrzymywanych.

Prezydium MRN w Bydgoszczy organizuje od czasu do czasu spotkania z mieszkańcami przedmieść. Na jednym z takich spotkań komitet blokowy zgłosił potrzebę zorganizowania biblioteki na przedmieściu Jaracz przy ul. Lubelskiej. Przy pomocy komitetów blokowych wyszukano lokal i aktywistów do prowadzenia punktów bibliotecznych. Dzięki tej pomocy przy ul. Lubelskiej rozbudowano ogniwo wypożyczenia sąsiedzkiego, tak że na każdej bocznej uliczce pracuje jedno ogniwo z kilkudziesięciu książkami. Dzielnica ta pod tym względem może być wzorem dla innych.

Oto znów komitet blokowy w ujściu Brdy pomógł przewieźć księgozbiór i inwentarz potrzebny do założenia punktu bibliotecznego. Oprócz tego razem z pracownikami Biblioteki Miejskiej odwiedził mieszkańców werbując ich na czytelników nowoorganizowanego punktu bibliotecznego.

Ta czynna postawa społeczna członków komitetów blokowych przyczynia się do upowszechnienia czytelnictwa i stwarza nowe warunki rozwoju życia kulturalnego.

J. Podgóreczny
z Bydgoszczy

O WIĘKSZĄ POMOC INSTRUKTARZOWĄ

W celu lepszego przygotowania do pracy instruktorów organizacyjnych prezydium PRN Wydział Organizacyjny Prezydium Woj. RN przeprowadza dla nich co miesiąc narady szkoleniowe w Warszawie.

Na naradzie określone zagadnienia referują instruktorzy or-

ganizacyjni Prezydium Woj. RN, bądź pracownicy Wydziału Organizacyjnego. Np. na szkoleniu 17 października instruktorów zapoznano z organizowaniem pomocy GRN w przygotowaniu sesji oraz z tym, jakiej pomocy powinien udzielać instruktor komitetom blokowym. Na szkoleniu 21 listopada omówiono zagadnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego i pomocy instruktora dla komisji rad narodowych.

Po każdej pogadance toczy się dyskusja. Dyskusja jest dość żywa i obok zasadniczego tematu poruszane są sprawy organizacyjne.

Największą bolączką większości prezydiów PRN jest odrywanie instruktorów organizacyjnych do innych prac. Na przykład niektórzy instruktorzy oddelegowani byli jako pełnomocnicy skupu zboża, jako „zastępcy” członków prezydiów GRN (?) i do innych zajęć.

W każdej z narad bierze udział przedstawiciel II Zespołu Urzędu Rady Ministrów. Jego obecność na naradzie pozwala instruktorom na bezpośrednie podzielenie się z nim swymi doświadczeniami, jak również na otrzymanie wskazówek co do dalszej pracy.

Dobrze byłoby, aby przedstawiciele II Zespołu na następnej naradzie poinformowali, jak pracują instruktorzy w innych województwach, jakie osiągnęli wyniki.

Zebrani wysunęli wniosek, aby na szkoleniu grudniowym omówić sprawę planowania pracy, ponieważ jest to okres planowania pracy na rok 1954.

I tu szczególnie przydałyby się metody pracy i doświadczenia z innego terenu.

K. Błaszczak

instr. organizacyjny
Prezydium PRN w Gostyninie

NASI KORESPONDENCI ZAWIADAMIAJĄ

Ob. Feliks Kulas z Kościerzyny pisze o skargach i zażale- niach.

„Niepokojącym objawem — podaje korespondent — jest fakt,

że większość wniesionych skarg wpłynęła do Prezydium PRN za pośrednictwem wyższych instancji, mimo że sprawy te można było załatwić na szczeblu powiatowym, a nawet gminnym. Jeszcze gorzej sprawa przedstawia się w prezydiach GRN i MRN, do których wpłynęło w pierwszym półroczu tego roku zaledwie 198 skarg. Ilość skarg złożonych do władz terenowych zmniejszyła się w stosunku do lat ubiegłych, a wzrosła natomiast ilość skarg przesyłanych bezpośrednio do władz nadrzędnych. Jest to sygnałem, że prezydium rad narodowych nie zdołało dotychczas zdobyć sobie zaufania wśród obywateli. Nieprze- strzeganie określonych uchwałą terminów jest jedną z przyczyn tego stanu rzeczy. Na przykład Referat Społeczno-administracyjny Prezydium PRN przeterminował połowę załatwianych skarg“.

Ob. Czesław Sławiński, instruktor organizacyjny Prezydium PRN w Szczecinku, podaje, iż celem sprawnego i terminowego załatwiania skarg i za- żaleń zobowiązano wszystkich pracowników wyjeżdżających w teren do zgłaszania się w Referacie Skarg i Zażaleń po sprawy do załatwienia w miejscu delegowania pracownika. Jednakże dotychczas poza pracownikami Wydziału Finansowego pracownicy Prezydium często o tym obowiązku zapominają.

Ob. Marian Rychłowski, członek MRN w Wałbrzychu, pisze: „Prezydium MRN w Wałbrzychu, MKPG wspólnie z Wydziałem Handlu i z Wydziałem Przemysłu zawiadomiły o zwołaniu narady roboczej. W zawiadomieniu podano, że kierownicy placówek handlu uspołecznionego i zakładów drobnej wytwórczości powinni na naradzie szczegółowo przeanalizować potrzeby i braki na rynku miejscowym. Zawiadomienie wysłano na 7 dni przed terminem narady. Tymczasem w oznaczonym dniu i o o- znaczonej godzinie przybyła tylko jedna osoba, po 15 minutach zjawiła się następna osoba, po pół godzinie zebrało się 7 osób, potem przyszło jeszcze 10 osób i naradę trzeba było odwołać.“

Ob. Henryk Śmigielski z Gniezna komunikuje: „Komitet Blok- owy Nr 8 w Krotoszynie przy pomocy mieszkańców wybudował piaskownicę dla dzieci, przez czyn społeczny pomógł w zrobie- niu wykopu do sieci wodociągowej. Komitety Blokowe Nr 1, 5 i 14 zebrały najwięcej złomu na budowę Warszawy. Ogółem komitety blokowe i szkoły zebrały 34 tony złomu, co przedstawia wartość 4.121 złotych, które prze- kazano na budowę stolicy. Inne komitety blokowe, jak Nr 2 i 11, wskazywały Prezydium MRN mieszkania niedostatecznie zalud- nione.“

Z tych kilku przykładów wi- dzimy, że komitety w Krotoszy- nie wykorzystując inicjatywę ludności osiągają dobre wyniki w polepszaniu warunków życia mieszkańców.

Nie wszystkie jednak komite- ty dobrze pracują. Są takie ko- mitety, jak na przykład Nr 2, 9 i 20, które nie przejawiają żad- nej działalności lub pracują bar- dzo słabo. Dlatego też Prezydium MRN powinno im pomagać, za- pewnić im stały i dobry instruk- tarz. Prezydium MRN powinno również częściej oceniać pracę komitetów na posiedzeniach i u- mieszczać w porządku obrad se- sji“.

Ob. Franciszek Olejarz komu- nikuje: „W trosce o zdrowie człowieka Prezydium Rządu 12 sierpnia br. podjęło uchwałę o rozbudowie powiatowych stacji sanitarno-epidemiologicznych. Do zadań stacji należy: 1. podnosze- nie stanu zdrowotnego kraju, za- pobieganie powstawaniu oraz wykrywanie i usuwanie szkodli- wych dla zdrowia ludzi warun- ków środowiska (zapobiegawczy i bieżący nadzór sanitarny), 2. zwalczanie chorób zakaźnych i zawodowych oraz zapobieganie ich powtarzaniu, 3. szerzenie oświaty sanitarnej. Realizacja tej uchwały należy do rad naro- dowych. Właściwe zrozumienie zagadnień sanitarno-epidemiolo- gicznych przez rady narodowe pozwoli na szybką rozbudowę stacji.“

W tym roku ma powstać 56 stacji powiatowych, a w 1954 ro- ku 77 stacji. Pod koniec 1956 ro- ku ma być już 300 stacji.

Mimo spóźnionego okresu wieloletnich wojewódzkich stacji sanitarno-epidemiologicznych podjęło współzawodnictwo o zwiększenie ilości stacji. Dzięki podjętym zobowiązaniom w woj. wrocławskim ma powstać 10 stacji powiatowych, w woj. stalinogrodzkim 9 i w woj. poznańskim 7.

Każdy pracownik rad narodowych powinien bliżej zapoznać się z zagadnieniami sanitarno-epidemiologicznymi, włączając propagandę na swoim terenie oraz zmobilizować się do pomocy w budowie stacji.

Ob. Edward Białota, instruktor organizacyjny Prezydium PRN w Bochni, pisze, że na sesji GRN w Łapanowie omawiano tezy uchwalone na IX Plenum. W czasie dyskusji radni poruszyli m. in. sprawę oświaty rolniczej. Korespondent przytacza słowa radnego Babuli: „Za mało jest otaczana opieką oświata rolnicza. Byłem lektorem, miałem wygłaszać odczyty z zakresu wiedzy rolniczej. Wezwano mnie do powiatu, dano mi skrypt odczytu, ale nikt mi nie pomógł w zorganizowaniu odczytu, ani Prezydium PRN, ani Prezydium GRN, a ja sam nie mogłem tego dokonać i zmuszony byłem z pra-

cy lektora zrezygnować“. „Jest to przykład — pisze korespondent — bezdusznego ustosunkowania się do oświaty rolniczej. Ludzi, którym się powierza odczyty, zostawia się własnemu losowi“.

Ob. Roman Majewski, przewodniczący Prezydium PRN w Chełmnie, podaje, iż w toku realizacji obowiązków wobec państwa powstały w tym roku we wszystkich gromadach powiatu komisje gromadzkie. W zależności od wielkości gromady komisje liczą od 3 do 9 członków. Wchodzi do nich przodujący aktyw gromadzki.

Ob. Edward Appel, członek PRN w Żarach, komunikuje: „Ostatnio przeprowadzono kontrole wszystkich placówek handlu spożywczego w Żarach. Każdą kontrolę poprzedzono naradą, na której omówiono wykonanie planu obrotu towarów i zaopatrzenie konsumentów. Kontrole przyniosły niezłe wyniki. Nastąpiła poprawa stanu organizacyjnego w sklepach. Na podstawie bowiem zebranego materiału przedstawiono szereg wniosków dotyczących godzin otwarcia sklepów, zaopatrzenia sklepów na krańcach miasta itp. Celem

zasięgnięcia opinii aktywu społecznego co do zaobserwowanych niedociągnięć w pracy handlu uspołecznionego przeprowadzono rozmowy z członkami komitetów blokowych i sklepowych“.

Korespondent pisze również, iż na podstawie skargi przedstawiciela Spółdzielni Fryzjerskiej „Higiena“ w Żarach zgłosił w Prezydium PRN wnioski w sprawie zakupu narzędzi fryzjerskich. Maszynki do strzyżenia włosów nie są przydzielane we właściwy sposób. Maszynki elektryczne dostarczane przez „Arged“ w Gorzowie do sklepu wzorcowego artykułów elektrycznych w Zielonej Górze są „rozchwytywane“ przez spółdzielnie znajdujące się na miejscu. Spółdzielnia Fryzjerska w Gorzowie, tj. znajdująca się w miejscu działania „Argedu“, otrzymała 50 maszynek, tymczasem spółdzielnia w Żarach ma jedną maszynkę na 12 pracowników i bezskutecznie składa zamówienia.

Na podstawie wniosku ob. Appela Prezydium PRN zwróciło się do Prezydium Woj. RN w Zielonej Górze o rozdział narzędzi fryzjerskich na podstawie sprawiedliwych, ściśle kontrolowanych rozdzielników.

Z pracy GRN

O KONKRETNOŚĆ W PRACY GMINNEGO INSTRUKTORA ROLNEGO

Państwowa służba rolna i agrotechniczna, to aparat, który w walce o wzrost produkcji rolnej i hodowlanej, o wydobywanie rezerw, jakie tkwią jeszcze w rolnictwie, ma spełnić poważną rolę. Aby spełnić te zadania, trzeba zmienić styl pracy aparatu służby rolnej poczynając od szczebla gminnego.

W każdej gminie jest instruktor rolny. Opracowuje tam plany, ma nieść pomoc chłopom. Instruktorzy pracują, sporządzają plany, ale jak? Weźmy dla przykładu kontraktację upraw roślinnych. Instruktor rolny otrzymuje z powiatu ogólny plan: jakie rośliny i ile mają chłopcy w gminie zakontraktować i uprawiać. W praktyce w większości wypadków po otrzymaniu planu instruktor najpierw myśli, co z tym zrobić, przeklina, złorzeczy, że tak mu dużo przydzielili, następnie siada, spisuje gromady i dzieli. Dzieli, aby się „zbiłansowało“ i zadowolony, że robotę nareszcie zakończył, czeka na najbliższą odprawę sołtysów.

Z sołtysami — myśl — to już półdzie gładko. Sołtysi zapisują sobie w zeszytach i od czasu do czasu któryś z nich protestuje, że np. „U mnie w Kociej Górze (jest taka gromada w gminie Ludwin) nie ma ziemi, na której można by uprawiać rzepak czy konopie“. Lecz instruktor dość stanowczo kładzie kres sprzeciwom oświadczając, że tak musi być, bo tak wypadło z rozdzielnika na gromady.

Pytamy, czy to dobrze? Każdy przyzna, że źle i że takie „plany“ nigdy nie będą wykonywane. Gdzie jest kolektyw, gdzie komisja rolna, które powinny pomóc opracować prawdziwe i realne zadania dostosowane do warunków gleby, do możliwości danej gromady i każdego chłopca.

Nielepiej przedstawia się pomoc instruktorska dla chłopów. Przeważnie chłopcy w ogóle nie widzą instruktora w gromadzie, a prezydium GRN nie wie, co robi instruktor. Najczęściej na pytanie, gdzie jest instruktor, pada odpowiedź: „Pewno jest gdzieś w terenie“. Nie wie o tym również Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN. A w rezultacie brak jest kontroli nad pracą in-

struktora rolnego, którego czynności przeważnie ograniczają się do wydawania poleceń sołtysom na odprawach w gminie.

Wytyczne IX Plenum wymagają niezwłocznej zmiany stylu pracy, a dobra praca gminnego inżyniera rolnego jest w Lubartowskim konieczna nie potrzebna z uwagi na wybitnie rolniczy charakter powiatu.

BOŁĄCZKI MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W LUBARTOWIE

Lubartów, tak jak zapewne i wiele innych miast powiatowych, ma dość poważne trudności w rozwiązywaniu spraw mieszkaniowych.

Było już wielu „doktorów“ i „znachorów“, którzy próbowali „uzdrowić“ gospodarkę mieszkaniową w Lubartowie, lecz w rezultacie nic z tego nie wyszło, bo jak było brak mieszkań przedtem, tak i obecnie ich nie ma. Ze wszystkich stron zaś bije się na alarm, że Miejska Rada Narodowa, że jej Prezydium są niezaradne, ale konkretnej pomocy w rozwiązaniu tej trudnej sytuacji nie ma. Prezydium MRN, jak to się mówi, wylaży ze skóry, ścieśnia, dokwaterowuje, przekwaterowuje, robi wszystko, a przy tym nie obywat się bez poważnych nieraz błędów, o czym świadczą skargi i interwencje u władz centralnych.

Nikt natomiast nie spostrzega podstawowej przyczyny, która powoduje brak mieszkań w Lubartowie. Wystarczy przejść główną ulicą Lubartowa, ulicą Lubelską, a zobaczymy, że prawie w każdym budynku znajduje się jakiś urząd czy instytucja, że lokale zajmowane przez te insty-

tucje, to przecież właśnie mieszkania, w których do niedawna mieszkali ludzie. Nikt z bijących na alarm nie pamięta o tym i nie pamięta o tym Prezydium MRN, że Prezydium Rządu podjęło 24 maja 1952 r. uchwałę o ustalaniu powierzchni lokali biurowych. A jest dużo w Lubartowie takich urzędów i instytucji, które rozporządzają nadmierną powierzchnią. W jednym obszernym pokoju stoi jedno biurko. Dużo jest takich instytucji, które z powodzeniem mogłyby pracować razem z pokrewną sobie instytucją w jednym lokalu.

Drugi niemniej ważny moment, to sprawa remontów kapitalnych mieszkań. Remonty są rokrocznie przeprowadzane, jakoby remontuje się lokale mieszkalne. Tymczasem wyremontowany budynek najczęściej zajmowany jest przez jakąś instytucję. Brak właściwego kierowania gospodarką komunalną i mieszkaniową, brak konkretnej kontroli ze strony Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium PRN, a wreszcie brak pomocy w rozwiązywaniu tych trudnych zadań przez Prezydium Woj. RN i Wojewódzką Komisję Lokalową sprawia, że w dalszym ciągu drepczemy w miejscu.

Wydatnie mogą przyczynić się do rozwiązania kwestii mieszkaniowej dwie najpoważniejsze instytucje gospodarcze: Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ i Powiatowa Spółdzielnia Spożywców. Instytucje te powinny nareszcie pomyśleć o opróżnieniu mieszkań zajmowanych na biura i na składy.

F. Wiśniewski

instruktor organizacyjny Prezydium PRN
w Lubartowie

Z działalności rad w ZSRR

O KOLEGIALNYM KIEROWNICTWIE W PRACY RAD

(Tłumaczenie z Izwiestii Nr 272 z 13. XI. 1953 r.)

Założyciel państwa radzieckiego wielki Lenin uczył, że podstawową zasadą partyjnego kierownictwa w naszym kraju jest zasada kolegialnego kierownictwa. „Kolegialność — pisał Lenin — jest niezbędna do rozstrzygnięcia w sprawach państwa robotników i chłopów (Dzieła — tom 29 str. 403).

Całe doświadczenie historyczne partii komunistycznej i państwa radzieckiego uczy, że kolegialne kierownictwo zabezpiecza przed elementami przypadkowości i jednostronności w podejmowanych decyzjach, zapewnia opracowanie prawidłowej polityki i mobilizację twórczej inicjatywy milionowych mas pracujących celem wprowadzenia tej polityki w życie.

Partia komunistyczna żąda od kadr partyjnych i aparatu radzieckiego ścisłego przestrzegania za-

sady kolegialnego kierownictwa w pracy organów partyjnych i państwowych. Kolegialne rozpatrywanie i decydowanie spraw na podstawie szerokiej krytyki i samokrytyki zapewnia prawidłowe wychowanie naszych kadr, skuteczną kontrolę działalności każdego pracownika, niezależnie od zajmowanego przez niego stanowiska, pozwala w porę wykrywać i usuwać braki w pracy.



Zasada kolegialnego kierownictwa wpływa z samej istoty władzy radzieckiej, która jest wyższą formą demokracji i realizuje kierownictwo społeczeństwem na podstawie czynnego udziału mas pracujących w rządzeniu państwem.

Rady stanowią najbardziej masowe organizacje obejmujące wszystkich bez wyjątku pracujących. Wielka twórcza aktywność i samodzielność delegatów rad, milionowych mas pracujących, biorących stały udział w pracy rad i różnych samodzielnych komisji rad, stanowią źródła siły pań-

stwa radzieckiego, dają rękojmię skutecznego rozwiązywania zadań budownictwa gospodarczego i kulturalnego.

Żeby skutecznie rozwiązać główne zadanie — zapewnić dalsze polepszenie materialnego dobrobytu wszystkich ludzi radzieckich, partia i rząd nakreśliły program szerokiego rozwoju rolnictwa, szybkiego rozwoju przemysłu lekkiego i spożywczego oraz poważnego polepszenia pracy handlu radzieckiego. Pomysłowe wykonanie nakreślonego programu wymaga podniesienia na nowy, wyższy poziom całej gospodarczo-organizacyjnej i kulturalno-wychowawczej pracy rad delegatów ludu pracującego. Osiągnąć to można tylko przez wciągnięcie do czynnego udziału w pracy rad wszystkich delegatów, szerokich mas pracujących, przez konsekwentne realizowanie radzieckiej demokracji socjalistycznej, umocnienie i rozwój kolegialnego kierownictwa w pracy rad. Kolegialność kierownictwa w naszym kraju opiera się na systemie organizacyjnym i codziennej praktycznej działalności organów władzy państwowej od góry do dołu.

Najbardziej dobitnym wyrazem zasady kolegialnego kierownictwa są sesje rad delegatów ludu pracującego, na których przedstawiciele ludu pracującego rozpatrują ważniejsze zagadnienia budownictwa gospodarczego i kulturalnego, wysłuchują sprawozdań z działalności komitetów wykonawczych rad, ich wydziałów i zarządów, ustalają kierunek całej działalności gospodarczo-organizacyjnej i kulturalno-wychowawczej organów władzy państwowej. Sesje terenowych rad delegatów ludu pracującego są dla dziesiątków i setek tysięcy robotników, kolchoźników i inteligencji szkołą rządzenia państwem.

Sesja rady, to trybuna szerokiej samokrytyki i oddolnej krytyki. Występując na sesji rady delegaci krytykują błędy i braki w pracy organów radzieckich i gospodarczych i tym samym przyczyniają się do polepszenia pracy aparatu państwowego.

Bogate życiowe doświadczenia delegatów, ich głęboka znajomość potrzeb mas pracujących ułatwiają radom i ich organom wykonawczym podejmowanie prawidłowych i słuszných decyzji, pomysłne spełnienie roli bojowych organizatorów mas w walce o wcielenie w życie polityki partii komunistycznej i rządu radzieckiego.

Terminowe organizowanie sesji terenowych rad delegatów ludu pracującego — to jeden z ważniejszych warunków konsekwentnego realizowania demokracji radzieckiej, zasady kolegialnego kierownictwa, rozwijania twórczej aktywności mas. Wielkie znaczenie organizowania sesji we właściwych terminach podkreśla fakt ustalenia przez konstytucje republik związkowych i autonomicznych okresu przeprowadzania sesji rad terenowych.

Bardzo ważne znaczenie dla zapewnienia istotnego kolegialnego kierownictwa ma wciągnięcie wszystkich delegatów do przygotowania, rozważenia i rozwiązywania spraw, przedstawianych do rozpatrzenia na sesjach rad terenowych. W tej

dziedzinie terenowe rady delegatów ludu pracującego nagromadziły znaczne doświadczenia. Regułą dla wielu obwodowych, miejskich, rejonowych i wiejskich rad stało się wciąganie delegatów stałych komisji do gruntownego badania zagadnień stawianych do rozpatrzenia na sesjach rad. Komitety wykonawcze powiadamiają delegatów o porządku obrad na dwa lub trzy tygodnie przed zbliżającą się sesją rady. Delegaci narażają się z wyborcami co do rozpatrywanej sprawy, uczestniczą w kontroli działalności odnośnych przedsiębiorstw lub wydziałów gospodarczych, handlowych, komunalnych komitetu wykonawczego i wnoszą swoje wnioski na sesję rady.

Jednocześnie zdarza się jeszcze, że komitety wykonawcze rad terenowych usiłują całą pracę przygotowania sesji rady wykonać tylko siłami swego aparatu. Delegatów zaznajamia się z materiałami i projektami uchwał tylko przed posiedzeniem i tym samym pozbawia się ich możliwości czynnego udziału w pracy sesji. Taka praktyka hamuje inicjatywę i aktywność delegatów, przeszkadza rozwijać samokrytykę i krytykę oddolną.

Występując na sesjach rady, delegaci wnoszą interpelacje pod adresem kierowników komitetu wykonawczego, jego wydziałów i zarządów, wnoszą wiele wartościowych wniosków, w których znajdują wyraz kolegialne doświadczenia delegatów oraz słuszne żądania wyborców. Obowiązkiem kierowników komitetu wykonawczego przysłuchujących się interpelacjom i krytyce delegatów jest zapewnianie istotnego, a nie formalnego wykonania wnoszonych wniosków.

Rada i jej komitet wykonawczy celem skutecznego wykonania stojących przed nimi zadań powinny nieustannie powiększać szeregi aktywu, stanowiącego oparcie rad w pracy, powinny — jak uczy nas partia komunistyczna — właściwie przyjmować krytykę oddolną, zdecydowanie i śmiało poprawiać braki, nie pomijać ani jednego wniosku czy uwagi krytycznej delegatów i wyborców.



Zasada kolegialnego kierownictwa leży u podstaw działalności komitetów wykonawczych terenowych rad delegatów ludu pracującego. Wszystkie ważne sprawy należące do kompetencji komitetu wykonawczego rad powinny być decydowane kolegialnie, z udziałem wszystkich lub większości członków komitetu wykonawczego, na podstawie wszechstronnego i wnikliwego zbadania tej czy innej sprawy. Taka organizacja pracy komitetu wykonawczego zabezpiecza przed podjęciem powierzchownych, niewłaściwych decyzji, zwiększa odpowiedzialność członków komitetu wykonawczego za wprowadzenie w życie dyktand partii i rządu oraz własnych decyzji.

Jednakże w komitetach wykonawczych wielu terenowych rad delegatów ludu pracującego nie wykorzystano jeszcze systemu podejmowania uchwał w zasadniczych sprawach drogą bezpośredniej opinii członków komitetu wykonawczego lub też

w tak zwanym „trybie roboczym“, kiedy decyzje podejmuje faktycznie nie komitet wykonawczy, tylko jego kierownicy.

O naruszeniu zasady kolegiального kierownictwa mówili delegaci na zwołanej niedawno szóstej sesji Ortowskiej Rady Miejskiej. Wskazali oni, że przewodniczący Komitetu Wykonawczego Rady Miejskiej, tow. Krapczyn, w poszczególnych ważnych sprawach, wymagających kolegiального rozpatrzenia, podejmuje decyzje jednoosobowo, nie naradzając się z członkami komitetu wykonawczego.

Niezbędne jest prowadzenie nieprzejednanej walki z próbami zamiany kolegiального kierownictwa w pracy komitetów wykonawczych przez jednoosobowe decyzje jego kierowników, niezbędne jest zwiększanie aktywności wszystkich członków komitetów wykonawczych oraz szersze wciąganie do codziennej pracy komitetów wykonawczych delegatów rady i stałych komisji.

W pracy komitetów wykonawczych rad nie dopuszczalne jest też obciążanie kolegów drobiazgami. Niektórzy radzieccy i gospodarczy pracownicy, nie chcąc ponosić osobistej odpowiedzialności, dążą niekiedy nawet w drobnych sprawach, do zabezpieczenia się przez decyzję komitetu wykonawczego rady, a kierownicy komitetu wykonawczego często idą im w tym na rękę. Taka praktyka nie ma nic wspólnego z zasadą kolegiального kierownictwa i wyrządza sprawie szkodę.

Kolegialność w pracy komitetów wykonawczych rad terenowych nie wyklucza, lecz przewiduje obowiązkową osobistą odpowiedzialność pracowników komitetu wykonawczego, jego wydziałów i zarządów za zleconą im sprawę, za wykonanie przyjętych uchwał.

W. I. Lenin niejednokrotnie wskazywał, że kolegialnemu rozpatrywaniu i decydowaniu o wszystkich sprawach zarządu powinno towarzyszyć ustanowienie najściślejszej odpowiedzialności każdego pracownika za wykonanie określonych zadań. „Rozważanie wspólne — mówił Lenin — a odpowiedzialność indywidualna“.

Wypróbowanym środkiem kontroli pracy komitetów wykonawczych jest systematyczne wysłuchiwanie sprawozdań komitetów wykonawczych na sesjach rad delegatów ludu pracującego. Kontrola rad pomaga kierownikom radzieckich kadr rozważnie oceniać wyniki swej pracy, widzieć i szybciej usuwać znajdujące się braki, przyczyniać się do polepszenia pracy aparatu państwowego, do wychowywania w naszych kadrach poczucia głębokiej odpowiedzialności przed partią i państwem za zleconą im sprawę.

Wrześniowe Plenum KC KPZR nakreśliło program dalszego szybkiego rozwoju rolnictwa, wskazało konieczność zdecydowanego zwiększenia odpowiedzialności rejonowych komitetów wykonawczych za wykonanie uchwał partii i rządu oraz za stan rolnictwa w rejonach, konieczność zapewnienia konkretniejszego kierownictwa przez rejonowe komitety wykonawcze działalnością kołchozów, sowchozów, a szczególnie MTS.

By podnieść całą pracę komitetów wykonawczych rad rejonowych do poziomu zadań, postawionych przez partię i rząd, kierownicy komitetów wykonawczych powinni stale troszczyć się o wciągnięcie do pracy rad szerokich mas aktywu i wprowadzić w ruch niezliczone twórcze siły pracowników rolnych.

*

Rady terenowe dysponują dużą różnorodnością form wciągania delegatów i aktywu do działalności państwowej. Jedną z takich form stanowią stałe komisje i różne samodzielne komitety organizowane przez rady. W pracy stałych komisji rad terenowych biorą udział miliony delegatów i aktyw radziecki.

Na przykład rady terenowe Litewskiej SRR zorganizowały 11517 stałych komisji, w których, prócz delegatów pracuje ponad 23 tysiące aktywistów.

Komisje okazują nieocenioną pomoc radom w kierowaniu pracą przemysłu miejscowego, rolnictwem, pracą instytucji komunalno-bytowych i handlowych, w ulepszaniu oświaty, zdrowia spraw kulturalno-bytowych mas pracujących. Rola komisji wzrasta coraz bardziej w związku z zadaniami szybkiego zwiększenia produkcji, przedmiotów powszechnego użytku, polepszenia handlu radzieckiego, rozmachu budownictwa mieszkaniowego.

Jednakże niewystarczająco jeszcze są uogólniane i rozpowszechniane doświadczenia pracy komisji, wiele komitetów wykonawczych rad przejawia niedopuszczalną obojętność w stosunku do pracy komisji, do nagromadzonego przez nie doświadczenia i nie zawsze podtrzymuje ich cenną inicjatywę.

Źródło siły rad leży w nierozzerwalnej więzi z masami. Tylko będąc związane stale trwałymi więzami z szerokimi masami robotników, kołchozników, inteligentów, rady mają możliwość szeroko wykorzystywać kolegialne doświadczenie mas do skutecznego wykonania zadań budownictwa komunistycznego, mogą zapewnić słuszną krytykę oddolną, szybciej ujawniać i usuwać braki w swej pracy.

Obowiązkiem kierowników komitetów wykonawczych rad jest stale obcować z masami, często bywać w zakładach przemysłowych, w kołchozach, osobiście zapoznawać się z pracą przedsiębiorstw i zakładów obsługujących potrzeby kulturalno-bytowe ludności, składać ludziom pracy sprawozdania, wyjaśniać im politykę partii i rządu, dobrze znać ludzi, ich potrzeby i żądania, umieć w porę zauważyć i podtrzymać pożyteczne poczynania, uprzedzać ewentualne załamania i niepowodzenia w pracy.

Delegat — sługa narodu. Konstytucja ZSRR zobowiązuje każdego delegata do składania wyborcom sprawozdania ze swej pracy i pracy rady delegatów ludu pracującego. To postanowienie Konstytucji nie zawsze wprowadza się konsekwentnie w życie.

Nie omawiając z wyborcami działalności delegatów i rady kierownicy komitetu wykonawczego tym samym naruszają zasady demokracji socjalistycznej, umniejszają prawa wyborców, utrudniają rozwijanie oddolnej krytyki. Niezbędne jest ściśle wykonywanie wymagań Konstytucji przez zapewnienie systematycznej sprawozdawczości delegatów przed wyborcami z własnej pracy delegatów i z pracy rad.

Ścisłe przestrzeganie zasady kolegialnego kierownictwa w pracy rad, to niezbędny warunek pomyślnego wykonania dyrektyw partii i rządu, dalszego doskonalenia aparatu państwowego, wzmocnienia socjalistycznego państwa radzieckiego — podstawowego narzędzia zbudowania komunizmu w naszym kraju.

M. Tiuryn

Przebieg ustawa

(Dz. U. Nr 49, MP Nr A-105—109)

SPRAWY OGÓLNE I ORGANIZACYJNE

Przewodniczący, ich zastępcy i sekretarze prezydiów rad narodowych — ich uprawnienia do otrzymania uposażenia w wypadku odwołania z zajmowanych stanowisk określiła uchwała Rady Ministrów z 2.XI. 1953 r. W wypadku odwołania należy im wypłacić: 1) uposażenie ze wszystkimi dodatkami do końca miesiąca, w którym nastąpiło odwołanie i 2) uposażenie zasadnicze od pierwszego dnia miesiąca następującego po odwołaniu do czasu podjęcia nowej pracy, nie dłużej jednak niż przez 3 miesiące. Uposażenie określone w pkt 2) nie przysługuje tym, którzy zostali odwołani z własnej winy. Ponadto ogranicza się wypłatę uposażenia określonego w pkt 2) tym odwołanym ze stanowisk, którzy odmówili przyjęcia proponowanej im nowej pracy. W tych wypadkach wypłaca się uposażenie tylko do końca miesiąca, w którym zaproponowano nową pracę. Decyzję o zaniechaniu wypłaty uposażenia w wymienionych przypadkach wydaje na wniosek prezydium rady narodowej prezydium rady narodowej wyższego stopnia, a w odniesieniu do przewodniczących i ich zastępców oraz sekretarzy prezydiów Woj. RN — Prezes Rady Ministrów lub z jego upoważnienia szef Urzędu Rady Ministrów (MP Nr A-105 poz. 1411).

Znaki geodezyjne — sprawy przekazywania ich i ochrony zostały uregulowane zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z 16.XI. 1953 r. Organy państwowe umieszczające w terenie znaki geodezyjne powinny je przekazywać: 1) kierownikom terenowo właściwych jednostek gospodarki społecznej, 2) właścicielowi (użytkownikowi) nieruchomości, gdy znak znajduje się na innych terenach niż wyżej określone, przy czym przy przekazywaniu znaku znajdującego się na obszarze gromady wymagana jest obecność sołtysa. Oryginał protokołu przekazania znaku geodezyjnego powinien być przechowywany przez prezydium GRN. Wszystkie państwowe i społeczne jednostki gospodarcze obowiązane są do administrowania przez siebie obszary zabezpieczyć znaki przed zniszczeniem lub uszkodzeniem. W tym celu należy wydzielić na miejsce znaku niezbędną powierzchnię ochronną. Ten sam obowiązek obciąża właścicieli (użytkowników) nieruchomości, nie stanowiących własności społecznej. Nad należytych zabezpieczeniem znaków umieszczonych na tych nieruchomościach powinien czuwać sołtys. Prezydium GRN najpóźniej do 1 grudnia każdego roku powinno przeprowadzić coroczny przegląd wszystkich znaków znajdujących się na ich terenie. O wynikach przeglądu należy powiadomić prezydium PRN w celu umożliwienia konserwacji lub odtworzenia znaków. Prezydium PRN o wynikach przeglądu powiadamia delegaturę Centralnego Urzędu Kartografii i Geodezji. Nadzór nad właściwą ochroną znaków sprawują prezydium PRN (MP Nr A-106 poz. 1425).

Nieremniowanie maszynistek — w piśmie okólnym z 10.XI. 1953 r. szef Urzędu Rady Ministrów wyjaśnił zasady stosowania tymczasowego regulaminu nieremniowania (MP Nr A-106 poz. 1429).

FINANSE, BUDŻETY, PODATKI

Podatek gruntowy — rozszerzono zakres ulg dla członków rodzin żołnierzy kadrowej służby wojskowej. Obecnie z mocą obowiązującą od 1. I. 1953 r. stosuje się następującą skalę ulg. Członkowi rodziny prowadzącemu gospodarstwo rolne żołnierza odbywającego służbę wojskową przysługują ulgi w podatku gruntowym w następującej wysokości: 1) jeżeli w gospodarstwie tym w roku przyznania ulgi: oprócz tego członka rodziny nie ma innego zdolnego do pracy krewnego żołnierza: a) 50% podatku gruntowego przypadającego na rok przyznania ulgi, jeżeli podstawa opodatkowania za ten rok w tym podatku wynosi od 13.200 zł, b) 30% podatku gruntowego przypadającego na rok przyznania ulgi, jeżeli podstawa opodatkowania za ten rok w tym podatku wynosi ponad 13.200 zł do 25.300 zł, c) 20% podatku gruntowego przypadającego na rok przyznania ulgi, jeżeli podstawa opodatkowania za ten rok w tym podatku wynosi ponad 25.300 zł; 2) jeżeli w gospodarstwie tym w roku przyznania ulgi oprócz tego członka rodziny jest jeden krewny żołnierza zdolny do pracy: a) 30% podatku gruntowego przypadającego na rok przyznania ulgi, jeżeli podstawa opodatkowania za ten rok w tym podatku wynosi do 13.200 zł, b) 20% podatku gruntowego przypadającego na rok przyznania ulgi, jeżeli podstawa opodatkowania za ten rok w tym podatku wynosi ponad 13.200 zł do 25.300 zł, c) 10% podatku gruntowego przypadającego na rok przyznania ulgi, jeżeli podstawa opodatkowania za ten rok w tym podatku wynosi ponad 25.300 zł. Ulgi określone wyżej nie mogą przekraczać rocznie 1600 zł. Ulgi przysługują się niezależnie od ulg przewidzianych w innych przepisach. Członka rodziny prowadzącego gospodarstwo rolne żołnierza odbywającego kadrową służbę wojskową zwalnia się od obowiązku świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne (rozporządzenie Rady Ministrów z 10.XI. 1953 r. — Dz. U. Nr 49 poz. 240).

Sprawozdania finansowe — przedsiębiorstwa państwowe działające wg zasad rozrachunku gospodarczego, przedsiębiorstwa pod zarządem państwowym i jednostki organizacyjne spółdzielczości: powinny złożyć sprawozdania za rok 1953 do 20. II. 1954 r. Jednostki nadrzędne przedsiębiorstw rozliczających się z budżetami terenowymi złożą sprawozdania do 12. III. 1954 r. (zarządzenie Ministra Finansów z 31. X. 1953 r. — MP Nr A-106 poz. 1427).

Różnice kasowe — postępowanie w wypadku ich ustalenia przy wykonywaniu funkcji kasowych przez jednostki budżetowe zostało określone zarządzeniem Ministra Finansów z 3. XI. 1953 r. (MP Nr A-105 poz. 1415).

Tryb pobierania gotówki z placówek pocztowych przez jednostki budżetowe został określony okólnikiem Ministra Finansów z 7. XI. 1953 r. (MP Nr A-107 poz. 1441).

ROLNICTWO

Oplaty elektryfikacyjne w 1953 r. przy powszechnej elektryfikacji zostały ustalone uchwałą Rady Ministrów z 24. IX. 1953 r. Wprowadzono podział indywidualnych gospodarstw na grupy zależnie od przychodowości ustalonej dla podstawy wymiaru podatku gruntowego w 1953 r. i zależnie od tego ustalono wysokość opłat uwzględniając również zakres instalacji. Dla gospodarstw o przychodowości do 6700 zł w 1952 r. spłatę należności rozkłada się na okres 4 lat z półrocznymi terminami płatności. Dla gospodarstw o większej przychodowości niż 6700 zł płatność rozkłada się na 3 lata. Za elektryfikację i doelektryfikację spółdzielni produkcyjnych (spółdzielczych ośrodków gospodarczych) prezydium rad narodowych wymierzają opłaty na podstawie sporządzonych przez przedsiębiorstwa elektryfikacyjne wyciągów z kosztorysów robót. Spółdzielnie pokrywają należności w ciągu 3 lat w półrocznych ratach (MP Nr A-106 poz. 1424).

Wysokość obowiązkowych dostaw mleka — została obniżona w niektórych gminach i gromadach pow. cieszyńskiego woj. śląskiego zarządzeniem Ministra Skupu z 13. XI. 1953 r. (MP Nr A-109 poz. 1458).

PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY

Woj. lubelskie — w pow. krańickim zostało utworzone miasto Krańnik Fabryczny z osiedla Dąbrowa Bór wyłączonego z miasta Krańnik (zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z 19. XI. 1953 r. — Dz. U. Nr 49 poz. 241).

GOSPODARKA KOMUNALNA

Kwatery wojskowe — tryb przymusowego usuwania z nich osób nieuprawnionych ustala rozporządzenie Ministrów: Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego z 16. XI. 1953 r. Usunięcie w drodze przymusu z osobnych kwater stałych następuje na wniosek właściwego dowódcy skierowany do prezydium GRN lub MRN, które wydaje decyzję w sprawie opróżnienia kwatery. W stosunku do osób, którym przysługuje prawo do otrzymania mieszkania zastępczego, prezydium GRN (MRN) wydaje decyzję zależnie od możliwości dostarczenia tym osobom takiego mieszkania. Od decyzji w sprawie opróżnienia osoba zainteresowana może w ciągu 7 dni od jej doręczenia wnieść odwołanie do właściwej odwoławczej komisji lokalowej za pośrednictwem prezydium rady narodowej, która wydała decyzję. Organy MO są obowiązane na żądanie prezydium GRN (MRN) udzielić pomocy przy wykonywaniu decyzji (Dz. U. Nr 49 poz. 242).

Wynagradzanie szkód w zwłazku z używaniem terenów i gruntów oraz kwater przejściowych przez jednostki wojskowe w czasie pokoju — zostało unormowane zarządzeniem Ministrów Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego z 16 września 1953 r. Wysokość wynagrodzenia zostaje ustalona w trybie postępowania ugodowego pomiędzy poszkodowanym a jednostką wojskową, która wyrządziła szkodę. W wypadku niemożności osiągnięcia porozumienia co do odpowiedzialności za szkodę lub wynagrodzenia za szkodę dowódca jednostki wojskowej obowiązany jest przekazać w ciągu 7 dni od zakończenia postępowania ugodowego całość akt do prezydium PRN (MRN) właściwej ze względu na miejsce położenia nieruchomości lub kwatery, w których szkoda została wyrządzona. Prezydium PRN (MRN) wydaje orzeczenie w sprawie odpowiedzialności za szkodę, jak i wyso-

kości odszkodowania, w trybie przepisów o postępowaniu administracyjnym. Prawomocne orzeczenie stanowi podstawę do wypłaty odszkodowania, której dokonuje oddział gospodarczy jednostki wojskowej, odpowiedzialny za szkodę, w terminie 8 dni od otrzymania orzeczenia (MP Nr A-108 poz. 1447).

UŁATWIENIA W NABYWANIU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Handlu Wewnętrznego Nr 17 zostało ogłoszone zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z 10 listopada 1953 r. w sprawie sprzedaży materiałów budowlanych na potrzeby budowlane i remontowe odbiorców rynkowych, które ma szczególne znaczenie dla usprawnienia zaopatrzenia wsi.

Obecnie o załatwieniu podania decyduje specjalnie w tym celu powołana komisja gminna z zastępcą przewodniczącego prezydium GRN jako przewodniczącym. W skład komisji wchodzi ponadto przedstawiciele gminnej rady spółdzielczej, ZSCh i zarządu GS. Ażeby nie dopuścić do przetrzymywania podań, zarządzenie ustala, że podania powinny być rozpatrzone najpóźniej w ciągu 7 dni, a w ciągu dalszych 3 dni rolnik powinien być zawiadomiony o decyzji.

W zarządzeniu podkreśla się, że materiały budowlane przeznaczone na rynek nie mogą iść na inne cele, np. na zaopatrzenie przedsiębiorstw budowlanych, ale powinny być sprzedawane wyłącznie na pokrycie indywidualnych potrzeb mieszkańców wsi i miast, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb indywidualnych gospodarstw rolnych, w szczególności pierwszeństwo w nabywaniu materiałów budowlanych przysługuje ofiarom klęsk żywiołowych, parcelantom nie posiadającym dostatecznych zabudowań oraz tym indywidualnym gospodarstwom chłopskim, których zabudowania wymagają remontu lub rozbudowy, w szczególności zaś rozbudowy na potrzeby hodowli. Przy ustalaniu kolejności w nabywaniu materiałów budowlanych brana będzie pod uwagę terminowość w wywiązywaniu się z obowiązków wobec państwa.

Zarządzenie przewiduje, że w zależności od tego, jakie ilości materiałów budowlanych przeznaczone są na rynek w danym powiecie lub w mieście stanowiącym powiat, prezydium właściwej rady narodowej może oprócz sprzedaży na podstawie indywidualnych podań wprowadzić również wolną sprzedaż materiałów budowlanych (wszystkich lub tylko niektórych). Decyzja taka wymaga zatwierdzenia przez prezydium Woj. RN.

Drobna sprzedaż wapna, kredy, gipsu i innych materiałów budowlanych prowadzona będzie w dalszym ciągu na dotychczasowych zasadach przez sklepy spółdzielczości samopomocowej i MHD.

W miastach o załatwieniu podań decyduje wydział handlu prezydium MRN na podstawie opinii komitetu blokowego bądź zrzeczenia prywatnych właścicieli nieruchomości; konieczność uzyskania materiałów budowlanych musi być potwierdzana przez wydział gospodarki komunalnej.

Głosy prasy

LISTY I SKARGI LUDZI PRACY

Sprawa troski o człowieka, o jego bolączki i potrzeby wysunięta została z nową siłą przez IX Plenum KC naszej partii. Uchwały ostatniego Plenum ze szczególną mocą wskazują, że walka z biurokratyzmem, z bezdusznym stosunkiem do człowieka powinna się znaleźć w centrum uwagi wszystkich ogniw partyjnych i aparatu państwowego. W tej walce niezwykle doniosła jest rola listów i skarg ludzi pracy. Dlatego uchwały Plenum powinny być sygnałem dla wszystkich instancji partyjnych, organów władzy ludowej, instytucji i urzędów, by sumieniem i szybciej rozpatrywały i załatwiała wszelkie listy i skargi ludności, by pilniej wsłuchiwały się i wyciągały wnioski z głosów krytyki ze strony mas. Może to w wielkiej mierze przyczynić się do usunięcia różnych niedomagań i bolączek zarówno wielkich jak i drobnych, uczynić bardziej skutecznymi wysiłki państwa zmierzające do poprawy warunków życia ludności.

Prawdę tę głosi nasza partia już od lat, prawda ta stała się w Polsce zdawałoby się powszechna, szczególnie po uchwale KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów z grudnia 1950 roku, uchwale, która ujęła we właściwe formy organizacyjne sprawę reagowania na listy i skargi i spowodowała pomyślny przełom w tej dziedzinie.

Nie wszędzie jednak widać dostatecznie głęboko przyswojono sobie tę prawdę, skoro praktyka bywa nieraz zaprzeczeniem formalnie uznawanych teorii na temat znaczenia oddolnej krytyki. Przykładów opieszałego, czysto formalnego i bezdusznego załatwienia listów i skarg, przykładów zupełnego lekceważenia głosów krytyki ludzi pracy można by przytoczyć bez liku.

Dość niestety rozpowszechnionym zjawiskiem stały się próby obchodzenia uchwały grudniowej w ten sposób, że udziela się odpowiedzi na list, która zbywa niczym całą sprawę.

Redakcja „Przyjaciółki“ przekazała listem z 25.VIII br. Prezydium Woj. RN w Krakowie sygnał swojej czytelniczki na temat złego traktowania chorych w szpitalu w Kobierzynie. W odpowiedzi, która nadeszła 31.X redakcja została zawiadomiona, iż „sprawa jest w toku załatwiania i o ostatecznym jej załatwieniu redakcja zostanie powiadomiona w terminie późniejszym“. Identycznej treści odpowiedź otrzymała „Przyjaciółka“ od tejże Woj. RN po przeszło dwu i pół miesiącach od wysłania listu dotyczącego postępowania pewnej pracownicy Ośrodka Zdrowia w Krakowie, która szykanowała matki z chorymi dziećmi.

Wygląda na to, że ludzie odpowiedzialni za listy w krakowskiej Woj. RN mają już gotową formułkę z odpowiedzią na każdy wpływający list.

Rzecz jasna, że taka odpowiedź nie jest w ogóle żadną odpowiedzią, tym bardziej, że w obu cytowanych wypadkach sprawę można było załatwić w ciągu kilku dni, że złamano obowiązujące ustawowo terminy.

Są odpowiedzi, które potwierdzają fakt, zły fakt, nie próbując się nawet do niego ustosunkować, naprawić krzywdę. W r. 1951 gromada Głuchów, gm. Dąbrowa Rusiecka, pow. łaski, pierwsza w gminie wywiązała się z nadwyżką i przed terminem z dostawy zboża, za co prezydium PRN w Łasku obiecało tej gromadzie 3 tys. złotych nagrody. Obiecano, ale nie dano. Powiadomiona o tym w kwietniu br. redakcja „Gromady“ zawiadomiła o całej sprawie prezydium Woj. RN w Łodzi. W odpowiedzi, która nadeszła po czterech i pół miesiącach, dostała ona odpis pisma wojewódzkiego pełnomocnika Ministerstwa Skupu w Łodzi, z którego wynika, że obiecana suma została wydatkowana na inny cel. I na tym kropka. A wydawałoby się, że prezydium Woj. RN w Łodzi nie powinno przechodzić do porządku dziennego nad tą sprawą, tym bardziej, że nie jest to wypadek odosobniony.

Podobny charakter ma odpowiedź, jaką otrzymała redakcja tego samego pisma od PZGS w Piotrkowie Trybunalskim w sprawie kumoterskich stosunków. w GS w Parzniewicach i postępowania ob. Wł. Górskiego, który będąc przewodniczącym Gm. Rady Spółdzielczej wykupywał dla siebie deficytowe towary. PZGS potwierdził zarzuty sygnalizowane redakcji z terenu, nie przeszkodziło mu to jednak zakończyć odpowiedzi uwagą, że ob. Górski „z pracy swej wywiązuje się ku zadowoleniu ludności“. Żadnych wniosków ze skargi — jak wynika z listu — PZGS nie miał zamiaru wyciągnąć.

W radach narodowych różnych szczebli leżą nieraz wielkie ilości podań chłopów, którzy proszą o przydział materiałów budowlanych. Że w tej dziedzinie nie wszędzie jest dobrze, świadczy o tym sprawa małorolnego ob. Jana Bąka z Zagórza gm. Sędziszów, który w listopadzie 1951 r. zwrócił się z prośbą do PRN w Dębicy o przydział 8 m. sześć. drewna budowlanego na odbudowę zniszczonego domu powołując się przy tym na dekret o pomocy dla rodzin żołnierza. Odesłano jego podanie po kilku miesiącach do GRN w Sędziszowie, gdzie jednakże ob. Bąk drewna nie otrzymał, bo go tam nie było. Sprawa ciągnęła się przez cały rok 1952, a częściowo 1953, aż wreszcie okazało się — stwierdził to Komitet Powiatowy — że w PRN w Dębicy uprawiane były kumoterskie praktyki przy rozdziale materiałów budowlanych.

Jaskrawym przykładem krzywdzącej, bezdusznej decyzji, jest decyzja Kolegium Orzekającego przy Prezydium Woj. RN w Koszalinie, które rozpatrywało skargę ob. Franciszka Małeckiego zam. w Sokolnie, pow. Złotów. Ob. Małecki

otrzymał całkowicie niesłusznie nakaz zapłacenia grzywny 3.000 zł za niedostarczoną państwu resztę zboża, stanowiącą małą część obowiązujących go dostaw, mimo że termin wykonania planu jeszcze nie upłynął. Choć w kilka dni potem ob. Małecki plan przed terminem całkowicie wykonał, Prezydium PRN nie uznało za stosowne anulować mu całkowicie grzywny, lecz zmniejszyło ją do 100 zł. Chyba tylko dla uratowania prestiżu wymierzających grzywnę, bo czymże innym ten absurd tłumaczyć.

Często spotykamy wypaczeniem w sprawie załatwiania listów i skarg jest przekazywanie ich drogą łańcuskową przez wyższe instancje do instancji, których te listy i skargi bezpośrednio dotyczą. Ob. K. Tomaszewski z gromady Bombalice, gm. Lelice, pow. Płock w marcu 1953 r. wysłał skargę na postępowanie władz gminnych w sprawie egzekucji należności podatkowych. Po kilku tygodniach zgłosił się do niego w celu zbadania tej sprawy ten sam pracownik Prezydium GRN, który przeprowadził u niego egzekucję. Jak zostało wyjaśnione, Urząd Rady Ministrów przesłał skargę do załatwienia Prezydium PRN w Płocku, skąd skarga zawędrowała do Prezydium GRN w Lelicach, a więc do władzy obwinionej. W danym wypadku Prezydium PRN w Płocku złamało wyraźnie odpowiednie przepisy, zakazujące tego rodzaju postępowania.

Najistotniejszą sprawą w sposobie załatwiania listów i skarg jest nie taki czy inny tekst odpowiedzi, ale realizacja powziętych wniosków. I w tej dziedzinie można by przytoczyć wiele przykładów świadczących, że słuszne decyzje nie są wykonywane.

W październiku 1952 r. mieszkańcy Przeworska napisali list ze skargą, że władze terenowe likwidują przychodnię specjalistyczną i laboratorium przy szpitalu powiatowym w Przeworsku. „Sprawa ta boli nas tym bardziej — pisali w liście — że przychodnia, która była producentem zdrowia naszego i naszych dzieci, ma być zamieniona na mieszkanie prywatne dla lekarza, przyszłego ordynatora“.

Na skutek tej skargi Ministerstwo Zdrowia listem z 19.XI.1952 r. poleciło Wydziałowi Zdrowia PRN w Rzeszowie wstrzymać likwidację

przychodni i laboratorium i znaleźć inne mieszkanie dla nowego ordynatora. — Sprawa miała być załatwiona wg polecenia Min. Zdrowia do 30.XI.1952 r., lecz mimo to ciągnęła się ona przez cały rok od złożenia skargi przez mieszkańców Przeworska.

Wszystkie te przykłady, a można by ich jeszcze wiele przytoczyć, mówią o tym, że mimo znacznej poprawy w sposobie rozpatrywania i załatwiania listów i skarg, w dziedzinie tej dużo jest jeszcze objawów biurokracji, bezdusznego stosunku do człowieka, lekceważenia jego potrzeb, niedoceniań roli oddolnej krytyki. Dość szeroko rozpowszechniane są praktyki naruszania terminów odpowiedzi na listy, ustalonych w uchwale z 1950 r. Tak np. w Ministerstwie PGR przekroczono termin w 54 proc. ogólnej ilości załatwianych spraw w III kwartale br. Spotykamy się jeszcze z objawami tłumienia krytyki, czego jaskrawym przykładem jest stanowisko kierownika wydziału budownictwa Prezydium Woj. RN w Rzeszowie, który wysyłał listy z pogrózkami, że „dalsze maltretowanie władz i urzędów nieuzasadnionymi zażaleniami uważane będzie za sabotaż przy realizacji 6-letniego planu i z tego zostaną wyciągnięte odpowiednie konsekwencje“.

Konsekwencje zostały wyciągnięte w stosunku do autora tych słów.

IX Plenum KC naszej partii podkreśliło z całą wyrazistością, że realizacji naszych porywających planów uprzemysłowienia i rozwoju całej gospodarki narodowej towarzyszyć musi nieustanna, codzienna troska o człowieka, że głównym celem wszystkich naszych wysiłków jest dobro mas pracujących. Dlatego uchwały IX Plenum powinny stać się nowym krokiem naprzód na drodze do usuwania wszystkich wypaczeń w sposobie rozpatrywania i załatwiania listów i skarg ludzi pracy, ich twórczej krytyki i inicjatywy, stojących się coraz potężniejszym czynnikiem w walce z wszelkim złem, w walce o szybszy rozwój gospodarczy naszego kraju, o podniesienie stopy życiowej mas pracujących.

(„Trybuna Ludu“ Nr 344 z 11 grudnia 1953 r.).

Wydawca: RSW „PRASA“. Redaguje Komitet. Redakcja: Warszawa, Wiejska 6/8. Tel. 840-31. 870-01. wewn. 136. 196, 263. Administracja: RSW „PRASA“, Warszawa, Wiejska 12.

Warunki prenumeraty: miesięcznie 2.40 zł, kwartalnie 7.20 zł, półrocznie 14.40, rocznie 28.80 zł.

Zamówienia i wpłaty, które powinny być dokonane do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres zamówionej prenumeraty, przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze (w prenumeracie indywidualnej i zbiorowej).

Reklamacje w sprawie prenumeraty należy kierować do PPK „RUCH“, Warszawa, ul. Srebrna 12. W ważniejszych przypadkach odpis reklamacji nadsyłać Redakcji „Rady Narodowej“